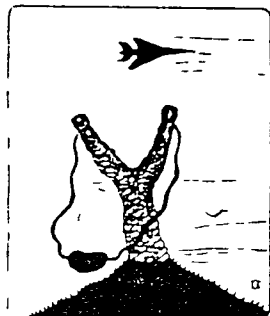


\$ 1.00

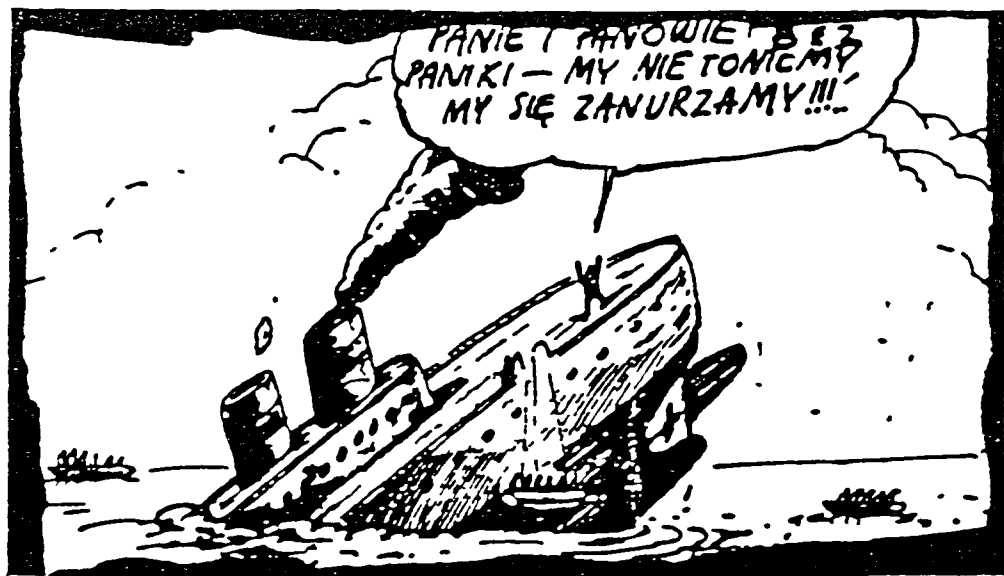
Sytuacja gospodarcza w PRL - Str. 4

Niezależny
magazyn
dla każdego

ECHO TYGODNIA



Nr 225 Toronto 12 - 18 lutego 1987



Komentarz o sytuacji gospodarczej w PRL

POLSKA CZEKA
NA JANA PAWŁA II

Kraj przygotowuje się już na przyjęcie Jana Pawła II

Wizyta Ojca Świętego przypada na okres od 8 do 14 czerwca i w czasie jej trwania Papież odwiedzi osiem miast, o dwa więcej niż w czasie ostatniej pielgrzymki w 1983

Agencja United Press International podaje kilka szczegółów wizyty Najpierw Papież przybędzie do Warszawy, stąd do Lublina, by uczestniczyć w uroczystościach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jedynej wyższej uczelni katolickiej we Wschodniej Europie, której niegdyś był wykładowcą

Kolejnym etapem podróży będzie Tarnów. Diecezja tarnowska obchodzi właśnie dwusetną rocznicę swego istnienia. Ojciec Święty weźmie udział w pontyfikalnej mszy sw upamiętniającej tę rocznicę

Następnie - odwiedzi Metropolię Krakowską, z której w roku 1978 kardynał Wojtyła wyjechał - na konklawe, aby do Krakowa już więcej nie powrócić

Po raz pierwszy Jan Paweł II odwiedzi Szczecin i Gdansk, dwa miasta portowe w których rodziła się Solidarność. W Gdansk, gdzie rozpoczęła się II wojna światowa, kiedy na pobliskim Westerplatte padły pociski skierowane 1 września 1939 na polskie umocnienia wzdłuż granicy z Niemcami. Na Wester-

platte Papież ma uczestniczyć w wielotysięcznym wiecu pokojowym

W czasie pobytu w Gdansk Papież poświęci na osiedlu Zaspą nowy kościół. Na osiedlu Zaspą mieszka Lech Wałęsa z rodziną, ale Papież nie spotka się z nim w jego mieszkaniu, lecz przyjmie Wałęsę w kaplicy królewskiej, w pobliżu Bazyliki Gdanskiej. Kaplicę ufundował król Jan III Sobieski

Następnie Jan Paweł II uda się na Jasną Górę. W Częstochowie na spotkanie z Papieżem ma przybyć 3 miliony wiernych

Kolejnym etapem pielgrzymki papieskiej będzie robotnicza Łódź. Przewiduje się, że Ojciec Święty odwiedzi wzniesiony wysiłkiem całego narodu pomnik matki Polki - największy szpital kobiecy w kraju

Trzecią pielgrzymkę do Polski Jan Paweł II zakończy spotkaniem z wiernymi w Warszawie. Złoży także oficjalną wizytę przewodniczącemu Rady Państwa gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu

Wtorek, 10 lutego Z Warszawy nadeszła wiadomość, że formalnie zaaprobowano program trzeciej papieskiej wizyty w Polsce i omówiono przygotowania do przyjazdu. W rozmowach brali udział przedstawiciele władz PRL i Episkopatu Polski

BRYTYJSKI WYŚŁANNIK
ROZMAWIA Z BUJAKIEM

Poniedziałek, 9 lutego Wysoki rangą przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Timothy Renton zakończył czterodniową wizytę w Polsce

Brytyjski wysłannik spotkał się z przedstawicielami władz PRL, z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem oraz - w sobotę - z szefami przedstawicielami Solidarności i opozycji demokratycznej. Agencje wymieniają nazwiska Zbigniewa Bujaka, Tadeusza Jaworskiego, Bronisława Geremka i Janusza Onyszkiewicza

"Solidarność jest wciąż wielkim ruchem" - oświadczył m.in. po dwugodzinnej rozmowie z jej przywódcami i doradcami Timothy Renton. Wyraził też duże

zadowolenie z tego, że miał sposobność z pierwszej ręki dowiedzieć się o sytuacji Solidarności i o podziemnym ruchu wydawniczym

Tematem jego rozmowy z przedstawicielami Solidarności i opozycji demokratycznej były m.in. rola jaką spełnia w polskim życiu społecznym zdelegalizowana przez władze PRL Solidarność, a także przetrzymywanie przez władze PRL w więzieniach osób skazanych z paragrafów kryminalnych za czyny popełnione z motywów politycznych. Renton poruszył też ten problem w rozmowie z zastępcą ministra spraw zagranicznych PRL, lecz

Dokonczenie str 5

ODWILŻ
W WARSZAWIEPrasa podziemna to dobra rzecz
- oświadczył nowy minister kultury

Warszawski korespondent *New York Times'a* Michael T. Kaufman depeszcował 4 lutego

Ministerstwo Kultury właśnie zaprosiło na rozmowy o pracy Adama Hanuszkiewicza, zwolnionego przed pięciu laty ze stanowiska dyrektora Polskiego Teatru Narodowego za działalność w okresie Solidarności. Oddaje się do rozpowszechniania filmy blokowane przez cenzurę od 1981 roku, a niektórych artystów i pisarzy odcinających się od kontaktów z władzami od czasu stanu wojennego zaprasza się na herbatę z gen. Wojciechem Jaruzelskim

Rząd coraz usilniej zabiega o względy artystów i pisarzy i jest to jedna z kilku jego inicjatyw zmierzających przynajmniej do stworzenia - na użytek krytyków krajowych i zagranicznych - choćby pozorów pojednania narodowego

Co bardziej cyniczni Polacy oraz ludzie najbardziej zaangażowani w opozycję doradzają, by się do tego odnosząc sceptycznie. Nową postawę władz określają jako taktykę, twierdząc, że komunisty nigdy dobrowolnie nie pozbedą się kontroli nad tym co, komu i do kogo wolno mówić

Ale wielu zwyczajnych Polaków, wprawdzie nie bez wahan, zachwyci się wystąpieniami Aleksandra Krawczuka, profesora humanistyki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który od czterech miesięcy, w roli nowego ministra kultury, czerpie znacznie obficie z Johna Stuarta Milla niż z Marksa czy Lenina

Krawczuk, który nie jest członkiem partii, oświadczył na przykład, że kultura może się rozwijać tylko w sposób spontaniczny, a jej postępu nie da się nągić do planu. W tym tygodniu, na konferencji prasowej, posunął się do stwierdzenia, że

obfita, nielegalna prasa podziemna to rzecz dobra

Uwagi te, poczynione wobec 50 polskich i zagranicznych dziennikarzy, do pewnego stopnia harmonizują z sowiecką inicjatywą otwartości, ale wykraczają daleko poza wszystko, co można usłyszeć w Moskwie. Graniczą z uznaniem drugiego, pozacenzuralnego obiegu w kulturze, wydającego w podziemnych drukarniach i studiach setki publikacji, książek i nagrań

Aleksander Krawczuk, powszechnie znany w kraju ze swych programów telewizyjnych o życiu starożytnych w Grecji i Rzymie, powiedział: "Sądzę, że dobrze jest mieć drugi obieg kulturalny. Jestem zdania, że ludzie powinni publikować w tym obiegu i że powinno się czytać te rzeczy"

Główne jego zastrzeżenie to to, że w podziemiu nie powstały żadne arcydzieła. "Większość tego, co się wydaje w podziemiu, to rzeczy lekkie, nawet powierzchowne", powiedział

Zapytany, czy w świetle jego poglądów na podziemną prasę można jeszcze usprawiedliwiać cenzurę, trochę się wycofał: "Może przesadziłem, mówiąc o użyteczności równoległej kultury. Jestem przyzwyczajony do mówienia tego, co myślę. Profesorem byłem przez 26 lat, a ministrem jestem tylko cztery miesiące. Możecie mi zarzucić, że jestem naiwny"

O cenzurze minister Krawczuk powiedział co następuje: "Nie tylko jest skromna, ale zamiera. Publikuje się wiele krytycznych artykułów. Cenzuruje się rzeczy obraźliwe dla naszych sojuszników i dla władz". Powszechnie wiadomo, że chodzi o Sowietów i komunistyczne kierownictwo PRL

Ciąg dalszy str 4

...I W MOSKWIE

Wtorek, 10 lutego Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych ZSSR Gerasimow oświadczył, że władze ulaskawiły około 140 osób skazanych za działalność antypaństwową

Powiedział też, że władze rozpatrują dalsze przypadki osób skazanych z powodów politycznych oraz że władze zajmują się obecnie głównie przypadkami osób skazanych na podstawie artykułu 70 kodeksu karnego. Artykuł ten dotyczy antysowieckiej agitacji i propagandy

W ostatnich dniach w ZSSR zwolniono około 50 osób, skazanych z powodów politycznych

W poniedziałek 9 lutego zona więźnia Josifa Bieguna i jego syn demonstrowali w Moskwie na rzecz uwolnienia męża i ojca. Milicja nie interweniowała, do demonstrujących przyłączyły się inne osoby. Jednak następnego dnia żona i synowi Bieguna milicja nie pozwoliła wyjść z mieszkania, kiedy wybierali się na kolejną demonstrację

Ciąg dalszy str 7

● **Atak wojsk sowieckich i reżimowych na główne bazy partyzantów afgańskich** Od tygodnia trwa zmasowany atak wojsk sowieckich i reżimowych na kilka głównych baz mudzahedinów w rejonie Dżawar (około 30 km do granicy z Pakistanem). Liczebność wojsk sowieckich i reżimowych wynosi około 15-20 tysięcy żołnierzy. W akcji biorą udział czołgi, lotnictwo i doborowe oddziały sowieckich komandosów i spadochroniarzy.

● **Inflacja w 1986 roku w USA najniższa od 25 lat** Ceny artykułów konsumpcyjnych w Stanach Zjednoczonych wzrosły w roku 1986 zaledwie o 1,1 proc, co stanowi najniższy wskaźnik inflacji w ciągu ostatniego kwartału. W 1985 roku wskaźnik ten nie przekroczył 3,8 proc, w roku 1984 - 4 proc. Najwyższy wzrost cen miał miejsce w 1979 roku, bo aż 13,3 proc. Ogólny wskaźnik wzrostu cen minionego roku wyniósł 331,1, co oznacza, że konsumenci płacili o \$ 33,11 więcej za artykuły, które w 1967 roku kosztowały ich \$ 10.

● **Zakaz wyjazdów do Libanu dla obywateli USA** Departament Stanu USA ostrzegł, iż "nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za bezpieczeństwo obywateli amerykańskich udających się do Libanu" i dlatego zakazał wyjazdów Amerykanom do tego kraju. "Podczas, gdy rząd USA będzie próbował pomóc obywatelom amerykańskim zatrzymanym w Libanie, to możliwość ich uwolnienia jest ograniczona zarówno przez chaos panujący w kraju, jak i naszą ochronę narodowych interesów" - powiedział rzecznik Departamentu Stanu, Charles E. Redman. "Decyzją Departamentu

zakazujemy wyjazdów Amerykanom do Libanu, gdyż nie możemy ich narazić na ataki terrorystyczne" - dodał Charles Redman. Paszporty amerykańskie nie są ważne ani na wjazd, ani na przejazd przez Liban. Osobom naruszającym ten przepis grozi kara do pięciu lat więzienia lub \$ 2,000 grzywny. Około 1,500 obywateli USA przebywających jeszcze w Libanie otrzyma 30-dniowy termin na opuszczenie tego kraju. Po tym okresie ich paszporty także zostaną unieważnione. Redman stwierdził jednakże, że Amerykanie przebywający w Libanie posiadają albo podwójne obywatelstwo, albo są małżonkami Libanczyków i jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że pozostaną w tym kraju nawet z nieważnym paszportem. Jedynie podania o umożliwienie wyjazdu do Libanu rozpatrywane będą od rodzin osmiu porwanych Amerykanów. Dziennikarze i inne osoby udające się z misją do tego kraju będą musieli uzyskać od Departamentu Stanu specjalne pozwolenie.

● **Edith Stein będzie beatyfikowana** Papież Jan Paweł II dokona beatyfikacji Żydówki Edith Stein, która przyjęła katolicyzm i jako siostra zakonna zginęła w Oświęcimiu. Ceremonia beatyfikacyjna odbędzie się prawdopodobnie w czasie podróży Papieża do RFN w maju bieżącego roku. Watykan oświadczył, że Ojciec Święty zatwierdził dekret, który uznaje Stein katolicką męczennicą za wiarę. Stein urodziła się w 1891 r. we Wrocławiu, w wielodzietnej rodzinie żydowskiej. Katolicyzm przyjęła w 1922 roku. W 1933 roku wstąpiła do zakonu Karmelitanek, a w 1938 roku wysłano ją do Holandii. Jej prze-

łożeni obawiali się bowiem o jej życie, w czasach ostrych prześladowań Żydów w Niemczech. W 1942 roku, wraz z siostrą, odesłano ją do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie po dwóch dniach zginęła w komorze gazowej.

● **Poprawa stosunków indyjsko-pakistanskich** Zgodnie z porozumieniem zawartym między Indiami i Pakistanem Indie rozpoczęły wycofywanie z granicy z Pakistanem 60 tysięcy żołnierzy. Wycofywanie hinduskich żołnierzy zakończone zostanie 19 lutego.

● **Co zrobią Stany Zjednoczone w przypadku zabójstwa zakładników amerykańskich w Libanie?** Grupa terrorystyczna przetrzymująca 4 zakładników amerykańskich nie wykonała na nich zapowiedzianego wyroku śmierci, przysuwając decyzję o ich losie na termin późniejszy. Terrorystyci żądają w zamian za uwolnienie zakładników wypuszczenia z więzień w Izraelu 400 Arabów. Stany Zjednoczone wysłały w pobliże wybrzeża Libanu VI flotę. W jej składzie znalazło się 25 okrętów wojennych, 10 okrętów wspomagających oraz dwie jednostki uderzeniowe piechoty morskiej, każda licząca 1900 żołnierzy.

● **Filipinacy głosowali na Aquino** Prawie 80% Filipinczyków biorących udział w głosowaniu nad projektem konstytucji zaproponowanym przez prezydenta Aquino poparło projekt Uprawnionych do głosowania było 25 milionów osób. Udział w plebiscycie był olbrzymi, gdyż przystąpiło do niego 80% osób uprawnionych. Były prezydent Marcos oskarżył rząd Aquino o "masowe kupno głosów i zafalszowanie wyników".

● **Zaareztowanie zięcia Breżniewa** W Moskwie został aresztowany 51-letni Jurij Czurbanow, zięć Breżniewa, byłego sekretarza generalnego sowieckiej partii komunistycznej. Oskarżony został o korupcję i łapowkarstwo. Swego czasu był on pierwszym wiceministrem spraw wewnętrznych, ale w grudniu 1984 roku, w 2 lata po śmierci Breżniewa, został usunięty z tego stanowiska. Zdaniem źródeł dobrze poinformowanych decyzją o zaareztowaniu Czurbanowa została podjęta na Kremlu.

● **George Shultz przyjął Olivera Tambo** Sekretarz Stanu George Shultz odbył przeszło godzinny rozmowę z przebywającym z wizytą w USA przywódcą południowoafrykańskiej partii African National Congress, Oliverem Tambo. Obserwatorzy stwierdzają, że było to niezwykle i bezprecedensowe spotkanie wysokiej rangi przedstawicieli rządu amerykańskiego z przywódcą organizacji, którą rząd RPA uznaje za terrorystyczną. Było to spotkanie niezwykle dlatego, że rząd w Pretorii uznawany jest za bliskiego sojusznika Stanów Zjednoczonych. We wcześniejszym oświadczeniu, czemu mają służyć rozmowy z przywódcami wyjętej spod prawa organizacji ANC, George Shultz stwierdził, iż są one "ważnym elementem" poszukiwania dróg pokoju w Południowej Afryce. Rzecznik Departamentu Stanu określił rozmowy między Shultem i Tambo jako "poważną i

rzeczową wymianę poglądów". Sekretarz Stanu zarzucił członkom ANC kontynuowanie polityki siły i przemocy oraz uleganie sowieckim wpływom. Shultz dodał, że "chcemy rozmawiać z wszystkimi, którzy odgrywają jakąś rolę w Południowej Afryce. ANC jest najważniejszym, jeśli nie jedynym oponentem rasistowskiego rządu w Pretorii i dlatego takie dyskusje będziemy kontynuować". Oliver Tambo oznajmił, że "podczas spotkania wyszło na jaw, że w wielu sprawach obie strony mają jednakowe poglądy, lecz jest niestety wiele problemów - do których mamy różne podejście i widzimy inne sposoby rozwiązania". Tambo dodał, że głównym powodem nieporozumienia jest zbrojna walka partyzantów z ANC przeciwko rządowi w RPA. Nie opublikowano po spotkaniu oficjalnego komunikatu, lecz obie strony zapewniły, że "dialog będzie w przyszłości kontynuowany".

● **"Ogonjok" złamał złą historię milczenia** Tygodnik "Ogonjok" zamieścił w ostatnim numerze stycznia artykuł znanego sowieckiego publicysty Michaiła Szatrowa, w którym niebezpiecznie potwierdza on, że niełatwo było Gorbaczowowi objąć kierownictwo partii w 1985 roku. Bez posługiwania się nazwiskami, wskazuje autor, że głównym kontrkandydatem do funkcji szefa partii był protegowany Breżniewa, szef partii w Moskwie, Wiktor Griszyn. Artykuł przełamuje złą historię milczenia w sprawie wewnętrznych podziałów w partii. Tradycyjnie media sowieckie przedstawiały wybór nowego szefa partii, jako zgodną decyzję kierownictwa, które gotowe jest natychmiast niesie wszelką pomoc i ochronę nowo mianowanemu. Wybor Gorbaczowa nastąpił w marcu 1985 roku, a na naradzie Komitetu Centralnego w kwietniu tegoż roku, przedstawił on program odnowy społecznej i gospodarczej.

"Cały czas mówimy o kwietniu - pisze Szatrow - a ja chciałbym dyskutować o marcu. Marzec 1985 roku nie był okresem walki o władzę, ale o ideę, o potrzebę i możliwość zwrotu w kierunku demokracji, walką o ideę października (1917 r.). Nie możemy zapomnieć o niebezpieczeństwie, które w marcu 1985 roku było bardzo realne, a które wciąż grozi powrotem do nieograniczonej władzy! W tym dramatycznym momencie naszej historii znaleźli się jednak tacy, którzy wykazali odwagę i mądrość". Znawcy przedmiotu uważają, że w ostatnim zdaniu chodzi o ówczesnego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromykę, który zaproponował Gorbaczowowi na funkcję sekretarza generalnego. Nie wspomina autor kto popierał Griszina. Zachodni obserwatorzy stosunków sowieckich twierdzą, że miał on poparcie Grigorija Romanowa - rywala Gorbaczowa, który usunięty został z Politbiura w czerwcu 1985 roku. Ze źródeł kremleńskich pochodzi wiadomość, że w kilka godzin po śmierci Czernienki na posiedzeniu politbiura, Romanow wysunął kandydaturę Griszina. Popierali go w tym starzy protegowani Breżniewa - Nikołaj Ti-

chonow, Dinmucharmed Kunajew i Władimir Szczerbicki. Tichonow opuścił politbiuro w październiku 1985, natomiast Kunajew usunięty został na niedawnym posiedzeniu Komitetu Centralnego. Najbardziej oddanym sprzymierzeńcem Gorbaczowa był zdaniem obserwatorów szef KGB Wiktor Czernikow, wówczas członek politbiura bez prawa głosu. W miesiąc po zwycięstwie Gorbaczowa stał się on pełnym członkiem najwyższego kręgu władzy. Sam Griszyn usunięty został w grudniu 1985 z funkcji szefa partii w Moskwie, po czym szybko odszedł z politbiura. Jego rządy uważane są teraz za czas korupcji i stagnacji.

● **Tajemnice góry Synaj** Prorok Mojżesz zgodnie z teorią włoskiego uczonego prof. Anati, mógł mieć wiele wcielen, a góra Synaj leży z dala od biblijnego Synaju, choć nosi to samo imię. Profesor Emmanuel Anati twierdzi, że "Mojżesz", to nazwa starożytnej dynastii egipskiej, która przewodziła plemionom Hebrajczyków w ich ucieczce z Egiptu przed 3300 laty. W myśl tej teorii, przed 400 laty na czele Hebrajczyków, stali przywódcy o imieniu Mojżesz, a jeden z nich musiał być magikiem, który używał pirrotechnicznych sztuczek, by zadziwić i przekonać prymitywnych, kłótnych współplemięnców, by wyruszyli z nim do Ziemi Obiecanej. Kierujący centrum badań prehistorycznych w Mediolanie profesor wpadł na ślad nowej teorii po odkryciu ogromnych, zbudowanych ręką ludzką platform na pustynnych pustkowiach południowego Izraela. Twierdzi on, że platformy używane były do palenia ognia, które Mojżesz mógł przedstawić jako sygnały od Boga. Platformy umieszczone są w odległości kilku mil od góry Har Karkom, która, zdaniem uczonego, jest właśnie prawdziwą biblijną Górą Synaj. Tradycyjnie uważało się, że Góra Synaj jest położona 125 mil na południowy zachód od Har Karkom. Większość uczonych przychyliła się jednak dziś do tezy, że Góra Synaj musi leżeć znacznie dalej na północ od Góry Mojżesza. Anati planuje wyruszyć w przyszłym miesiącu z ekspedycją naukową w rejon Har Karkom, by dalej badać problem. Włoski uczone nie przekonał jeszcze znawców, którzy w różnych miejscach lokują biblijną górę, na której Bóg wręczył Mojżeszowi Dzieśię Przykazań.

"Nie jest to jeszcze ostateczna konkluzja moich badań w sprawie platformy - mówi Anati - ale wyobraźmy sobie reakcję nomadów z epoki brązu, zebranych przed górą, na którą nie mieli wstępu i czekali na nadzwyczajne zjawisko, kiedy płomien i kłęby dymu nagle zaczęły wznosić się z góry w kierunku nieba". Paleniem ognia zajmowali się, zdaniem uczonego, zaufani Mojżesza, którzy przysięgli nie ujawniać tajemnicy. Anati twierdzi, że archeologowie mają dziś racjonalne wytłumaczenie, prawie wszystkich zdarzeń zawartych w księdze Eksodus, w tym również na przekroczenie Morza Czerwonego.



ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF I GRAŻYNA FARMUS

Adres do wysyłki korespondencji ogłoszeń płatności rachunków
zamówień prenumerat

862 Tondridge Crescent, REXDALE, ONT M9W 2P2

TEL. 743 - 5706 w godz 10 - 3 po poł

766 - 3774

ADVERTISEMENTS

● Display ads \$ 7 column inch ● Full page \$ 700 half page \$ 400

● Classified ads \$ 4 (up to 25 words) 5+ each additional word

● Box \$ 1.50 each issue

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skróć w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

Gdzie te kwiaty?

Jeszcze niedawno pisało się o tym, że w opinii tych co go znają, Gorbaczow to człowiek o żelaznych zębach. Jeszcze niedawno Jaruzelski rozbijał czołgami bramy strajkujących fabryk.

Dzisiaj Gorbaczow próbuje grać rolę oswobodziciela swych poddanych z Gułagu, a Jaruzelski zaprasza czołowych pisarzy na herbatkę.

Dla bardziej podeszłych wiekiem pan i panów nie ma w tym nic specjalnie zaskakującego. Odwiliży było już kilka. W Chinach miało kwitnąć sto kwiatów, a jak tylko zaczęły zakwitnąć, to je starannie skoszono. Pamiętamy euforie z 1956 roku, kiedy bez przerwy śpiewano *Sto lat* Gomułce, przybranemu w szatę obrońcy praw człowieka.

Dotychczas po każdej odwiliży nieodmiennie, prędzej czy później, zaczynało strzelać do ludzi na ulicach.

Czy tym razem będzie inaczej? Może, bo historia nie zawsze się powtarza. Ale szansa jest raczej znikoma.

Jacek Adolf

● **Muzyka rockowa w Związku Sowieckim** Czołowy muzyk rockowy z ZSRR Aleksiej Kozłow wystąpił na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Oświadczył on, że muzyka typu "heavy-metal" pomaga młodym ludziom wyżyć się nadmiaru agresji. Kozłow, który jest liderem cieszącej się wielkim powodzeniem grupy "Arsenal" skrytykował również sowieckich kompozytorów za to, że nie nadążają za nowoczesnością w muzyce rozrywkowej, co określił jako nienadążanie za proklamowaną przez Gorbaczowa kampanią otwartości. W "Prawdzie" i innych gazetach drukuje się obecnie złe wiadomości - powiedział Kozłow - Chciałbym aby nasi muzycy rockowi pokazali taką samą otwartość. Oni wloką się w ogonie. To co śpiewają było dobre pięć lat temu Kozłow, ubrany w szary garnitur i jaskrawy, kolorowy krawat, powiedział, że w ostatnich latach w Związku Sowieckim modne były różne kierunki muzyczne, w tym "punk", "new wave" i "heavy metal". Ten ostatni według Kozłowa odgrywa poważną rolę socjologiczną. "Heavy metal" jest konieczny w każdym kraju. Pomaga młodym ludziom pozbyć się uczucia agresji i okrucieństwa. Gdyby nie ta muzyka daliby wyraz swoim gwałtownym uczuciom w inny sposób". Kozłow nie powiedział jak liczne jest środowisko zwolenników prostej, głośnej muzyki "hard-rock". Stwierdził jednak, że większość z nich pochodzi z rodzin rozwiedzionych, często zdarzają się wśród nich alkoholicy. Słuchacze młodzieżowi na koncertach rockowych zrywają z sowiecką tradycją rytmicznego okłaskiwania zespołów i wstają z miejsc, taniec i wymachują rękami, dla wyrażenia swej aprobaty. Zapytany o swoją opinię na temat oficjalnych potępień zachodniej muzyki rozrywkowej Kozłow powiedział "Muzyka rockowa upowszechniła się na całym świecie, również w krajach socjalistycznych. To jest zupełnie naturalne. My już pomału zapominamy skąd ona do nas przyszła". Władze sowieckie w przeszłości wielokrotnie bardzo ostro krytykowały muzykę rockową, szczególnie "dekadenckie" zespoły naśladujące styl zachodni. Ostatnio jednak władze stały się bardziej wyrozumiałe, co zbiega się z ogólniejszą tendencją stopniowej liberalizacji w sferze kultury. Festiwal muzyki rockowej jest przewidziany na początek tego roku, z udziałem 25 zespołów amatorskich i zawodowych. Kozłow powiedział również, że planowane jest założenie związku zawodowego kompozytorów rockowych. Specjalne "laboratorium" rockowe powstało w Moskwie w ubiegłym roku. Jego celem jest zapoznanie muzyków rockowych ze sobą, a także nagrywanie muzyki rockowej. Ministerstwo Kultury dostarczyło zespołowi Kozłowa zachodnie instrumenty. Z laboratorium rockowego korzysta blisko osiemdziesięciu młodych muzyków. Kozłow dodał, że jest kilka tysięcy zespołów muzyki mocnego uderzenia w Związku Sowieckim i że kraj ten jest w trakcie tworzenia własnego gatunku muzycznego.

PANIE NA BOJ

✓ Sprawne i bojowe panie będą miały szanse wstępować w szeregi armii kanadyjskiej i to nie w charakterze służb pomocniczych, lecz zwykłych rekrutek. Minister Obrony Narodowej Perrin Beatty zapowiedział, że zgodnie z prawem konstytucyjnym, gwarantującym każdemu obywatelowi równe prawo i obowiązek obrony kraju, rząd wprowadzi kryteria selekcyjne naboru do armii, niewykluczające kobiet.

Rząd opracuje więc testy medyczne i sprawności fizycznej, a wojsko ustali, które z dotychczasowych restrykcji dotyczących kobiet, można będzie uchylić. Dotychczas kobietom zabronione były prace w wojsku, które mogłyby mieć ewentualnie charakter walki na froncie. Kobiety w Kanadzie nie mogą pilotować myśliwców, czołgów i transporterów, podobnie jak nie mogą być zwykłymi żołnierzami piechoty. Kobiety stanowią 9% sił zbrojnych kraju.

Minister Obrony Perrin Beatty mianował generałem brygady panią Sheilę Hellstrom (dotychczas w stopniu pułkownika). Jest to najwyższy w historii stopień wojskowy nadany kobiecie w Kanadzie.

ODWILZ PO KANADYJSKU

✓ Brian Mulroney i rząd kanadyjski, zdecydowali wspólnie, że koniec z zaciskaniem własnego pasa. Przez 2 lata odmawiali sobie specjalnego dodatku, którym dysponowali członkowie poprzedniego gabinetu. W nowym roku budżetowym dodatek ten zostanie przywrócony i premier ma szansę otrzymać ponad 14 tys. dolarów, a ministrowie blisko 8 tysięcy. Decyzja o zamrożeniu tych pieniędzy związana była z deficytem rządowym i programem jego redukcji.

OBUSTRONNA OCHRONA

✓ Ambasador USA w Kanadzie Thomas Niles zapowiedział, że rząd amerykański uczyni wszystko co jest możliwe by zmniejszyć zanieczyszczenie kanadyjskiego środowiska odpadami z amerykańskich hut, zakładów przetwórstwa metalowego. Określił projektowane kroki jako zadawalające obydwie strony. Jak wiadomo w tegorocznych budżecie USA nie znalazła się pozycja na ochronę środowiska północ-

nych granic USA.

Podjęte jednak zostały pewne konkretne kroki w sprawie zanieczyszczenia rzeki Niagara. Rządy obu państw oraz przedstawiciele Ontario, stanu New York zobowiązały się oficjalnie do zmniejszenia o połowę 9-tonowych zanieczyszczeń przemysłowych i urbanistycznych, które dzień w dzień spływają do granicznej rzeki. Amerykanie zobowiązali się do zbudowania zamkniętych zbiorników ścieków zawierających trującą i rakotwórczą dioksynę. Minister ochrony środowiska naturalnego w rządzie federalnym Tom McMillan i ontaryjski minister ochrony środowiska określili umowę jako wielki krok do przodu.

CZARNA ZARAZA U DRZWI

✓ Nie ma ratunku przed AIDS. Stoimy u progu zarazy XX wieku. Nie ominie ona Kanady. Ilość przypadków przekroczyła przewidywania ministerstwa zdrowia.

Ostatnie badania statystyczne wykazały, że w Kanadzie odnotowano 873 przypadki AIDS. Na 816 mężczyzn, którzy zachorowali na tę nieuleczalną chorobę 411 już zmarło, z 40 kobiet zmarło 27, na 17 dzieci - 12 nie żyje.

AIDS, które objawia się utratą zdolności obronnych organizmu, jest spowodowane przez wirus, przenoszony drogą seksualną jak również na skutek infekcji krwi poprzez transfuzję lub używanie nieodkazanych igieł. Opracowano już testy, które wykrywają obecność antyciał AIDS w krwi dawcy, co pozwala na ograniczenie tej drogi zarażenia. Jednak nie jest ona wykluczona całkowicie. Podejrzewa się, że w chwili obecnej 50 tysięcy Kanadyjczyków, u których nie stwierdzono objawów AIDS, może już być nosicielami jego wirusa, z czego 20-35 procent ma szansę ujawnić pełne objawy choroby w ciągu najbliższych paru lat. Mowa tu o przebiegającej liczbie 17 500 ludzi różnej płci i wieku.

Minister Zdrowia Jake Epp przeznaczył na najbliższe 5 lat 39 milionów dolarów na walkę z AIDS, z czego 7 milionów na kampanię informacyjną.

Minister zdrowia prowincji Ontario Murray Elston na spotkaniu z dziennikarzami prasy etnicznej w ubiegłym tygodniu, prezentował różne osiągnięcia swego resortu i odpowiadał na pytania. Dowiedzieliśmy się, że Ontario wygospodarowało 200 000 dolarów na

akcję informacyjną oraz 1 milion dolarów dla Czerwonego Krzyża, przeznaczone na badania krwi transfuzyjnej.

KULTURA NA SPRZEDAŻ ?

✓ Trwają negocjacje w sprawie wolnego handlu pomiędzy USA i Kanadą. Ostatnio poszerzono temat drażliwy dla obu stron. Oto Kanada nalegała, by nie dyskutować, a tym bardziej nie włączać do wolnego handlu wymiany dóbr kulturalnych, głównie kierując się obawą iz bogata i silna konkurencja amerykańska z łatwością pochłonie tutejszych producentów. Chodzi tu zarówno o różnego rodzaju wydawnictwa jak i profesjonalne teatry, przemysł filmowy, produkcję telewizyjną, rozrywkową.

Argumentuje się też często, że nieograniczone wkroczenie amerykańskich produktów kulturalnych zniszczy specyfikę kanadyjskiej kultury, zagrozi jej suwerenności.

Amerykanie jednak nie żywią podobnych obaw. Ambasador USA odpowiedzialny za sprawy handlu zagranicznego, Clayton Yeutter wyraził zdziwienie i stwierdził, że jest w stanie ponieść ryzyko, że amerykańska kultura zostanie zmiądzona przez kanadyjską. Dlatego też jest zdania, że nie należy z negocjacji handlowej wykluczać dóbr kulturalnych. Yeutter dodał, że nie bardzo rozumie, co oznacza termin suwerenność kulturowa.

Uwaga ta szczególnie ubodła Kanadyjczyków głęboko przywiązanych do swej odrębności. Mulroney musiał w parlamencie potępić wystąpienie Amerykanina i określić je jako nie do zaakceptowania.

A swoją drogą, czy we współczesnym wolnym świecie jest sens kreowanie żelaznych kurtyn przeciw dyfuzji (przenikaniu) kultur? Czy rzeczywiście jest sens stawianie problemu na ostrzu noża i utożsamianie narodowości producenta (filmu, sztuki, książki) z naruszeniem specyfiki twórcy i kultury?

Czy wydanie książki w USA pozbawi kanadyjskości Margaret Atwood? Czy kanadyjskość istnieje realnie czy jest pobożnym życzeniem?

Jakkolwiek odpowiemy na te specyficzne filozoficzne pytania nie możemy zaprzeczyć faktowi, iż obieg idei prądów i mod nieuchronnie upodabnia do siebie różne kraje zachodniej cywilizacji.

Obecny rząd musi dokonać filozoficznego tym razem wysiłku i

wyboru czy tworzyć i podtrzymywać bariery chroniące Kanadę przed wpływami z zewnątrz? Rzeczywisty obraz kultury kanadyjskiej dobrze ilustruje następująca statystyka: 75 procent książek sprzedawanych w Kanadzie pochodzi z zagranicy, 90 procent płyt i taśm z nagrań, 98 procent filmów, 70 procent magazynów, 74 procent programów telewizyjnych.

Jeśli więc ratujemy, to nie całość lecz bezcenne resztki.

PREMIERZY SĄ PRZECIWI

✓ W Toronto zwołano nadzwyczajne posiedzenie premierów prowincji w sprawie przedłużenia Francji przez Kanadę prawa połowów u wybrzeży Nowej Fundlandii, na wodach otaczających należące do Francji Wyspy Pierre i Miquelon. Rząd Nowej Fundlandii uważa, że decyzja ta godzi w żywotne interesy Nowej Fundlandii.

WSZYSTKO MOZNA CO NIE MOZNA BYLE

✓ Sezon podatkowy w pełni. Dla wielu szansa odzyskania okrągłej sumki. Oszustom zdarza się wpadka. Oto księgowy z Toronto pan Alfons Ruggiero zapomniał w swym zeznaniu podatkowym poinformować o majątku w wysokości blisko 230 tysięcy dolarów, który wypracował przez 3 lata. Sędzia skazał go na rok więzienia lub karę pieniężną w wysokości 84 tysięcy dolarów do zapłacenia w terminie dwóch miesięcy. Sąd dopatrzył się, że pan Ruggiero kupił za gotówkę domek szeregowy, którego własność sędziował na inną osobę oraz zakupił na nazwisko ojca luksusowy samochód wartości 41 tysięcy.

CLARK GROMI HINDUSOW

✓ Joe Clark, minister spraw zagranicznych Kanady, przebywa w południowej Azji. Odwiedził również Indie. Wygłosił tam ostre w tonie przemówienie, krytykujące politykę zagraniczną Indii, w szczególności w odniesieniu do Sowietów, z którymi kraj ten utrzymuje bliskie stosunki.

Clark skrytykował również uchylenie się Indii przed podpisaniem traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Jest to tym bardziej paradoksalne, że Indie przeprowadziły próby z reaktorami nuklearnymi, korzystając z dostaw kanadyjskiego plutonu.

Spotkanie z grzeszną pieśnią

Gdy w grudniu 1979 roku Armia Czerwona rozpoczęła inwazję i okupację Afganistanu Kanada odpowiedziała sankcjami. Obok sankcji gospodarczych znalazły się także naukowe i kulturalne. W roku ubiegłym, gdy nie było już od dawna żadnych wątpliwości, iż w ramach bratniej pomocy Armii Czerwona wyrzuciła ponad 1 milion Afganczyków, zmuszając ponad 5 milionów innych do opuszczenia kraju, rząd

Mulroney'ego rozpoczął zniesienie sankcji i zacieśnianie więzi przyjazni z czerwonym imperium. Jest nawet wielce prawdopodobne w roku bieżącym wizyta Briana u Pana Na Kremlu.

Tymczasem zaś zorganizowano imprezę "Rendez-Vous 87" w ramach której dojdzie do dwóch meczów hokeja na lodzie pomiędzy asami z ZSSR i Kanady, pokazu mody sowieckiej (z udziałem Mili?), ale bez fasonów gulagowskich, oraz występów sławnego Chóru Armii Czerwonej.

Udział w ogóle Sowietów w "Rendez-Vous 87" jest nieznosny.

Występ chorzystów-czerwonoarmiejców jest czymś makabrycznym. Oni będą nam tutaj przepięknie śpiewać, otrzymają pewnie lawinę braw i bisów, a w Afganistanie ich koledzy w tych samych mundurach będą palić, grabić i gwałcić. W samych chorzach znalazłoby się i afgańskiego weterana, nie mówiąc już o licznych oddziałach opiekunów.

Oliwy do ognia dolewają jeszcze ponad 2 miliony dolarów wpompowane przez Mulroney'ego w to swoiste "rendez-vous" z grzeszną pieśnią. Ponad 2 miliony naszych podatkowych dolarów!

Krasnoarmiejcy będą po

występach w Quebec City śpiewać i tańczyć w Massey Hall w Toronto, 23 i 24 lutego. Zostaną tam właściwie przywitani przez takie organizacje jak Canadian Coalition for Peace Through Strength, Canadian Black Ribbon Day Committee, Polish-Canadian Action Group i inne. Wierzę, że nie zabraknie również czytelników "ET".

A wszelki dochód z występów czerwonych powinien pojsć na konto AMRO (Afghanistan Medical Relief Organization) - organizacji zajmującej się udzielaniem pomocy medycznej ofiarom sowieckiej okupacji Afganistanu.

Zbigniew FARMUS

ODWILŻ.

Ciąg dalszy ze str. 1

Krawczuk powiedział dalej: "W naszym kraju nie lubimy politycznej cenzury, ale w czasach konfliktu politycznego jest ona konieczna. Obecnie traci na znaczeniu".

Kiedy zachodni reporter zapytał, czy te uwagi ministra na konferencji prasowej unikną cenzury w oficjalnej prasie, z odpowiednią pośpieszył rzecznik rządu Jerzy Urban: "Nikt nie może zagwarantować, że ta dyskusja zostanie opublikowana, bo o publikacji decydują redaktorzy każdej z gazet". Urban też nie jest członkiem partii.

Krawczuk stwierdził, że władze traktują podziemne wydawnictwa bardzo łagodnie i nie karzą ani autorów ani czytelników wydawanych w podziemiu tekstów. Zapytano go następnie, dlaczego drukarzy i kolporterów karze się wysokimi grzywnami i konfiskatami samochodów.

Od czasu amnestii dla więźniów politycznych we wrześniu ubiegłego roku, grzywny za takie przewinienia wzrosły. Siedem największych wydawnictw podziemnych odpowiedziało na to utworzeniem podziemnego towarzystwa ubezpieczeniowego, zabezpieczającego przed tego rodzaju stratami. Mówi się zartem, że to warszawski Lloyd.

Minister Krawczuk powiedział, że takie grzywny i konfiskaty to nie forma cenzury, lecz kara nakładana na podziemnych wydawców za uchylanie się od płacenia podatku. Niektóre podziemne wydawnictwa to wielkie przedsiębiorstwa, zatrudniające do 200 pracowników w pełnym wymiarze godzin. Z kolei zapytano, czy gdyby te przedsiębiorstwa płaciły podatek to pozwolono by im swobodnie funkcjonować.

Także i w tym punkcie interweniował Urban mówiąc, że są to sprawy z dziedziny prawa handlowego obejmującego rejestrację przedsiębiorstw. Co do cenzury dodał, że to jest kwestia z pogranicza prawa i polityki. Z konstytucyjnego punktu widzenia dozwolone jest wszystko, co nie jest wyraźnie zabronione, ale w praktyce polityka się zmienia w miarę, jak sytuacja staje się coraz łagodniejsza.

Rząd zwiększył już nakłady na kulturę o jedną trzecią, dopuścił do obiegu wszystkie zatrzymane ze względów politycznych filmy z wyjątkiem jednego i zaoferował pracę dyrektorom teatrów, którym od czasu stanu wojennego z koncem 1981 roku nie pozwalano na kierowanie własnymi teatrami. Co więcej, minister Krawczuk powiedział, że poczyniono pierwsze kroki zmierzające do zezwolenia na przywrócenie polskiego oddziału PENClubu, rozwiązanego w 1981.

Ogólny ton wystąpienia Krawczuka był pojednawczy, jednak zajął on twarde stanowisko w sprawie, która bardziej niż jakakolwiek inna wyznacza granice pojednania w dziedzinie kultury. Chodzi o apel 62 ludzi pióra domagających się własnego związku pisarzy.

Ludzie ci, wśród których znajduje się część najbardziej znanych polskich pisarzy, stoją na stanowisku, że nie mogą z czystym sumieniem wstąpić do oficjalnego związku pisarzy, którego członków uważają przeważnie za rządowe marionetki, za oportunistów lub kolaborantów.

Jak to często bywa, kontrowersja wywołana listem 62 nie dotyczy zasadniczego argumentu. Wywołała ją w ubiegłym tygodniu oświadczenie Urbana, że sprawie tych niezależnych pisarzy zaszkodziło to, że wśród sygnatariuszy znalazł się Adam Michnik, działacz Solidarności, którego eseje polityczne i krytykę literacką tłumaczy się w wielu krajach Urban, który sam jest dziennikarzem, oświadczył, że Michnik to przede wszystkim postać polityczna, a nie pisarz.

Krawczuk poparł Urbana, mówiąc: "Ścisłe mówiąc, Michnik publikuje je-

dynie eseje polityczne, a nie literaturę piękną".

W rozmowie telefonicznej Michnik, który pisał wiele o sprawach literatury, powiedział w Gdansk, że wątpli czy Urban rzeczywiście ma kwalifikacje by osądzać, kto jest pisarzem a kto nie.

25% DOCHODU NARODOWEGO DAJE SEKTOR PRYWATNY

Doc Rafał Krawczyk, czołowy polski ekonomista, wyklada obecnie jako gość w Waszyngtonie. W jednym z ostatnich wywiadów radiowych zajął się sektorem prywatnym polskiej gospodarki.

W ciągu ostatnich 10 lat, zwłaszcza w latach 80-tych, nastąpił istotny wzrost roli tego sektora, szczególnie poza rolnictwem. W 1984 udział gospodarki nieuspołecznionej w tworzeniu dochodu narodowego, łącznie z rolnictwem prywatnym, wyniósł ponad 20%, czyli ponad 1/5 całego dochodu narodowego pochodziła z sektora prywatnego. W tym prawie 8% pochodziło z sektora prywatnego poza rolnictwem.

Dynamika wzrostu pozarolniczego sektora prywatnego była w latach 80-tych bardzo wysoka. Cała gospodarka przeżywała kryzys, rolnictwo indywidualne borykało się z trudnościami, choć powoli produkcja jego wzrastała - czyli była bardziej odporna na kryzys niż gospodarka uspołeczniona - a sektor prywatny poza rolnictwem radził sobie znakomicie. Roczny wzrost zatrudnienia w sektorze prywatnym wyniósł 8-10%.

Wynika to z danych oficjalnych, które nie obejmują tzw. "szarej strefy" w gospodarce, gdzie ludzie wzajemnie świadczą sobie usługi za pieniądze, tworząc dochód narodowy. Bardzo ciekawe badania na ten temat przeprowadził dr Tomasz Gruszecki. Jednak nawet te badania, jak się wydaje, nie doszacowują roli sektora prywatnego w gospodarce narodowej.

Szacuje się, że w ramach "szarej strefy", nie rejestrowanej oficjalnie, na jedno nowe mieszkanie przypadają usługi wartości około 40 tys. zł rocznie. W sumie udział sektora prywatnego wynosi zapewne nie mniej, niż 25% dochodu narodowego, zdaniem doc. Krawczyka.

W obozie komunistycznym jest to sytuacja wyjątkowa. Paradoksem jest, że od początku gospodarki socjalistycznej w Polsce walczy się z sektorem prywatnym, a w tej chwili jedna czwarta dochodu narodowego bierze się z tego sektora, który w dodatku jest bardziej wydajny, a ludzie w nim zatrudnieni mają wyższe dochody, niż zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej, zwłaszcza w sektorze prywatnego handlu i usług.

Obecny kryzys gospodarczy żywi sektor prywatny, który zawsze w PRL miał zielone światło wtedy, kiedy było złe w gospodarce państwowej. Wielu ludzi, w tym doc. Krawczyk, żywi przekonanie, że kryzys ma charakter głęboki, przewlekły i nie rozwiązywalny w ramach obecnego systemu. Wynikałoby z tego, że sektor prywatny nie tylko ma dobre rokowania, ale i że trzeba szukać rozwiązań w jego ramach.

W zmianie struktury gospodarki kryje się możliwość bardzo szybkiego wzrostu konsumpcji i dobrobytu społeczeństwa. Według analiz doc. Krawczyka z końca lat 70-tych dochód narodowy na głowę przeciętnego Polaka wynosił 66% dochodu narodowego na głowę jednego Holendra, ale stopa życiowa ludności w Polsce w tym samym czasie była pięciokrotnie niższa niż w Holandii.

Jakie są rezerwy dla rozwoju sektora prywatnego? W kwietniu 1985 rezerwy dewizowe - prywatne wkłady dewizowe - na prywatnych kontach dewizowych, przekroczyły w Polsce miliard i 100 milionów dolarów. Uważa się, że w prywatnych rękach poza kontami PKO jest co najmniej drugie tyle - w sumie więc około

2,2 miliarda dolarów do 2,5 miliarda dolarów. W tej chwili te aktywa są praktycznie rzecz biorąc martwe. Udział zakupów maszyn i urządzeń z tych kont w ramach PEKAO jest niewielki, pieniądze te idą głównie na konsumpcję.

Podkreśla się, że te przeszło 2 miliardy dolarów w rękach prywatnych w Polsce to wielokrotnie więcej, aniżeli PRL uzyskała nowych pożyczek po 81 roku. Niemożność prywatnego inwestowania przekształca się w Polsce w prywatną konsumpcję, bardzo często na pokaz - wille, samochody luksusowe, ruchome schody w domu. Jeśli zaś te pieniądze się zainwestuje w przedsiębiorstwo, staje się przed groźbą albo nacjonalizacji firmy (jeśli liczba pracowników przekroczy 20 osób) albo utraty pieniędzy na rzecz skarbu państwa pobierającego podatek.

GOSPODARKA W 1986

Główny Urząd Statystyczny, jak zwykle na przełomie stycznia i lutego, opublikował sprawozdanie za ubiegły rok.

W tym roku dane te zostały poddane skrupulatnej selekcji. W porównaniu z komunikatem ubiegłorocznym pominięto m.in. dział "Wyniki finansowe przedsiębiorstw uspołecznionych". Dane o przedsiębiorstwach, zamieszczone w dziale "Produkcja materialna" nie są już tak dokładne. W dziale "Warunki życia ludności" zrezygnowano z podawania, jak wielkie rozwarstwienie powstało między różnymi grupami pracowniczymi, w mieście i na wsi, pod względem zarobków.

Tegoroczny komunikat GUSu jest w dużej mierze stopniem próbą reklamy osiągnięć gospodarczych ekipy rządzącej. Komunikat sugeruje nie tylko, że nastąpiło przyspieszenie wzrostu dochodu narodowego w porównaniu z rokiem ubiegłym, ale także, że poprawiła się efektywność gospodarowania. Podaje się, że dochód narodowy wzrósł o 5%, produkcja sprzedana przemysłu o 4,5%. Zużycie energii elektrycznej w przemyśle zwiększyło się o 2,5%, było więc niższe od tempa wzrostu dochodu narodowego jak i produkcji przemysłowej.

Import z krajów drugiego obszaru, w cenach stałych, zwiększył się o niecałe 2%.

Z danych wynika, że wzrost liczby towarów wysokiej jakości był niemal o połowę niższy niż przed rokiem. Już w 1985 jakość wyrobów była katastrofalna. Według danych oficjalnych straty gospodarcze spowodowane złą jakością wynoszą około 1/3 dochodu narodowego rocznie.

Eksport do krajów obozu sowieckiego wzrósł znacznie, eksport zachodni tylko minimalnie.

Nakłady na inwestycje zostały, jak zwykle, przekroczone. Ale oddawanie inwestycji do użytku jest nadal prawie tak samo niesprawne.

W budownictwie mieszkaniowym - katastrofa. Liczba nowo budowanych mieszkań spadła do poziomu z 1966 r. **Polska cofnęła się w tej dziedzinie o 20 lat.**

Dane o eksporcie świadczą, że następuje dalsze przesunięcie punktu ciężkości w wymianie na wschód. Wolno przypuszczać, że dodatnie saldo w wymianie z Zachodem, w tej samej wysokości co przed rokiem, uzyskano kosztem eksportu za wszelką cenę, bez względu na opłacalność. Nie nastąpiła poprawa w eksporcie do krajów płacących dewizami wymiennymi.

W dziedzinie warunków życia społeczeństwa dane GUS najbardziej odbiegają od odczuć przeciętnego obywatela. Władze twierdzą, że przeciętne wynagrodzenie realne wzrosło o 2%, a przeciętna realna renta o 8%. Jak wiadomo, w tej dziedzinie różnice w ocenie wzrostu kosztów utrzymania są wielkie i w dużym stopniu zależą od przyjętej metody obliczeń.

W sumie władze twierdzą, że nastąpił znaczny wzrost ilościowy produkcji, a także, że w pewnych dziedzinach

można mówić o postępie jakościowym. Jednak w sytuacji, gdy wszystkie szczegółowe produkcje i zarządzania są zainteresowane wykazywaniem wciąż większego wzrostu produkcji, niebezpieczeństwo wzrostu wyłącznie na papierze jest ogromne. Po drugie, do wzrostu zalicza się też wszystkie buble, które faktycznie stanowią stratę, a nie użyteczną produkcję.

Sytuacja w handlu zagranicznym świadczy, jak się wydaje, że trudności w zakresie jakości produkcji występują nadal z dużą siłą.

Dramatycznego wyrazu nabiera załamanie budownictwa mieszkaniowego.

NIEZNANI SPRAWCY

O nie wyjaśnionych okolicznościach śmierci członka prezydium Solidarności Dolnego Śląska Edwarda Majki, wcześniej internowanego i wielokrotnie zatrzymywanego przez SB działacza podziemia, pisała wrocławska *Solidarnosc Walcząca*, w październiku i listopadzie ub. r.

22 września wieczorem wybierał się on na spotkanie w okolicach wrocławskiego rynku. Powiadomił o tym wcześniej czołowych działaczy Solidarności we Wrocławiu. Następnego dnia, o godz. 13, do zony Majki przyjechała milicja drogowa. Oświadczyli, że jej mąż nie żyje, zabrali ją na komendę Zakomunikowano również, że zginął on w wypadku drogowym wraz z wysokiej rangi funkcjonariuszem MSW płk. Pierscionkiem. Ciało męża pokazano jej dopiero po dwóch dniach, wtedy też udostępniono do wglądu protokół wypadku.

Sprawa śmierci Edwarda Majki budzi wiele wątpliwości. *Solidarnosc Walcząca* pisze: Dlaczego milicja, która twierdzi, że Edward Majko zginął w wypadku z płk. Pierscionkiem, powiadomiła żonę Majki dopiero po 14 godzinach? Nie przekazała od razu zwłok i nie wydała rzeczy męża? Dlaczego żonie płk. Pierscionka nie pozwolono na zamieszczenie w nekrologu wzmianki, że zginął na służbie? Upowazniłoby to rodzinę do wyższej renty?

Wrocławska prokuratura nie wyjaśniła dotychczas wielu zasadniczych dla sprawy, a tajemniczych kwestii. We Wrocławiu podjęto szeroką akcję zniszczenia pamięci zmarłego Edwarda Majki.

Niezależne kręgi społeczne we Wrocławiu prowadzą w sprawie śmierci Edwarda Majki własne postępowanie wyjaśniające.

O innym wypadku śmierci w okolicznościach budzących pewne wątpliwości pisze poznański *Komunikat* z czerwca. Pracownik stacji PKP Henryk Kmiecik, według oficjalnej wersji, w marcu 86 wypadł z pociągu na skutek nagłego szarpnięcia, uderzając w uszkodzone drzwi.

Drzwi były rzeczywiście uszkodzone, ale przy zmarłym znaleziono osiem biletów karnych, wypisanych jako dopłaty do biletów delegacyjnych MSW. Osmiu funkcjonariuszy tego resortu jechało w tym czasie w pociągu. W żadnej z gazet nie ukazał się nekrolog Henryka Kmeciaka.

Najnowszą wiadomość o drasty - cznym pogwałceniu prawa przyniósł *Przegląd Wiadomości Agencyjnych* z 2 listopada. Okoliczności sprawy są tym razem znane. 9 października 86 w Katowicach zginęła w wypadku samochodowym Krystyna Słomka, lat 45, matka członka Rady Politycznej Konfederacji Polski Niepodległej Adama Słomki.

Sprawcą wypadku był emerytowany pułkownik Służby Bezpieczeństwa Zbigniew Zygałło. Stwierdzono u niego 2,2 promila alkoholu we krwi. Na miejscu wypadku zachowywał się agresywnie, m.in. znieważał przy świadkach prokuratora Szeferę.

Zygałły nie aresztowano, a fakt wypadku wymazano z rejestru wypadków Urzędu Komunikacji. Śledztwo prowadzi Biuro Śledcze MSW i Prokuratura Generalna, a nie instancje wojewódzkie.

PROPAGANDA

JACEK MAZIARSKI

Trzeba przypomnieć, że nieznani sprawcy nie są wynalazkiem ostatnich lat, już w pierwszym okresie istnienia PRL działały specjalne grupy likwidacyjne, porywające i mordujące działaczy Stronnictwa Ludowego

Wśród zanotowanych 11 przypadków pogwałcenia prawa do życia w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zastanawia aż 6 przypadków śmierci w niewyjaśnionych okolicznościach. Czerokrotnie ofiarą nie znanych sprawców padli znani w swoich środowiskach działacze Solidarności. Dodając do tego szereg ujawnionych porwan, szantazy i pobici niezależnych działaczy społecznych przez nieznanych sprawców, o których często wiadomo, że pracują w SB, jak w sprawie porwania Michała Mireckiego w czerwcu ub r, dochodzi się do wniosku, że akty te mogą być wyrazem frustracji i żądzy czynu grup funkcjonariuszy związanych z tak zwanym wymiarem sprawiedliwości w PRL.

KONWICKI W PARYżu

Paryż, w lutym Ukazało się tu francuskie wydanie książki Tadeusza Konwickiego *Rzeka podziemna*. Pod koniec lutego wchodzi na tutejsze ekrany adaptacja filmowa innej powieści tego pisarza pt. *Kronika wypadków miłosnych*, w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Tadeusz Konwicki, zaproszony z tej okazji do Paryża, udzielił ostatnio wywiadu francuskiej agencji prasowej AFP. Autor, znany jako opozycyjny polski literat, mówił m.in. o sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Podkreślił, że Solidarność w Polsce to swoista pokojowa insurekcja, która zapoczątkowała proces przemian, wiodących w nieunikniony sposób do pluralizmu politycznego.

Obecna sytuacja w PRL, zdaniem pisarza, wciąż ewoluje i daleka jest od impasu.

Solidarność i Kościół niewątpliwie przyczyniły się do wielkiego przebudzenia narodowego i uświadomienia sobie miejsca Polski w Europie. Konwicki stwierdził dalej w wywiadzie, że dla środowiska intelektualnego w Polsce, niezależnie od przekonań religijnych, Kościół stał się wielkim katalizatorem przemian i wspólnym punktem odniesienia. Tworca samotny wraz ze swym dziełem, odnalazł w nim nową wspólnotę ludzką, a także, dzięki niezależnym wydawnictwom, nowe możliwości kontaktów, wymiany myśli, publikacji.

Konwicki jest przekonany, że o stanie literatury danego kraju świadczy jej różnorodność. Sam pisarz przyznaje, że lubi anarchizować i nie podejmuje typowej, jego zdaniem, polskiej tradycji literackiej bohaterów heroicznych, sentymentalnych, wątku martyrologicznego.

Konwicki mówił też o sztuce pisarskiej, którą pojmował jako swoistą pełnię, o bogactwie językowym - od gwary wiejskiej po język salonowy.

WYŚLANNIK Z LONDYNu

Dokonczenie ze str. 1

nie uzyskał zapewnienia, że osoby te zostaną zwolnione.

W rozmowach z ministrem Orzechowskim i członkiem Biura Politycznego Józefem Czyrką Trenton poruszał też sprawę zagłuszania przez władze PRL audycji BBC w języku polskim.

W rozmowach z przedstawicielami władz PRL brytyjski wysłannik wyraził nadzieję, że pozytywny proces, rozpoczęty w Polsce zwolnieniem prawie wszystkich więźniów politycznych, będzie kontynuowany. Oprócz upomnienia się o pozostających w zakładach karnych więźniów sumienia, wyraził on zaniepokojenie z powodu nowych form walki władz PRL z niezależnymi środowiskami. W walce tej władza ucieka się teraz do konfiskaty samochodów, nakładania wysokich kar pieniężnych, odmawiania paszportów na wyjazdy zagraniczne.

Renton wrócił do Londynu w niedzielę 7 bm.

Pierwszym pytaniem dla zawodowca jest następująca kwestia: czym dzisiejszy model propagandy różni się od modelu, z którym mieliśmy do czynienia w latach 50-tych, 60-tych i 70-tych. Mam wrażenie, że z perspektywy tych pierwszych czterech lat da się w jakiś sposób określić przybliżone cechy tego modelu, uformowanego po stanie wojennym. Wymieniłbym następujące jego osobliwości:

Po pierwsze, w porównaniu ze wszystkimi poprzednimi modelami, ta propaganda jest bardziej agresywna, bardziej brutalna - słowem, nie jest to propaganda, która by chciała ludzi przekonać, a raczej stara się ludzi złamać, pokonać. Można to interpretować w ten sposób, że jej celem jest załamanie psychiczne społeczeństwa. Obserwujemy wiele bezradności w zetknięciu się z brutalnymi napastkami personalnymi. Poziom tych ataków jest jednak tak niski, że odbiorcy muszą ręce opasać.

Z pewnością w opracowywaniu tego modelu propagandy uczestniczyli psychologowie. Ale można też spojrzeć na to z drugiej strony: można postawić tezę, że jest to propaganda adresowana do swoich, a nie do całego społeczeństwa, ona jak gdyby położyła krzyżyk na społeczeństwie, jakby uswiadomiła sobie, że i tak już go nie przekona. Ponieważ nie warto już mówić do ogółu, propagandysty zwracają się do swoich towarzyszy, do prostego posterunkowego, do szeregowych funkcjonariuszy MSW, zwracają się w taki sposób, aby to współbrzmiało z odczuciami adresatów. Jeśli się zastanowić, jakie są odczucia tych towarzyszy, to ten model propagandy zaczyna być czytelniejszy. Są to bowiem odczucia ludzi sfrustrowanych, czujących swoje osamotnienie, swoją bezradność i reagujących - jak zwykle w takich sytuacjach - agresją i brutalnością. Więc ten model przylega do określonego miana psychicznego adresatów. W latach poprzednich propaganda starała się mówić do wszystkich, aby kogos pozyskać, skorumpować, przekonać. Obecnie mówi się do swoich, usiłując im radzić, a zarazem wyrażać ich urazy, kompleksy, stany psychiczne, lęki, frustracje.

Agresywność tej propagandy i jej nastawienie psychiczne znajduje także odzwierciedlenie w militarnym frazeologu i mentalności, gdzie wszystko układa się "po dwóch stronach barykady", gdzie jest wyraźny "wrog", gdzie są "nasze szeregi", gdzie partia ma "cenny oręż ideowy", itp. Znacznym uproszczeniem byłoby tłumaczenie tej frazeologii tym tylko, że na czele państwa stanął wojskowy, choć być może, jakiś wpływ to miało. Gdy sięgniemy do wzorów propagandy stalinowskiej, znajdziemy tam dokładnie to samo. Jest to obraz świata będącego polem bitwy, w której przeciwnika się nie przekonuje, tylko go się po prostu raz po raz kopyta.

Drugą cechą tej propagandy - po agresywności i brutalności - jest pewna ostentacyjność. Jeśli poprzednie modele przynajmniej starały się być zręczne, starały się jakos docierać do ludzi, to teraz propaganda jakby przekreśliła się w drugą stronę. Ostentacyjnie stara się jątrzyć i być niezręczna. O co tu chodzi? Skąd się wzięła ta tendencja? Po pierwsze stąd, że ta propaganda chce się wykazać swoją poprawnością ideologiczną i swoją pryncypialnością, wykazać - oczywiście - wobec swych moźnych, przyjaciół i protektorów. Chodzi o przekonanie ich, że "nie będziemy paktowali z przeciwnikiem". Dlatego ta propaganda rozgrzeszana jest z niezręczności, z jaskrawości, arogancji, gruboskorności i chamstwa, ale nigdy nie

jest rozgrzeszana - przez niektórych obserwatorów - z prób kłajstrowania różnic, zacierania podziałów, dopuszczania przeciwnika do głosu. Ta propaganda stara się być ostentacyjnie jaskrawa, na pierwszy plan wydobywa represję. Jeśli opinia publiczna potępia Urbana za tekst, który był jakimś kamyczkiem poprzedzającym śmierć ks. Popiełuszki, to Urban reaguje natychmiast tekstem jeszcze bardziej antyklerykalnym i jeszcze bardziej przesyconym nienawiścią, zatytułowanym zresztą "Nienawisc". W takim przypadku zamiast jakiegos łagodzenia następuje odpowiedź jeszcze bardziej ostentacyjna - ze nie wycofujemy się ze stanowiska i nie zmieniamy zdania.

Trzecią cechą propagandy obecnego okresu jest jej zgrzebnosc. Nie odwołuje się ona do żadnych wartości. Cały system wartości jest poza argumentacją propagandy. Ona nie mówi o wartościach moralnych, lecz apeluje wyłącznie do tego, że trzeba się jakos urządzić w życiu, że trzeba być rozsądnym. Tutaj następuje nawiązanie do tezy małego realizmu. Unika się wszelkich superlatyw, raczej mówi się o koniecznościach, o trudnych wyborach, o mniejszym zle. Jest to posługiwanie się wyłącznie argumentami niższego rzędu. Nie ma tutaj tego, co było tak charakterystyczne dla propagandy gierkowskiej - pewnego zadęcia.

Oczywiście, króluje filozofia: niech każdy robi, co do niego należy, a jakos się wszystko ułoży. Trzeba zrobić porządek wokół siebie, załatwić sprawy własnego podwórka. Są to argumenty jak najciasniejsze. Jest to propaganda adresowana do ludzi o bardzo ciasnych horyzontach, jak gdyby z góry zakładano, że tam znajdzie dobry odbiorcę. Rezygnuje ona tym samym z dotarcia do ludzi, którzy mają szersze horyzonty i są bardziej uwrażliwieni moralnie.

Następną cechą obecnej propagandy jest jej wyraźna niespójność. O ile propaganda gierkowska była na swój sposób spójna, apelowała do kieszeni, do naturalnej tendencji bogacenia się (nie była to w gruncie rzeczy propaganda typowa dla komunizmu), to obecna sięga po argumenty do dwóch różnych kieszeni. Z jednej strony sięga po pojęcia do słownika ideologicznego z drugiej zaś - po pojęcia z zakresu gospodarki rynkowej. Mamy więc w tej propagandzie zarówno masy pracujące, jak i siłę roboczą. Są to jak gdyby dwa, wymieszane ze sobą słowniki. Jeden tradycyjny, stalinowski - drugi - menadzersko-rynkowy. Ta niespójność i dwoistość tej propagandy wydaje mi się czymś tak charakterystycznym i odbiegającym od norm, że zasługuje na szczególne zaakcentowanie.

Kolejną cechą współczesnej propagandy PRL to jej zabarwienie patriotyczne. Jest to przy tym szczególnie rodzaj patriotyzmu. Polega on po prostu na zawłaszczaniu pewnych symboli, żeby nie stały się one wyłączną własnością strony przeciwnej. Przelicytowany jest ta propaganda na każdym kroku w narodowych, patriotycznych gestach, a robi się to w antynarodowym celu. Wolność ojczyzny, narodu, ofiarności patriotyczna - cała ta warstwa słownictwa stosowana jest bez umiaru. I nie chodzi o wzbudzenie autentycznych uczuć patriotycznych, lecz po prostu o to, by zawłaszczając te symbole, by nie zostawić miejsca na rozgrywkę dla drugiej strony.

Dalej - mamy wyraźny renesans epoki stalinizmu. Jest to jak gdyby druga, słabsza epoka stalinizmu (mówiąc tu o stalinizmie, nie mam na myśli ani krwawych represji, ani tego, co było "wielkos-

cią" tamtej epoki). Obecnie jest to sui generis neostalinizm, wprowadzany już tylko w celach doraznych, taktycznych. Wygląda na to, że wziął się on w języku propagandy stąd, iż obecna ekipa dopuszczała do głosu pochowane po różnych zakamarkach życia relikty tamtej epoki - ludzi, którzy w ciągu 40 lat zachowali niezmienioną mentalność stalinowską, wychowali się w tamtej mentalności i przez 40 lat ją pielęgowali. Myślę tu o aparacie bezpieczeństwa, o milicji, wojsku, gdzie nie występował inny typ pracy ideowo-wychowawczej, jak po prostu stalinowski. Stąd wzięły się w dzisiejszej terminologii propagandowej takie pojęcia, jak "wrog" - jedno z kluczowych pojęć modelu stalinowskiego, "siły antysocjalistyczne", oczywiście też "spiskowcy", "agentów", "obcych wywiadów" itd. Jest to klasyczny repertuar, którym rozgrywał swoje gry polityczne stalinizm z tym, że były one rozgrywane naprawdę. Dzisiaj natomiast są rozgrywane na niby. Można być nazwanym siłą antysocjalistyczną (mnie się to przydarzyło i nie tylko mnie) i nic się właściwie nie dzieje, choć stalinowskie doświadczenie powinno nasuwać jak najgorsze przypuszczenia. Powinny być jakieś skutki, tymczasem są słowa, a nie ma skutków.

Wreszcie inną cechą tego modelu jest jego policyjna optyka. Czytając te teksty ma się wrażenie, że pisał je sierżant albo oficer dochodzeniowy - tyle jest tam tego naruszania porządku prawnego, zakładania ładu, walki z patologią społeczną, spekulacyjnych operacji, akcji specjalnych, itd. Czuję się za tym ręce dobrze wykształconego aparatu ścigania. Jest to szczególnie widoczne w *dzienniku telewizyjnym*, który tak na nos i oko wydaje się po prostu przedłużonym ramieniem SB. Kiedy się zastanawiam nad tym, kto uprawia tę propagandę i czyje interesy ona wyraża, to powiem bez wahania, że raczej nie partii. W większym stopniu propaganda stała się domeną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, co odbija się i na poziomie argumentacji, i na języku, i na stylistyce i nawet na składni. Jest coś takiego, jak policyjna uroda - cecha, która zdradza.

Cechą tego modelu jest także pewna swoista optyka emerytalna. Ta propaganda niesłychanie słabo kontaktuje z pokoleniem ludzi po trzydziestce, czy koło trzydziestki. Jest całkowicie zwrócona wstecz, odwołuje się do przeszłości, do doświadczeń ludzi, którzy przeszli przez ZMP lub inne tak zwane masowe organizacje. Ten rodzaj zyciorysu i doświadczeń podsuwa pewien typ argumentów i skojarzeń. Jest to propaganda pozabawiona perspektyw przyszłości. Nie umie, nie chce i nie mówi niczego o przyszłości. Umie tylko odwoływać się do tego, co zrobiliśmy, do dorobku, którego "nie wolno przekreślić". Jest to starczy konserwatyzm z bagażem lat 50-tych i 60-tych.

I wreszcie - na koniec - cechą tej propagandy jest zamlowienie do posługiwania się lękiem jako argumentem. W sposób świadomy lub podświadomy stara się ona saczyć w odbiorców różnego rodzaju lęki. To taka technika psychologiczna - osuwanie swego własnego lęku od siebie i przetrzymywanie go na społeczeństwo. Pompuje się więc strach przed wojną, strach przed zaburzeniami, przed "wielkim bratem". Przy tym nie robi się tego jasno, lecz za pomocą niedomówień i aluzji. Straszy się nas rewizjonistami, narastaniem fali przestępczości. Bog wie, czym jeszcze.

("Most" nr 5-6/1986)

"O TYM SIĘ NIE MÓWI, NIE PISZE..."

Lech Jan JAMKA

Tu i owdzie unoszą się kłęby brudno-szarego dymu. Pod nogami ugina się ziemia. W powietrzu straszliwy fetor zatykający dech. Widac stada krążących ptaków. Na ogromnym obszarze zalegają hałdy gnijących resztek spożywczych produktów, owoców, warzyw, szmat, papierów, złomu, waciaków i starych butów. Dla przypadkowego widza widok to niezwykle, pozostawiający niezapomniane wrażenie.

Mieszkańcy okolicznych osiedli, wiosek są już do tego przyzwyczajeni i pogodzili się z losem, nie mogąc od lat nic wskorac u miejscowych władz, które orzekły, iż wysypiska smieci muszą w końcu istnieć w każdym kraju. Liczne podania i skargi nadsyłane przez setki petentów pozostały po dzień dzisiejszy bez odpowiedzi. Tutejsza Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna woli zajmować się bardziej złożonymi problemami niż zwykłymi smieciami, które i tak w końcu sfermentują, ulegając samoistnemu samozapaleniu, jak to wynika z uczonych elaboratów specjalistów z tej branży. A ludzie? Coż ludzie. Pisać mogą nawet do samego ministra. W obecnej dobie jest to na porządku dnia, a nawet i pożądane jako dowód na to, że każdy obywatel PRL może brać teraz czynny udział w społecznym życiu, w zarządzaniu i naprawianiu.

Piszą zatem ludzie listy, piszą a smieci zapalają się same i same bez niczyjej pomocy znikają. Tego rodzaju atrakcje znajdzie Czytelnik, między innymi, w Markach pod Warszawą. Na wysypisku tym zalega około 6 mln metrów sześciennych smieci zwozonych głównie z południowej i północnej części Pragi oraz ze Śródmieścia. Odpadki z pozostałych dzielnic stolicy trafiają do Radiowa (10 mln metrów sześciennych) i Łubnej (1 mln metrów sześciennych).

Dziennie dowozi się około 5 tys. metrów sześciennych. Dane te nie obejmują innych składowisk, które powstały nielegalnie, a mimo tego istnieją i funkcjonują do dziś za cichą zgodą władz. Ołbierzynie rupieciarnie są chętne i często

odwiedzane przez ludzi, którzy przeszkują całymi dniami stopy pogiętych rur, części rowerowych, samochodowych, starych ubrań, butów itp. Znajdowane eksponaty oczyszcza się potem, restauruje i wystawia na sprzedaż. Ludzi trudniących się owym zbieractwem nazywa się popularnie "nurkami". Nierzadko zdarza się zobaczyć, jak starsze, pochylone wiekiem kobiety godzinami przebierają odpadki, głównie z produktów żywnościowych. Co znajdują, co chowają skrzętnie w zawieszonych na ramieniu workach - nie wiemy, ale nietrudno jest się do-

renty. Ze renty te jednak wystarczają na niecały miesiąc i to nie normalnego życia, lecz nędznej vegetacji, o tym się nie mówi. I właśnie ci ludzie, tu na smierdzących wysypiskach, grożących w każdej chwili wybuchem epidemii, toksykologicznego zatrucia na masową skalę, dozywają się resztkami wyplutymi przez tych, którzy mają więcej z tej czy innej racji.

Mówi starsza kobieta - "przychodzę tu prawie codziennie, ale najlepiej jest w poniedziałek. Przywożą wtedy najlepsze odpadki. Trafi się czasem skrawek szynki, wędzonej polędwicy, koci. Mam nieraz

Tak mijają dni. Nad opuszczonymi wysypiskami widac skulone z zimna niekiedy ludzkie postacie. Idą, idą, ciągle na przód. Wokół panuje cisza, przerywana czasem wrzaskiem zerującego ptactwa. W budce drżemie podparty strażnik. O tym się nie pisze, nie mówi. Są przecież inne sprawy - bezdomni w Nowym Jorku, głodujący na Zachodzie. Im trzeba przecież wysłać spiwory, ubrania, leki. Tymczasem w Markach, Radiowie odróżający fetor i wzywy wdzierają się do mieszkań, zatrują latami ludzkie organizmy, zatrują pola, lasy. O tym się nie pisze, nie mówi. Inspektorzy ze Stacji Sanitarно-Epidemiologicznych przecierają ze zdumienia oczy, nerwowo wertują teczkę z aktami.

- "Skazanie środowiska? Gdzie? W jakich Markach? Nic mi o tym nie wiadomo. Zresztą, ja tu jestem tylko kierownikiem. Może któryś z moich inspektorów coś przypadkiem wie na ten temat?"

Tymczasem, już z okna gabinetu wspomnianego pana kierownika widac dymy unoszące się dzień i noc nad wysypiskiem w Markach. Niestety, to, czego nie znajdzie się w służbowym notesie, w wykazie urzędowym nie może istnieć. Nie może istnieć nawet wtedy gdyby obywatel PRL wskazał palcem lub położył dowody na biurku urzędnika. Za oknami dymią smieci, a inspektor powiada, że żadnych smieci nie ma i nie będzie, a dymić nie dymi. Na tym opiera się cały problem. Jest - a nie ma! Smierdzi - a nie smierdzi!

Poki co, w Markach nawet nocne marki siedzą w chałupie o zmierzchu już bojąc się na zewnątrz wysubić nosa. Ludzie uszczelniają pakulami okna i piszą nowe listy do redakcji telewizyjnego dziennika.

W San-Epidzie parzy się kawę, herbatkę, zawiesza na ścianie plansze z wykresami wydajnej pracy. Czasem mała wodeczka, gdy pan dyrektor pojedzie na kolejne szkolenie z epidemiologii. Jakos leci. A ze komus tam coś gdzieś brzydko zapachniało lub zaleciał fetorek? Nie szkodzi. Przyzwyczajają się i to szybko - w następnej odnowie.



mysleć. Niczym nowym jest widok zbieracza, który starannie ogryza resztki znalezionej banana lub piętę względnie jeszcze świeżego chleba. "Nurkowie" nie są ludźmi, czy to bezdomnymi, czy oezrobotnymi. Mają mieszkania, otrzymują

na kilka dni zapasu aby gotować zupę. Trzeba tylko przyjeść wcześniej i uważać, kiedy nadjedzie specjalny samochód, nie taki jak te zwykle, dostawcze. Strażnicy nas wtedy gonią, ale jakos i dla nich i dla nas starczy."

"Według mojej oceny polskie osrodki andrologiczne reprezentują najwyzszy poziom swiatowy. To co robi się w Polsce odpowiada waszym mozliwosciom i

CZYTANE

warunkom, a wazne jest, ze rodzaj podejmowanych problemow i sposob ich roz-

MIĘDZY

wiazywania dynamizują wiedzę swiatową ()
Cieszę się, że dzięki oficjalnemu zapro-

WIERZAMI

szeniu MZiOS miałem mozliwosc poznania prof. Witolda Michalkiewicza - wielkiego orędownika postępu andrologii i doc. Romualda Biczysko."

- Oto opinia prof. Carla Schirrena z Hamburga, założyciela pierwszego na świecie pisma andrologicznego, szefa kliniki andrologii hamburskiego szpitala uniwersyteckiego. Zaczynam od niej, a nie od stwierdzeń krajowców (cytuje Politykę), że poznańska poradnia andrologiczna założona przez prof. Michalkiewicza była jedną z czterech pierwszych na świecie i że książka tegoz prof. Michalkiewicza napisana wspólnie z J. Teterem i W. Gromadzkim, bywa cytowana w obcym piśmiennictwie, mimo iż nie została przetłumaczona z polskiego. Zaczynam zaś

dlatego, by mieć argument mocny, zachodni. Wcale nie tylko na użytek tych niezłomnych, co to trwając na emigracyjnych szancach od czasów niestety już dla większości Polaków historycznych (wojna 1939, Powstanie Warszawskie) sądzą, że w latach powojennych nad Wisłą nie stworzono nic wartościowego, że my wszyscy stamtąd mamy jeśli nie skarlale dusze - bo np. o solidarnościowcach tak powiedzieć nie wypada - to w każdym razie mózgi spetryfikowane przez Sowietów. Cytuję Zachód nie tylko dla nich, także dla Kanado-Polaków, starających się traktować z pobłażliwą pogardą wszystko co nadwisłanskie i zapominać nie tylko fakty, lecz i język, no, może będąc za oceanem nie od dwóch tygodni, jak napisano w tekście złośliwego skeczu, lecz od np. dwóch lat.

Ale dosyć. Wbrew świętym przyrzeczeniom, że nie wdam się w żadne polonijne polemiki, spory ani swary, dałam się ponieść emocjom. Koniec, do rzeczy. Warto być może wyjaśnić co to jest andrologia, bo termin mało znany. Otoż to odpowiednik ginekologii, tyle że dla mężczyzn. Dyscyplina młoda, powstała w latach sześćdziesiątych (w Polsce prof. Michalkiewicz stworzył zakład andrologii w 1971 r.), ale na pewno ważna, zwązyw-szy, że 35% bezpłodności ma przyczynę w schorzeniach męża, nie żony, i że schorzenia takie częstokroć kończą się rakiem. A więc ważna. Prof. Michalkiewicz "ściągał" do Poznania najwybitniejszych andrologów z całego świata. Rosło grono słuchaczy, z ich inicjatywy powstawały

osrodki andrologiczne w Białymstoku, Lublinie, Łodzi i Warszawie. Rozwój andrologii ujęto w ministerialnym programie na lata 1976-1990. Andrologia zaczęła wchodzić w krwiobieg polskiej medycyny, zanosilo się na to, że w andrologii "będziemy mocni".

Przedwczesne nadzieje! Nic z tego. Wprawdzie "andrologia jest tą dyscypliną, w której polska medycyna odniosła światowy sukces, ale wielki sukces powinien mieć wielu ojców, tymczasem jedynym ojcem polskiej andrologii jest prof. W. Michalkiewicz. I dlatego, poki Michalkiewicz żyje, polska andrologia nie "może się oficjalnie narodzić".

Zawisc środowiskowa? Na pewno, zawisc stara chyba jak świat, zobrazowana nawet w literaturze pięknej, drobiazgowo, a przekonująco w jednym z tomów Kroniki rodu Pasquier Duhamela choćby. Ale nie tylko ona.

"Niechęć do "Michalka" ma rozne źródła" - pisze autor Polityki.

Jakie, możemy się zaledwie domyslać. Zapewne nie jest zbyt grzeczny politycznie, być może nie ukrywa, że jest człowiekiem wierzącym? Ja przynajmniej widzę takie źródła jako "racjonalne" uzasadniające sekowanie niewygodnej osoby. Ze zaś prof. Michalkiewicz "był inspiratorem polskiej andrologii" - sekuje się również andrologię. Już dawno zlikwidowano sekcję andrologii Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, której tworcą był prof. W. Michalkiewicz. Za-

blokowano też powołanie ogólnopolskiej organizacji andrologów - pod pozorem, że andrologów jest za mało. By ową pozor uzasadnić - zakazano szkoleń, jakie prowadzono w Poznaniu na rzecz innych krajowych osrodków medycznych. Wymagano też andrologię ze spisu jednostek organizacyjnych Akademii Medycznej w Poznaniu, i - aby rzecz całą zakonczyć na amen - likwiduje się (pod pozorem przenosin) oddział i poradnię andrologii."

Warszawskiemu oddziałowi andrologii z kliniki przy pl. Starynkiewicza też grozi zamknięcie. A motor tych wszystkich poczynan, niechęć, w jednym swym członie (jak pisze Polityka) jest "racjonalna, zrodzona przez uznaniowy system dzielenia srodkow". Poznanski ginekologiczny osrodek leczenia bezpłodności, dla którego andrologia jest "groźną konkurentką", ma wielkie ambicje.

Jego szef, naukowiec nader aktywny w działalności społecznej, głosi prawdy arcyślusne. Między innymi i te, że wobec niedostatku sił i srodkow należy je koncentrować.

Na czym? Można podejrzewać, że na zapładnianiu "in vitro". To podejrzenie jest wysoce uprawdopodobnione faktem, że zdaniem owego naukowca - dla lepszej koncentracji sił i srodkow - należy śmiało zrezygnować nawet z badania ginekologicznego w trakcie prowadzenia porodu.

- Po dyrektorze Instytutu Ginekologii, który w ogóle nie operuje i który

ODWILŻ NA KREMLU

Ciąg dalszy ze str. 1

"Działacze opozycji demokratycznej w Związku Radzieckim opuszczają łagry, więzienia i miejsca zesłań" - tymi słowami zaczął wtorkowy komentarz spiker Radia Wolna Europa

Wszystkich zwolniono na podstawie dekretu Rady Najwyższej ZSSR. Większość uwolnionych odbywała kary za "antysowiecką propagandę i agitację"

Na pohelskiej konferencji przeglądowej w Wiedniu rzecznik amerykański wyraził zadowolenie z powodu wypuszczenia dysydentów, ale dodał, że na ostateczną ocenę tych wydarzeń trzeba będzie jeszcze trochę poczekać

W Wiedniu wystąpił sowiecki minister sprawiedliwości Sucharow, oświadczył, że władze ZSSR będą kontynuowały akcję zwalniania więźniów i że wszyscy zwolnieni napisali do Prezydium Rady Najwyższej ZSSR wniosek o ulaskawienie. Mieli się oni odzegnac od dawnej działalności i zobowiązać do przestrzegania sowieckiego prawa

Francuskie sfery rządowe podchodzą z dużą ostrożnością do tego, co obecnie zachodzi w Moskwie. Uważają, że dopiero za jakiś czas będzie można ocenić rzeczywiste znaczenie tamtejszych przemian i całej tak zwanej linii Gorbaczowa. Podkreśla się, że Gorbaczowowi najwyraźniej idzie przede wszystkim o to, by naprawić w świecie opinię o ZSSR, stworzyć wrażenie, że idzie tam ku lepszemu, np. w dziedzinie poszanowania praw człowieka i aby mocno uwydatnić rzekome pokojowo-rozbrojeniowe zamiary Sowietów

Sowiecki akt łaski wydano 2 lutego. Nie jest to akt amnestyjny. Widac tu wyraźnie analogię ze sposobem zwalniania więźniów politycznych w Polsce. Według informacji docierających na Zachód, niektórzy zwalniani w ZSSR byli nakłaniany do podpisywania oświadczeń, że nie będą występować przeciw sowieckiemu porządkowi prawnemu w przyszłości

Według danych, posiadanych przez zachodnie organizacje obrony praw człowieka, w ZSSR przetrzymuje się w więzieniach i łagrach około tysiąca ludzi

nigdy nie sprawował odpowiedzialnych dyżurów - można się spodziewać wszystkiego - Nawet tego, że pomieszczenia szpitalne dotychczas przeznaczone dla chorych z Kliniki Intensywnego Nadzoru - przeznaczają na gabinety dyrekcji. I to w ramach "oszczędności"

No tak. Można powiedzieć, właściwy człowiek na właściwym miejscu. Aktywista! To wszak wystarczy za wszystko. Wyśladziwszy z ordynatorskiego fotela swego niegodnego przeciwnika, czy jednak może być całkiem szczęśliwy? Najbliższy współpracownik prof. Michałkiewicza, dr Szymczynski, nadal leczy i operuje, tyle że w instytucie chirurgii. Ba, "pisze artykuły i recenzje do anglojęzycznych periodyków naukowych". Sam Michałkiewicz "członek PAN-u, europejska sława, członek licznych międzynarodowych towarzystw naukowych", po potrocznym przymusowym emeryckim bezrobociu konsultuje, operuje, doradza w Pile

"Cieszymy się - powiada ordynator pilskiej ginekologii - że w naszym mieście, do niedawna powiatowym, mamy znakomitość tej klasy. W każdym innym kraju profesor taki jak Michałkiewicz zachowałby gabinet w klinice, służył radą i pomocą. Na szczęście dla Piły - w Polsce jest inaczej"

Na szczęście dla Piły - na pewno, ale czy i na szczęście dla prestiżu PRL-u na międzynarodowym forum medycznym?"

Karolina JANKOWSKA

skazanych za działalność na rzecz praw człowieka, rzeczników narodowych aspiracji poszczególnych republik, działaczy religijnych, kapłanów różnych wyznań, działaczy na rzecz emigracji Żydów. Sa charow ma informacje o 900 takich osobach

Sytuacja jest trudna, dziwna, niepewna

Sacharow mówił o tym w rozmowie z przedstawicielami włoskiej telewizji. Po wiedział m.in. "Na razie sytuacja jest trudna i dziwna, niepewna. Oto przykład, przykład zresztą ogromnej wagi - są przecież nadal w ZSSR liczni więźniowie pozbawieni wolności za przekonania, za to że coś powiedzieli, napisali czy ogłosili w obronie praw człowieka"

"Zostali uwięzieni, bo nie ma u nas wciąż wolności wypowiedzi, wolności informacji. Powtarzam więc raz jeszcze - trzeba uwolnić wszystkich więźniów sumienia bez stawiania im jakichkolwiek warunków. Trzeba przywrócić wolność tym mężczyznom, kobietom, świeckim i duchownym, którzy coś powiedzieli lub napisali, co nie spodobało się partii. Jest ich przecież tylu. Ja sam osobiście mam 900 imion i nazwisk ludzi siedzących za przestępstwa polityczne, ale w rzeczywistości może ich być dwa lub trzy razy więcej"

"Ich uwolnienie byłoby doniosłym wydarzeniem, jeśli się chce przezwyciężyć strach i nieufność w społeczeństwie"

"Trzeba pozwolić na ich powrót do rodzin, jeżeli chcą wyjechać za granicę to należy im to umożliwić, zgodnie z zasadami ONZ, z zasadami, które pozwalają każdemu żyć w pokoju tam, gdzie tego pragnie, w dowolnym miejscu. Zasady te umożliwiają także swobodne poruszanie się po własnym kraju, wzdłuż i wszerz. Tego jeszcze u nas nie ma w Związku Sowieckim. Na wszystko to trzeba mieć pozwolenie. Obywatele ZSSR winni również mieć prawo swobodnego wyjazdu za granicę oraz powrotu, tak jak obywatele wszystkich wolnych państw świata. Winni mieć wszystkie te prawa, jakie przysługują ludziom w systemie prawdziwej demokracji, również swobody natury socjalnej i gospodarczej"

Usunąć przywileje kasty kierowniczej

"Usunąć należy przywileje kasty kierowniczej. Potrzeba nam w Rosji ustaw do walki z nielegalnym bogaceniem się, potrzeba nam zmian kodeksu karnego, by zapewnić każdemu wolność osoby ludzkiej. O tych zmianach, o ich potrzebie, mówił przecież i Gorbaczow. Potrzebna jest nam także swoboda informacji, wolność prasy, by ludzie wiedzieli, co się w kraju dzieje. A zarazem ograniczyć trzeba wydatki na zbrojenia, załownie na wschodzie jak i na zachodzie"

W Rzymie ogłoszono właśnie w tygodniku partii komunistycznej *Rinascita* artykuł pt. *Istota problemu*. Artykuł zajmuje się obecną sowiecką odwilżą. Autor, Adriano Guerra, stoi na czele partyjnego Ośrodka Badań Międzynarodowych

Guerra przestrzega przed niewczesnym entuzjazmem i podkreśla zasadnicze trudności występujące w ZSSR, wynikające po prostu z błędnych założeń samego systemu. System ten nie może być już więcej modelem do naśladowania przez inne kraje

Ostrożnie z tymi oklaskami

Z jeszcze bardziej krytyczną oceną wystąpił na łamach dziennika *International Herald Tribune*, wydawanego w Paryżu, publicysta Rosenthal

Oto fragmenty: "Glasnost, jak to wszyscy wiemy, jest słowem rosyjskim, które weszło już do języka angielskiego i da się przetłumaczyć jako otwarcie czy otwartość. Używane jest na określenie zmian, które Michaił Gorbaczow, jak to sam mówi, wprowadza do życia społeczeństwa sowieckiego"

"Niepokój budzi we mnie entuzjazm, jaki na Zachodzie wywołuje każdy jego (Gorbaczowa) ruch lub grymas na jego twarzy. W czasach, kiedy byłem korespondentem w Polsce uderzało mnie zawsze, jak to Amerykanie czy obywatele innych państw Zachodu potrafili się tak strasznie cieszyć, ilekroć rządzący reżim od czasu do czasu przyznawał Polakom jakąś mikroskopijną porcję swobód. Natomiast Polacy, wiedząc, że ci zachycający się tym przybyśże z Zachodu są odżywiani na codzień ogromnymi porcjami swobody, nie bardzo byli zadowoleni z tego, że obcokrajowcy starają się przekonać tubylców, jak powinni być szczęśliwi z jednego czy dwu kąskowolności"

"Jest rzeczą oczywistą, że w ZSSR może się dziać coś bardzo ważnego. Ale jest chyba zbyt wcześnie, aby już teraz uznać, że Gorbaczow, który jest wytworem i spadkobiercą totalitarnego państwa, robi coś więcej, niż stara się tylko, aby państwo funkcjonowało lepiej. Ale chce to osiągnąć, popuszczając tu i tam, zdobywając sobie w ten sposób pewien kredyt zaufania we własnym kraju i ogromny rozgłos za granicą. Jest to więc bardzo niska cena za utrzymanie wszelkich podstawowych realiów państwa policyjnego"

"Jednak mimo wszystko ten system się zmienia"

"(Ale) główne podpory systemu to wszechmocna policja, upaństwowienie wszelkiej własności, totalnie kontrolowana prasa, wymiar sprawiedliwości służący wyłącznie interesom państwa i wreszcie doktryna militarnej dominacji sowieckiej we Wschodniej Europie"

"Gorbaczow wyrzucił dygnitarza KGB za to, że był zamieszany w sprawę aresztowania reportera moskiewskiej *Prawdy*. No ale przecież ktokolwiek jest na tyle głupi, żeby nękać reportera *Prawdy*, prowadzącego w dodatku zleczone mu przez władzę dochodzenie, powinien być i tak wylecieć ze stanowiska. Ale istotnie Gorbaczow zasłużył tu sobie na uznanie. Byleby tylko ostrożnie z tymi oklaskami. Możeby tak poczekać, aż postawi przed sądem grube ryby z KGB, które jest częścią jego aparatu władzy i na którym opiera się jako przywódca Związku Sowieckiego. Bo czy ci ludzie na Zachodzie, którzy tak się zachwycają polityką *glasnosti*, nie domagaliby się postawienia przed sądem szefów policji w ich własnych krajach, gdyby wiedzieli, że są oni odpowiedzialni za wtrącanie niewinnych do więzień i za stosowanie tortur?"

"Mogłby też Gorbaczow rozluźnić kajdany, którymi spętał ujarzmione narody Europy Wschodniej. Mogłby powiedzieć gen. Jaruzelskiemu, żeb w zezwolił z powrotem na legalną działalność Solidarności, mogłby nakazać Rumunom przeprowadzenie jednych, wolnych wyborów. Tylko jednych - na przykład na stanowisko burmistrza Bukaresztu. Mogłby dać dowód swej *glasnosti*, wycofując wojska sowieckie z Europy Wschodniej - a już choćby sam fakt, że już takie myśli wydają się czymś humorystycznym, powinien skłaniać do tego, żeby jeszcze trochę poczekać z wyrażaniem pełnego uznania Gorbaczowowi"

Gorbaczow gra

New York Times wydrukował 8 lutego wywiad z żyjącym obecnie w Izraelu Anatolem Szczaranskim, byłym więźniem sowieckich łagrów. Tytuł: **Szczaranski ostrzega Zachód: Gorbaczow gra "wyzwolicielem"**

Oto fragmenty: *Dzieliłem celę z człowiekiem, który w poprzednim życiu był wysokim sowieckim funkcjonariuszem i miał dostęp do informacji (o liczbie więźniów). Zdumiało mnie, jak bardzo informacje te zgadzały się naszymi nieoficjalnymi ocenami*

5 milionów w łagrach

W obozach jest około pięciu milionów ludzi ogółem, "niewolników", a nie więźniów politycznych, oraz sześć milionów "poławionych", tak zwanych chemików (przetwarzanych w izolowanych miejscowościach koło zakładów chemicznych i innych fabryk, gdzie mają lepsze warunki życia) na wpol wolnych. Większość z nich to nie są polityczni, byli oskarżeni głównie o chuliganstwo i przestępstwa gospodarcze. **Liczbę więźniów czysto politycznych oceniam na 5 do 10 tysięcy**

Na pytanie, czy Gorbaczow jest lepszy czy gorszy niż jego poprzednicy, Szczaranski odpowiada: *Pod pewnymi względami możemy powiedzieć, że sytuacja stała się bardziej niebezpieczna, bo o wiele subtelniej i bardziej umiejętnie wykorzystuje on zachodnie środki przekazu w celach oszukawczych*

Obawiam się, że Zachód połyka wszystko, co mówi Gorbaczow, tak jakby nie było rzeczą oczywistą, że gra i w tej grze chce się pokazać jako wielki oswobodziciel

Pewną podstawą do optymizmu daje fakt, że Gorbaczow rozumie sprawy lepiej niż jego poprzednicy. Zachód nie może dać się oszukać jego kampanią gestów i musi być twardy. Jeśli Zachód będzie twardy, Gorbaczow rychlej niż jego poprzednicy będzie mógł wyjść daleko na przeciw żądaniom Zachodu w dziedzinie praw człowieka, bo rozumie jak bardzo nagląca jest potrzeba porozumienia z Zachodem dających dostęp do technologii

ZAGROŻENIE

10 lutego Jak podaje z Warszawy zachodniemiecka agencja prasowa DPA, powołująca się na oficjalne źródła, w Polsce istnieje obecnie 27 regionów zagrożenia ekologicznego

Obszar ten zamieszkuje 13 milionów ludzi, czyli 33% ogółu mieszkańców kraju. Najbardziej zagrożone są cztery regiony: Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie, Zatoka Gdanska, Zagłębie Miedziowe, Głogowsko-Legnickie i okolice Krakowa. Występują tam silnie zanieczyszczenia powietrza dwutlenkiem węgla i dwutlenkiem siarki, przemysł emituje dodatkowo znaczną ilość substancji szczególnie toksycznych dla żywych organizmów

Wokół dużych zakładów przemysłowych niszczy flora i fauna. W bezpośrednim sąsiedztwie fabryk występują pus-

tynie biologiczne. Postępuje niszczenie lasów i wód. Dla przykładu - żywotność monokultury świerka w Karkonoszach szacuje się zaledwie na 10-15 lat

Równie katastrofalny jest stan zanieczyszczenia wód. Większości tych dewastacji dokonano w ciągu ostatnich 20-30 lat, w okresie jednego pokolenia. Już tylko 1% długości polskich rzek jest czysty. Nad morzem nie sposób się kąpać. Tylko 33% ścieków fabrycznych jest oczyszczanych, dalszych 33% w ogóle się nie oczyszcza. Pozostałe 33% - tylko mechanicznie

Powazny procent kwasnego deszczu pochodzi z Czechosłowacji i NRD

Polska u progu roku 1987 jest najbardziej zagrożonym ekologicznie krajem w Europie



rymów, pełna głębi i refleksji, a jednocześnie naładowana wymową polityczną jest jedyną w swoim rodzaju. Ponadto Jacek jest niezwykle ujmujący, łatwo nawiązuje kontakt z publicznością, ma przyjemny głos i doskonałą dykcję. Słyszeliśmy każde słowo dzięki fachowemu nagłosnieniu p. Krzysztofa Lewandowskiego. STANISŁAW ZAŁUSKI godnie kontynuuje świetne tradycje polskiej satyry.

PREMIER MULRONEY FLIRTUJE Z MARKSISTAMI I TERRORYSTAMI Podczas swej wizyty w Afryce, Premier Brian Mulroney zawzięcie flirtował z marksistami z Zimbabwe, zgodził się z nimi co do "konieczności" stosowania

terroru dla zdestabilizowania i obalenia rządu Republiki Południowej Afryki i obiecał im pomoc. Oczywiście terroryści południowo-afrykańscy, to dyktanci w porównaniu z ich kolegami z Libanu, ale dajmy im trochę czasu i pieniędzy, to się podciągną! Jak uznają, że Premier Mulroney nie dość szybko wypełnia dane im obietnice, gotowi podłożyć bombę pod szpital w Toronto lub autobus szkolny w Ottawie. I co wtedy?

KROTKI KURS HISTORII PCAG (ciąg dalszy) Dramatyczny "wybuch" SOLIDARNOSCI i równie dramatyczne wydarzenia 13 grudnia znakomicie ułatwiły PCAG pracę nad uzyskaniem poparcia kanadyjskiej opinii publicznej. Po

wprowadzeniu stanu wojennego nastąpiła seria demonstracji powtarzanych trzynastego każdego miesiąca. Polonia wstrząśnięta wydarzeniami w Polsce przychodziła na demonstracje tłumnie i z przekonaniem. Co miesięczne demonstracje weszły niejako w krew i stały się platformą spotkań towarzyskich drepcząc w kołko przed 2306 Lakeshore West wymienialiśmy najnowsze plotki, załatwiali interesy, a co młodsi chodzili parami i patrzyli sobie czule w oczy. Jednak nie tylko to było miarą sukcesu, ale przede wszystkim reportaż w dziennikach telewizyjnych i wzmianki w prasie, a zatem kształtowanie ogólnokanadyjskiej opinii publicznej. Kilka-

krotnie demonstracje poprzedzał przejazd kawalkady samochodowej przez całe miasto (dalszy ciąg nastąpi)

POCZTA PIGULEK Pan Zbigniew Ziolkowski proponuje nazwę "ODTRUTKI", zamiast PIGULEK. Niezależnie się zgadzamy. Odpowiadamy wkrótce.

=====
Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. Oczekujemy telefonów od naszych Czytelników w sprawach błahych i ważnych. Biuro PCAG, 192 Garden Ave., czynne jest we wtorki od 10 do 18. Tel. 588-1659 P.O. Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

JACEK KACZMARSKI
Występ Jacka był prawdziwą uczcą duchową. Poezja iskrzących metafor i asocjacji, zaskakujących i urzekających.

MINISTRY OF HOUSING INFORMUJE

Centralny rejestr czynszów w prowincji Ontario

Jedną z zasadniczych cech nowego systemu rewizji czynszów w Ontario jest wprowadzenie centralnego rejestru czynszów. Dotychczas lokatorzy mieli utrudnioną weryfikację legalności czynszu. Obecnie rejestr obejmuje maksymalne wysokości czynszów, jakie mogą być wymagane za określone mieszkania. Po dokonaniu rejestracji informacje z rejestru będą dostępne bezpłatnie dla lokatorów, właścicieli mieszkań oraz zainteresowanych.

Coroczne uaktualnianie danych

Wszyscy właściciele prywatnych mieszkań, wynajmujący je, będą obowiązani do rejestracji. Uaktualnianie danych następować będzie corocznie z odnotowaniem podwyżek w stos do sugerowanych przez władze lub uzgodnionych przy zmianie czynszu.

Właściciele otrzymają formularze rejestracyjne

Dotyczyć to będzie posiadających ponad 6 wynajmowanych jednostek mieszkalnych. Termin otrzymania formularzy 2 lutego 1987 (potem należy odebrać je osobiście lub zadzwonić do Rent Review Office).

Właściciele mniejszych kompleksów miesz-

kalnych również mogą otrzymać komplety dokumentów rejestracyjnych, jeśli tego pragną.

Wynajmujący 6 mieszkań — rejestracja do 1 maja 1987 r.

- Wynajmujący 6 mieszkań muszą zarejestrować się do dnia 1 maja 1987 r.
- Posiadacze mniejszej ilości wynajętych mieszkań zostaną o terminie rejestracji zawiadomieni później. Samodzielnie mogą się jednak zgłaszać już teraz.
- Do rejestracji należy zgłaszać czynsze liczone na dzień 1 lipca 1985 r. (dla każdej wynajmowanej jednostki mieszkaniowej).
- Większość właścicieli dokona rejestracji tylko jeden raz.

Weryfikacja czynszów

- Po rejestracji notatki o dokonanych wpisach wysłane zostaną do właścicieli i lokatorów danych mieszkań.
- Zawierać one będą także termin apelacji.

od danej wysokości czynszu lub zatwierdzenia tej wysokości.

Informacja dostępna dla wszystkich

Proces rejestracji zajmie sporo czasu. Potem jednak informacje zawarte w rejestrze będą powszechnie dostępne przy pomocy bezpłatnego numeru telefonicznego lub też bezpośrednio z Rent Review Office.

Dodatkowe informacje uzyskać można pod numerem 1-800-387-9060 (bezpłatnie) lub w lokalnym Rent Review Office.



Ministry of Housing
Ontario Hon. Alvin Curling, Minister

21 biur w prowincji Ontario:

Barrie (705) 737-2111
Hamilton (416) 528-8701
Kingston (613) 548-6770
Kitchener (519) 579-5790
London (519) 673-1660
Mississauga (416) 270-3280
North Bay (705) 476-1231
Oshawa (416) 723-8135

Ottawa (613) 230-5114
Owen Sound (519) 376-3202
Peterborough (705) 743-9511
St. Catharines (416) 684-6562
Sudbury (705) 675-4373
Thunder Bay (807) 475-1595
Timmings (705) 264-9555
Windsor (519) 253-3532

METROPOLITAN TORONTO
City of Toronto (416) 964-8281
East York (416) 429-0664
Etobicoke and York (416) 236-2681
North York (416) 224-7643
Scarborough (416) 438-3452

KOMUNIKATY

KOMUNIKAT PRASOWY
UNIwersytet Letni
KULTURY POLSKIEJ - RZYM
1987

Fundacja Jana Pawła II organizuje w dniach 29 czerwca - 18 lipca 1987 roku w Domu Polskim Jana Pawła II w Rzymie Uniwersytet Letni Kultury Polskiej

PROGRAM

Węzłowe problemy polskiej literatury, polska literatura i sztuka na Emigracji, historia Polski sztuka polska polski film i teatr analiza życia społeczno-religijnego polskiego społeczeństwa panorama Polonii myślenie religijno-moralne Jana Pawła II

Przewidziana jest audyencja u Ojca Świętego w Castel Gandolfo

Wycieczki zwiedzanie Rzymu, katakumb, muzeów watykańskich Monte Cassino Neapolu, wjazd do Asyżu
Warunki uczestnictwa

1 Dostateczna znajomość języka polskiego umożliwiająca aktywny udział w wykładach i konwersatoriach

2 Ukończony 18 rok życia

3 Koszt uczestnictwa wykłady i konwersatoria mieszkanie i wyżywienie w Domu Polskim Jana Pawła II oraz wycieczki wynosi 500 dolarów USA Przy zapisie obowiązuje przedpłata w wysokości 150 dolarów USA

Zgłoszenia

Należy je kierować do dnia 31 marca 1987 roku na następujące adresy

kraje pozaeuropejskie

Polski Instytut Naukowy
3479 Peel Street Montreal PQ, H3A 1W7 Canada,

kraje europejskie

Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej
Via di Porta Angelica 63

00193 Roma Italia

Propozycja nadprogramowa

wycieczka do Polski

Trasa wycieczki Warszawa - Lublin Sandomierz - Kraków Wieliczka - Zakopane Wadowice - Oświęcim Częstochowa Warszawa

Odjazd z Rzymu do Warszawy 20 lipca powrót do Rzymu 28 lipca Koszt wycieczki łącznie z biletem samolotowym Rzym Warszawa Rzym wynosi 800 dolarów USA Szczegółowych informacji udzielają Instytuty przyjmujące zgłoszenia

Osoby pragnące wziąć udział w wycieczce proszone są o wpłacenie 200 dolarów USA jako wpisowe

ZAWIADOMIENIE

Uprzejmie zawiadamiam ze w drugiej połowie bieżącego roku ukaze się moja kolejna praca

"GDZIE NIEBO SIĘ KOŃCZY"

Po "Wspomnieniach stalowego munduru" w rozbitym szkiele Kochanku siódmej wdowy Wy trwali do końca oraz Kawalerach przestworzy" pragnę przedstawić Czytelnikowi dalszy ciąg opowiadań z przygód polskich lotników Są one wynikiem dokumentacji oraz relacji wspomnieniowych bohaterów książki którzy w zrozumieniu potrzeby zachowania dla historycznego z okresu walk o niepodległość zezwolili na odtworzenie obrazu personalnych przeżyć opracowanych w formie beletrystycznej

W związku z powyższym tak jak w latach uprzednich operując cały wysiłek finansowania nowej pozycji na życzliwości odbiorcy rozpisuję PRZEDPŁATĘ w wysokości 10 dolarów za egzemplarz książki z prośbą o wypełnienie załączonego kuponu oraz przekazanie go autorowi Nazwisko zamawiającego ukaze się na liście przedpłatników

□□□□□

Nakład "Wspomnień stalowego munduru" rozszedł się całkowicie Pozostałe pozycje są nadal w moim posiadaniu

Pragnę je zaoferować każdemu przedpłatnikowi po cenie najniższej to jest 7 dolarów od egzemplarza W przypadku zamówienia proszę o zamieszczenie tytułu na poniższym kuponie przedpłaty

BOHDAN EJBICH

□□□□□

=====

KUPON PRZEDPŁATY

Wyciąć i przesłać na adres

BOHDAN EJBICH

82 Raymond Ave., Toronto, M6S 2B4
Canada

Załączam sumę _____ dolarów za egzemplarz "GDZIE NIEBO SIĘ KOŃCZY"

Nazwisko przedpłatnika _____

Adres _____

Miasto _____

Kod pocztowy _____

Uwagi _____

=====

PIKIETUJEMY
ZESPÓŁ
ARMII CZERWONEJ

Canadian Coalition for Peace through Strength organizuje pikietę skierowaną przeciwko występom zespołu Armii Czerwonej w Kanadzie

PONIEDZIAŁEK

23 02 87, godz. 8 00 wieczorem

Zbiórka na północno-wschodnim rogu

VICTORIA STR. i SHUTTER

PAMIĘTAJ

TA SAMA CZERWONA ARMIA

OKUPUJE NASZ KRAJ

TA SAMA ARMIA MORDUJE

LUDNOŚĆ AFGANISTANU

P C A G

KOMUNIKAT

Dnia 13 lutego o godz. 7 30 wieczór odbędzie się comiesięczne spotkanie grupy samotnych, rozwiedzionych, owdowiaków Tematem spotkania jest rozwiązywanie problemów osobistych Spotkanie prowadzi psycholog przy parafii św. Maksymiliana Kolbe, Toronto, 4260 Cawthra Rd

Siostra Alicja

Mississauga, tel. 848-2420

UWAGA
MIŁOŚNICY MUZYKI!

Polskie Towarzystwo Muzyczne w Toronto, powstałe w czerwcu ubiegłego roku, zaprasza wszystkich entuzjastów, pragnących przyczynić się do upowszechnienia muzyki w społeczeństwie kanadyjskim, zwłaszcza dzieł twórców związanych z polską kulturą muzyczną Towarzystwo skupia zarówno zawodowych muzyków jak i zainteresowanych i utalentowanych amatorów Nasz Chór Kameralny ARS ANTIQUA wciąż potrzebuje śpiewaków, towarzyszący mu Zespół Instrumentalny zaprasza muzyków, zwłaszcza grających na instrumentach smyczkowych, potrzebujemy też pełnych entuzjazmu ochotników do pomocy w organizowaniu koncertów

Przynależność do Towarzystwa, oprócz satysfakcji z uczestniczenia w naszych przedsięwzięciach i możliwości spotkania i wspólnego działania z fascynującymi ludźmi, upoważnia do 20% zniżki przy zakupie biletów na nasze comiesięczne koncerty oraz ulgowych kart wstępu na inne imprezy muzyczne

Wszystkich zainteresowanych przystąpieniem do Polskiego Towarzystwa Muzycznego w Toronto zapraszamy na najbliższe Walne Zebranie obecnych i potencjalnych członków, które odbędzie się po naszym lutymowym koncercie, w piątek, 13 lutego 1987 r., w Polish Cultural Centre, 206 Beverley Street, Toronto, ok. godz. 9 30 wieczorem, bądź o skontaktowanie się telefonicznie z p. Genowefą Staron, członkinią Zarządu ds. Członkowskich (416) 239-9886

ZAPRASZAMY!!

MUZYKA
WŁOSKIEGO
BAROKU

Polskie Towarzystwo Muzyczne w Toronto uprzejmie zaprasza na kolejny koncert, tym razem poświęcony w całości włoskiej muzyce barokowej Koncert odbędzie się w piątek, 13 lutego 1987 r., w Polskim Centrum Kulturowym, 206 Beverley Street, Toronto

W programie utwory Tomaso Albiniego, Arcangelo Corellego, Alessandro Scarlattiiego i Antonio Vivaldiego Wykonawcy: Ryerson's Oakham House Choir oraz Ars Antiqua - Chór Kameralny i Zespół Instrumentalny, Danuta Gorska i Anna Olszyna - sopran, Mariusz Fundament - tenor, Piotr Twardowski i Pippa Williams - oboje, Anna i Jan Zywieli - duet gitar klasycznych Dyryguje Maciej Jaskiewicz

Początek o godz. 8 00 wieczorem
Wstęp \$ 5 00

MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ

Dnia 22-go lutego 1987, w niedzielę o godz. 5-tej po poł. odbędzie się koncelebrowana Msza św. za Ojczyznę w kościele św. Teresy (Lakeshore Blvd West - róg 10th Street)

Zapraszamy Polonię do licznych udziałów

Duchowienstwo Rz. Kat.
i Komitet Organizacyjny
KPK Okr. Toronto

KOMUNIKAT
WIELKA ZABAWA

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW
I TECHNIKÓW POLSKICH W
TORONTO

KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ
ODDZIAŁ TORONTO
ORAZ DR. ZDZIŚLAW KRYŃSKI

organizują

BAL MASKOWY

28 LUTEGO 1987 r. o godz. 8-mej wiecz.
Sala SPK, 206 Beverley Str.

W czasie balu przewidziany konkurs na najlepszy kostium

WSTĘP - \$ 10 od osoby

CAŁKOWITY DOCHÓD PRZEZNACZONY
JEST NA ZAKUP INSTRUMENTÓW
MEDYCYNICZNYCH DLA SZPITALA DZIECIĄTKA
JEZUS W WARSZAWIE
BAR I BUFET NA MIEJSCU
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Metropolitan Separate School Board
Continuing Education Department
Tel. 222 8282 ex. 2595



ZAWIADOMIENIE

Katolicki Wydział Oświaty uprzejmie informuje że rozpoczęły się bezpłatne kursy języka angielskiego dla dorosłych w następujących ośrodkach

1 St. Vincent de Paul 116 Fermanagh Ave (Roncesvalles - Queen) tel. 767 9089 od pon. do piątku 9 00 rano do 2 30 po poł.

2 High Park Curling Club 100 Indian Rd (Roncesvalles - Garden) tel. 534-1869 od pon. do piątku 9 00 rano do 2 30 po poł.

3 Mc Cormick Recreation Centre 66 Sheridan Ave (Dufferin College) tel. 537-4194 od pon. do piątku 9 00 rano do 3 00 po poł.

4 Our Lady of Lourdes Church 11 Earl St (Sherbourne - Bloor) tel. 924-6257 od wtorku do piątku od 9 00 do 11 30

5 Trinity Community Centre 155 Crawford St (Queen - Ossington) tel. 537 2519 od pon. do piątku 9 00 rano do 2 30 po poł.

6 St. Lawrence Church 2210 Lawrence Ave E (Lawrence - Kennedy) od pon. do piątku 9 00 rano do 12 tej

7 St. Anne School 70 Boulton Ave (Dundas - Broadview) tel. 461-4282 od pon. do piątku od 9 00 rano do 2 30 po poł.

8 Monsignor Fraser College, 2747 Jane St (Jane - Sheppard) tel. 393 5539 od pon. do piątku od 9 00 rano do 3 00 po poł.

9 Cardinal Newman 2675 Kingston Rd (Kingston - Midland) tel. 757 5336 soboty 10 30 - 1 00 niedziele 12 15 - 1 45 W większości pow. ośrodków zapewniona jest opieka nad małymi dziećmi podczas zajęć dla dorosłych

Trinity Centre oferuje program TOFEL. Bezpłatne kursy angielskiego dla dorosłych oferowane są również wieczorem w następujących ośrodkach

1 St. Vincent de Paul 116 Fermanagh Ave (Roncesvalles - Queen) tel. 767 9089 od pon. do czwartku 7 30 - 9 30

2 St. Ann 70 Boulton Ave (Dundas - Broadview) tel. 461 4282 pon. i srody 7 00 do 9 00

3 James Culnan 605 Willard Ave (Jane - Anette), tel. 393 5325, wtorki i czwartki 7 30 - 9 30

4 John XXIII 175 Grenoble Dr (Don Mills - Eglinton) tel. 393 5348 wtorki i czwartki 7 30 - 9 30

5 St. Elizabeth - 5 Red Car Ave (The East Mall - Bloor) tel. 621 4776 pon. i srody 7 00 do 9 00

6 St. Mark 45 Cloverhill Rd (Royal York - Bloor) tel. 393 5332

7 St. Maurice 45 Kingsview Blvd (Kipling - Dixon) tel. 395 - 5379 wtorki i czwartki 7 30 do 9 30

Program TOFEL i TSE oferowany jest w szkole Our Lady of Peace 70 Mattice Ave (Kipling - Bloor) tel. 393 5253, pon. wtorki i czwartki od 7 30 - 9 30

Po bliższe informacje prosimy dzwonić pod podane numery telefonów lub do p. Ewy Przetakiewicz w Wydziale Oświaty, tel. 222 8282 ext. 2595

Credit Union
św. Stanisława
i św. Kazimierza
oferuje swoim członkom
Fundusz
Emerytalny

- Pieniądze zdeponowane na Funduszu wolne od podatku wraz z odsetkami
- Oszczędności ubezpieczone do sumy \$60,000 00
- Wysoka stopa procentowa

Jezeli rozważasz w jaki sposób najkorzystniej zaoszczędzić lub obniżyć podatek za 1986 rok, zainwestuj w



Robiąc to, dajesz jednocześnie dowód troski o Twoją przyszłość
Nie zwlekaj!

ostateczny termin wpłaty za rok 1986 upływa z dniem 1 marca 1987 roku

Szczegółowe informacje uzyskasz w każdym z naszych biur

Przyjdź lub zadzwoń



220 Roncesvalles Ave
tel. 537-2181

12 Denison Ave
tel. 863-0996

2987 Bloor St W
tel. 236-1225

4260 Cawthra Rd
tel. 848-4303

POLISH SOCIAL SERVICES BUREAU
zaprasza na publiczną dyskusję na temat
"JAKA JESTEŚ POLSKO-
KANADYJSKA RODZINO"

która odbędzie się 16 LUTEGO br. godz. 7 00 wieczorem w budynku Credit Union św. Stanisława, 220 Roncesvalles Ave., w panelu udział wezmą przedstawiciele szkolnictwa, polskiego duchowienstwa, służby zdrowia

Po bliższe informacje prosimy telefonować 533-9471
WSTĘP BEZPŁATNY

Program nauki języka
angielskiego jako
drugiego języka.

Wydział Oświaty m. Toronto organizuje cały szereg bezpłatnych kursów języka angielskiego dla dorosłych nowoprzybyłych Kanadyjczyków. Kursy te obejmują naukę języka, informacje o lokalnych usługach społecznych i przygotowanie do dalszego wykształcenia. W skład programu wchodzi konwersacja, przygotowanie obywatelskie, przygotowanie do egzaminów językowych do wykonywania zawodu, nauka pisanie i czytanie dla analfabetów

Broszurka wymieniająca programy i angielskiego jako drugiego języka jest dostępna w następujących językach: angielski, francuski, chiński, grecki, włoski, polski, portugalski, hiszpański i wietnamski. Broszurkę można otrzymać dzwoniąc w czasie godzin pracy do jednego z poniższych biur

- Adult ESL Administrative Resource Centre (wschód) 466 4001
- Adult ESL Administrative Resource Centre (zachód) 393 0528
- Continuing Adult Education Department 591 8238

W Polsko-Kanadyjskim Klubie Dyskusyjnym w London, Ont. odbyło się kolejne spotkanie, na którym mgr Roman Kuczma wygłosił referat na temat pracy konserwatora obrazów olejnych. Najpierw przedstawienie sylwetki referenta: 5 lat Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu (technik grafik), 2 lata dekorator wnętrz w Sanockiej Fabryce Autobusów, 5 lat student Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Konserwacji Dzieł Sztuki (praca dyplomowa: Konserwacja staroegipskich polichromowanych figurek kamiennych z 2400-2200 r p n e (jedyna kolekcja w Polsce).

Przebieg pracy zawodowej: prace konserwatorskie renesansowej polichromii sklepienia bazyliki O O Benedyktynów w Tyncu, konserwacja ołtarza barokowego w kościele w Hannie, prace konserwatorskie zamku w Baranowie, a od czterech lat konserwator w Thielsen Galleries w London, Ont. Praca w galerii polega na konserwacji obrazów olejnych malowanych na płótnie. Przed dwoma laty ukazał się w londyńskiej gazecie "The London Free Press" obszerny artykuł ze zdjęciami na temat pracy i osiągnięć zawodowych Pana Kuczmy.

Słowo "konserwator" pochodzi z języka łacińskiego i oznacza zawód opiekuna zabytków kultury i sztuki, w sensie ich ochrony i zabezpieczenia. Praca ta wymaga znajomości zarówno historii sztuki jak i wiedzy technicznej, technologii materiałoznawstwa, umiejętności prowadzenia badań fizykochemicznych oraz talentu plastyczno-artystycznego.

Z historycznego punktu widzenia konserwacja dzieł sztuki jest dziedziną stosunkowo nową, datującą się od XVIII wieku. Brak jest informacji na temat zabezpieczania dzieł sztuki w starożytności czy średniowieczu. Do nielicznych wyjątków należą kroniki greckie mówiące o stosowaniu mieszaniny wosku z olejem dla zabezpieczenia powierzchni posągów marmurowych przed oddziaływaniem czynników atmosferycznych. Szczególnie rzadkie i wyjątkowe były przypadki przenoszenia np. malowideł ściennych na płótno.

Na przełomie XIV i XV wieku we Włoszech renowacją malowideł ściennych czy też naprawą obrazów zajmowali się najczęściej sami artyści malarze. Przy okazji, np. kopiowania, nierzadkie były przypadki fałszerstwa. Z historii sztuki wiemy na przykład, że słynny Michał Anioł, kierowany raczej współzawodnictwem niż chęcią zysku, wyrzeźbił spiącego Kupidyna tak udanie, a do tego nadał mu patynę czasu zakopując w ziemi, że rzeźbę sprzedano jako oryginał. Wciąż nie jest rozstrzygnięty spor o drogi powstania "Mony Lizy" Leonarda da Vinci.

Są znane pojedyncze przypadki bardzo udanych zabiegów konserwatorskich w tamtych czasach, ale umiejętności te okryte były tajemnicą i nie były nigdy ujawniane przez mistrzów. Dopiero w wieku XVIII konserwację dzieł sztuki zaczęto uznawać jako samodzielny zawód. Wówczas to pojawiły się podstawowe terminy używane do dzisiaj, jak np. pod-

DZIEŁO SZTUKI W PRACOWNI KONSERWATORA



Przykład obrazu olejnego na podłożu płóciennym, w trakcie konserwacji, po usunięciu przemalowania i zrolniętego werniksu z pozostawieniem jego fragmentu w partii twarzy postaci

klejanie obrazu czy dublowanie obrazu (oznacza podklejanie obrazu na całej jego powierzchni dodatkowym płótnem). Wiek XIX to stagnacja w pracach konserwatorskich i dopiero rozwój techniki i technologii XX w. (zwłaszcza okres międzywojenny) przyczynił się do rozwoju tej dziedziny wiedzy. Punktem zwrotnym był zorganizowany w 1930 r. w Rzymie I-szy Kongres Konserwatorów, którego jedną z zasadniczych uchwał było zalecenie upowszechniania publikacji i dokumentacji badań i prac konserwatorskich.

Efektom w/w uchwały stało się ujednolicenie postępowania w toku prac konserwatorskich. W akademickim skrócie zaleca się wykonanie pełnej dokumentacji badań (makro i mikroskopowych), opisu stanu dzieła sztuki i opis wszelkich zabiegów konserwatorskich. Obecnie wykonuje się wszechstronne badania wartościowych dzieł sztuki. Najwięcej informacji uzyskuje się z badań fizykochemicznych, które obejmują badania absorpcji promieni ultrafioletowych i podczerwonych, widmo fluoroscencyjne barwników, żywicy i wosków oraz badania rentgenowskie. Jakościową i ilościową charakterystykę pigmentów uzyskuje się stosując spektralną analizę emisji o wzbudzeniu laserowo-iskrowym.

Metody datowania dzieł sztuki oparte są m.in. na pomiarach aktywności węgla 14C czy pomiaru proporcji izotopów ołowiu. Spośród metod chemicznych można wymienić mikrokrytalografię czy chromatografię gazową.

Zabiegi konserwatorskie są pracochłonne, czasochłonne (trwają zwykle od kilku tygodni do kilku miesięcy) i kosztowne (od kilkuset do kilku tysięcy dolarów). Decydują o tym m.in. takie parametry jak wielkość obrazu, stopień i rodzaj zabrudzenia, rodzaj i wielkość zniszczeń oraz inne czynniki (nierazkie są np. przypadki odstępstw od prawidłowej budowy obrazu).

Jak powinien być prawidłowo zbudowany obraz? Podstawą jest ramka drewniana (tzw. krosna) zaopatrzona w specjalne klipy służące do rozciągania obrazu, na której rozpięte jest płótno - najczęściej lniane ze względu na niską higroskopijność tego materiału. Płótno impregnuje się, a następnie nakłada się kilka warstw zaprawy klejowej lub emulsyjnej oraz warstwę izolacyjną. Dopiero na tak przygotowane płótno nakładana jest warstwa barwna. Na ukończony

obraz nanosi się werniks, czyli żywicę impregnującą i nadającą połysk.

Aby obraz nie ulegał niszczeniu w postaci pęknięć czy odpadania warstwy zaprawy, artysta musi stosować określoną technikę i technologię malarską. Nie przestrzeganie naukowo opracowanych metod powoduje, że nierzadkie są przypadki oddawania do konserwacji dzieł zaledwie 2 czy 3-letnich. Większość prac konserwatorskich wykonuje się jednak na dziełach bardzo starych.

Bardzo wymownym przykładem efektu pracy konserwatorskiej były dwa obrazy pokazane członkom Klubu tego wieczoru. Były to XIX-to wieczne obrazy, jeden nieznanego artysty, drugi znanego amerykańskiego malarza Paula Peel'a (1778-1860). Pierwszy obraz posiadał szereg uszkodzeń samego płócina, odpryski zaprawy i spękania warstwy malarskiej. Już pobieżna obserwacja doświadczonego oka konserwatora dostrzega nieprawidłowości stosowania techniki malarskiej. Widoczne spękania powstały w wyniku niewłaściwej kolejności nakładania barw (wolniej schnące przed szybko schnącymi). Różnice objętości powstające w procesie wysychania wywoływały naprężenia i w efekcie liczne spękania. Dodatkowo, nieswiadomie lub celowo, obraz został pokryty zbyt późno i nieodpowiednim żółknącym werniksem, co nadało mu wygląd dzieła starszego, barokowego.

Dla porównania, oglądaliśmy obraz Paula Peel'a, który był już po zabiegu konserwatorskim wykonanym przez mgr. Romana Kuczma. O ile za technikę malarską odpowiedzialny jest sam artysta, o tyle wiedza o prawidłowym przechowywaniu czy ekspozycji decyduje o jego trwałości i wyglądzie estetycznym. Przepis nie jest skomplikowany: temperatura 17 - 19°C, wilgotność 55-70%. Warto również pamiętać, że obraz po zabiegu konserwatorskim, tzw. dublowaniu, przy zastosowaniu nowoczesnej metody protonowo-termicznej, jest znacznie bardziej odporny i nie wymaga już przestrzegania powyższego reżymu temperaturowo-wilgotnościowego.

Podczas dyskusji padło pytanie, czy taki zabieg zmienia wartość obrazu, czy obraz nie traci na swej oryginalności. Odpowiedź: obraz pozostaje oryginałem, a co do wartości to bywa różnie zależnie od konkretnego przypadku. Inne pytanie - czy werniksy z żywic syntetycznych sprawdziły się? - Na ogół nie. Jeszcze nie są zbadane dokładnie właściwości starzenia, ale już zaobserwowano nieodwracalne utwardzenia nie dające się usunąć podczas następnych prac konserwatorskich.

Ostatnie pytanie - jak domowym sposobem należy oczyszczać obrazy? Jedynym zalecanym zabiegiem jest częste odkurzanie delikatną miotłą z pior, tak jak to robiły nasze babce. Stosowanie innych "domowych" sposobów mycia obrazów może doprowadzić do powiększenia uszkodzeń lub całkowitego zniszczenia dzieła.

Arek NOWAKOWSKI

NOWE PIOSENKI JACKA KACZMARSKIEGO

sierpień 1985



KATYŃ

Cisnie się do światła niby warstwy skóry
Tłok patrzących twarzy spod ruszonej darni
Spoglądają jedna z drugiej - do góry -
Ale nie ma ruin To nie grod wymarły

Raz odkryte - krzyczą zatechłymi usty,
Lecą sobie przez ręce wypróchniałe w srod-
ku
W rów, co nigdy więcej nie będzie już
pusty -
Ale nie ma krzyży To nie groby przodków

Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy,
Po miskach czerepow - robaków gonitwy,
Zgnite zdjęcia, pieczątki, mapy miast i wsi -
Ale nie ma bronii To nie pole bitwy

Może wszyscy byli na to samo chorzy?
Te same nad karkiem okrągłe urazy
Przez które do ziemi dar odpłynął boży -
Ale nie ma znaków, że to grob zarazy

Jeszcze rosną drzewa, które to widziały,
Jeszcze ziemia pamięta kształt buty, smak
krwi
Niebo zna język, w którym komendy
padały,
Zanim padły wystrzały, którymi wciąż
brzmi

Ale to świadkowie żywi - więc stronniczy -
Zresztą, by ich słuchać - trzeba wejść do
zony
Na milczenie tych świadków może pan ich
liczyć -
Pan powietrza i ziemi i drzew uwięzionych

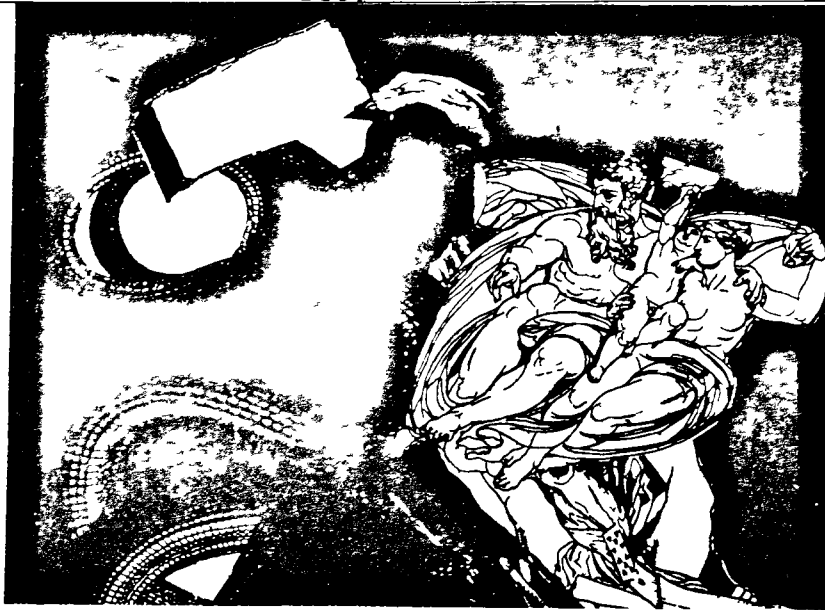
Oto świat bez śmierci Świat śmierci bez
mordu,

Świat mordu bez rozkazu, rozkazu bez
głosu
Świat głosu bez ciała i ciała bez Boga,
Świat Boga bez imienia, imienia - bez losu

Jest tylko jedna taka święta strona,
Gdzie coś, co nie istnieje - wciąż o pomstę
wola,
Nieistnienie czynu, który się dokonał
Ponad wszelkie kłamstwa wskazuje autora
Gdzie już śmiechem nawet mogła nie
czczona -
Dół nieomnięty - dla Orła, Sokoła

"O pewnym brzasku w Katyńskim łąsku
Sirzelali do nas Sowietci

NAGRODA DLA PENDERECKIEGO



Ostatnio w tygodniku zachodniomniemieckim "Der Spiegel" ukazał się wywiad ze światowej sławy, polskim kompozytorem Krzysztofem Pendereckim. Oto obszernie fragmenty tego wywiadu

Spiegel Czy czuje się pan jeszcze nadal tworcą nowych tonów?

Penderecki Spędziłem dziesiątki lat na poszukiwaniu nowych dźwięków, także w tym samym czasie wykorzystywałem również formy i style przeszłości. Obu kierunkom, nowym i starym zostałem wierny. Nadal próbuję coś nowego, przede wszystkim na instrumentach smyczkowych i z ludzkim głosem, ale coraz częściej sięgam do tradycji. W naszym stuleciu wystarczająco eksperymentowano w muzyce. Przyszedł wreszcie czas na nadanie kształtu muzyce tego stulecia, bo przecież każdy wiek wyróżniał się jakimś stylem muzycznym.

Spiegel Pana styl brzmi, jakby pochodził nie z 1986 r., a z 1886 roku. Jest tam bardzo dużo pięknych i romantycznych tonów?

Penderecki Oh, nie. Muzyka musi po prostu znów mieć wyrazistość, a nie błądzić w jakimś eksperymentalnym kierunku, którego publiczność nie rozumie.

Spiegel Czy nie zastanawia pana, że nowoczesną muzykę w normalnym przypadku przyjmuje się krytycznie, podczas gdy pana, publika przyjmuje jak Bacha czy Mozarta?

Penderecki To mnie bardzo cieszy, że wielu słuchaczy docenia jakość mojej muzyki.

Spiegel Czy pana zdaniem utwory Johna Cage, Pierre Boulez albo Karlheinz Stockhausena posiadają mniejszą jakość?

Penderecki Proszę mi na to pytanie pozwolić odpowiedzieć w ten sposób. Gdy w 1961 roku po wielu kłopotach związanych z uzyskaniem paszportu i wizy, po raz pierwszy przyjechałem do Darmstadt, zetknąłem się tam z 95% dyletantów. Darmstadt był w tamtym czasie bardzo ważnym miejscem dla początków tworzenia czy eksperymentów, ale z tego okresu zostało tylko dwóch, trzech kompozytorów, którzy stworzyli coś znaczącego.

Spiegel Pan znajduje się wśród tych kompozytorów?

Penderecki W swoim życiu wiele razy zmieniałem swój styl, ale zawsze miałem swoich uznawców. Moją sukces polega na tym, że zawsze tworzyłem muzykę o sprawdzonej jakości.

Spiegel Czy słucha pan czasami nowych utworów Cage'a czy Stockhausena?

Penderecki W ogóle nie słucham.

Spiegel Jak to jest możliwe, że nie interesuje pana co robią inni?

Penderecki Po wojnie bardzo interesowałem się i słuchałem takich muzyków jak Strawiński, Nono, Schoenberg, Webern, którzy byli wtedy dla mnie nowi i "podniecający". Jeśli teraz mam ochotę słuchać muzyki, to słucham Bacha i Oliviera Messiaena. Messiaen jest wielkim kompozytorem, zaliczanym już do klasyków.

Spiegel Oprócz Messiaena nie wyróżnia pan innych kolegów?

Penderecki Może jeszcze Ligeti, Henze i Reiman, ale po nich jest długa przerwa.

Spiegel Czy mógłby pan coś zrobić z muzyką Stockhausena?

Penderecki Nie, nie mógłbym. Jestem zapalonym botanikiem i posiadam w Polsce 10 hektarów ziemi, którą uprawiam i pielęgnuję. Wolałbym tysiąc razy chętniej posadzić drzewko, niż robić muzykę Stockhausena.

Spiegel Więc odrzuca pan całkowicie muzykę elektroniczną?

Penderecki Tak, uważam, że te manipulacje i wzmocnienia tonów są niczym innym jak fałszem muzycznym. Wszystko dźwięczy jak puszcza, jak muzyka z konserwy. Orkiestra i chór dają więcej wartości muzycznych, niż cała technika.

Spiegel W ostatnim czasie nie tylko nawiązuje pan do muzyki romantycznej, ale także do muzyki kościelnej?

Penderecki Moim głównym motywem jest moje pochodzenie. Urodziłem się w Polsce, tam studiowałem i spędziłem moje najważniejsze lata, i żyję w Polsce do tej pory. W czasie gdy "Pasje świętego Łukasza" pisałem.

Spiegel w roku 1965/66

Penderecki Kościół nie miał tak lekko w Polsce jak ma dzisiaj. Dzisiaj jest dużo i silny, i wystawienie w tamtych czasach takiej sztuki jak "Pasja" było prawie niemożliwe, ale napisałem swój utwór, żeby pokazać gdzie stałem.

Spiegel A gdzie pan stał?

Penderecki Byłem i jestem katolikiem.

Spiegel Właściwie dlatego powtarzamy nasze pytanie. Czy pociąg do religijnych utworów nie jest trikiem, żeby zdobyć sobie uznanie wśród katolików i przez to być zabezpieczonym?

Penderecki Nie mogę nic powiedzieć, tylko to, że moja twórczość jest odzwierciedleniem mojej wiary i politycznych przekonań.

Spiegel Ma pan status świętego w Polsce. Jaki jest stosunek pana do rządu?

Penderecki Nie jestem zmuszony do mieszkania w Polsce i bardzo dużo

przebywam na Zachodzie, ale żyję w Polsce nie dlatego, że moja muzyka jest bardzo ważna dla dzisiejszych Polaków. Nie jestem przeciwnikiem Jaruzelskiego, którego uważam za człowieka inteligentnego. On nadal ma bardzo ciężką pozycję. Nie jestem komunistą, ale powiem otwarcie, jeśli się tam mieszka, to trzeba pomóc też takiemu człowiekowi jak Jaruzelski, żeby wyjść z izolacji. Nie można ciągle pracować przeciwko rządowi, bo mogą jeszcze przyjąć ludzi, pod których rządem będzie jeszcze gorzej. Ostatecznie kultura jest w dzisiejszej Polsce wolna.

Spiegel To jest dla nas coś nowego.

Penderecki My jesteśmy tak wolni jak wy. Nikomu nie przyszło na myśl, żeby wymagać ode mnie skomponowania utworu na cześć jakiegoś jubileuszu partyjnego. Niektórzy ludzie skarżą się, ale nie mają podstaw do tego.

Spiegel Więc pan nie jest już więcej niebezpieczny dla partii, ale czy pan nadal utrzymuje, że polscy literaci mogą pisać co chcą?

Penderecki Nie mówiłem o literaturze, tutaj spotyka się z różnymi trudnościami. Niektórzy autorzy nie są oficjalnie drukowani, ale ich wydawnictwa wychodzą w podziemiu i są jeszcze częściej czytane.

Spiegel Czy odważyłby się pan stworzyć muzykę do tekstu poety z podziemia?

Penderecki Oczywiście, dlaczego nie. Ostatecznie każdy wie, że "Lacrimose" napisałem na zamówienie Lecha Wałęsy. Sztukę tę wszędzie przedstawiano. Po raz pierwszy 16 12 1980 r. w Gdańsku podczas odsłonięcia pomnika-pamięci ofiar rozruchów gdańskich, gdzie było prawie 2 mln ludzi, którzy podczas przedstawienia płakali. Tego nie można przeżyć na sali koncertowej. Więc ja także angażowałem się.

Spiegel Jakie są pana plany na przyszłość?

Penderecki Planuję napisanie Boże Narodzenie-oratorium, ale jeszcze muszę trochę poczekać. Chciałbym także w tym roku rozpocząć pisać moją 3 Symfonię.

Spiegel Ma pan również jakieś plany co do stworzenia opery, po takim sukcesie jakim była opera "Czarna maska", która została wystawiona na festiwalu w Salzburgu i była dyrygowana przez Herberta von Karajana.

Penderecki Tak, mam głowę pełną planów co do tworzenia opery.

Spiegel Czy istnieją konkretne plany?

Penderecki Dla Paryskiej Opery oraz Teatru Ogrodowego w Monachium chcę napisać muzykę do "Ubu Roi". Potem będę pisał dla Teatru Wielkiego w Moskwie muzykę do baletu "Mistrz i

Malgorzata"

Spiegel I popularnego "Amadeusza" wybił pan sobie całkiem z pełnej planów głowy?

Penderecki Już od lat, jeszcze długo przed stworzeniem filmu, miałem pozwolenie autora Petera Shaffera na zrobienie z teatralnej sztuki - opery. Chciałem na początku dla Salzburckiego festiwalu skomponować, ale nie bardzo wtedy chcieli tam o tym słyszeć.

Spiegel Czyżby bali się "największego syna miasta" na scenie postawić?

Penderecki Możliwe, ale "Amadeusz" podnieca mnie ciągle jeszcze.

Spiegel Jeśli pan nie będzie miał czasu, to zawsze może pan muzykę Mozarta na swoją partyturę zmontować?

Penderecki Oczywiście, ale nie może istnieć "Amadeusz" bez muzyki i muzycznych cytatów z Mozarta, ale już dzisiaj wiem, co krytycy napisaliby o tym, że najlepszą z całej opery była muzyka Mozarta.

Z "Der Spiegla"
przetłumaczył - Adam POLANSKI

W Jerozolimie zakomunikowano, że tegoroczną nagrodę muzyczną Fundacji Ricarda Wolfa w wysokości 100 tys. dolarów otrzymali wspólnie amerykański skrzypek Isaac Stern i polski kompozytor Krzysztof Penderecki. Izraelska nagroda uważana jest za swojego rodzaju muzyczną nagrodę Nobla. Finansowana jest ona przez międzynarodową fundację, a jej wręczenia dokonuje prezydent Izraela Frankfurter Rundschau (9 12).

Ricardo Wolf, meksykański chemik i dyplomata pochodzenia żydowskiego, założył fundację w roku 1976. Fundacja przyznaje doroczne nagrody w dziedzinach fizyki, chemii, medycyny, rolnictwa i sztuki - informuje FAZ (9 12).



Pomoc dla głodującej Etiopii

Zostaliśmy ogłupieni

RONY BRAUMAM,
doktor medycyny

Rony Rauman jest 36-letnim francuskim lekarzem, który zarządza MEDECINS SANS FRONTIERES (Lekarze Bez Granic), niedochodowej humanitarnej grupy, która oferuje pomoc i leczenie na całym świecie. Wiele tysięcy ochotników tej organizacji obsługiwało tych, którzy nie mieli żadnej innej opieki w krajach takich jak Afganistan, Liban aż do Tajlandii. Ale nigdzie ich idealistyczna misja nie była ważniejsza, oraz bardziej okrutnie zakłócona niż w objętej głodem Etiopii. Po zachowywaniu milczenia, by nie narazić swojej misji, Dr Brauman odkrywa szokujących historii morderstw i kłamstw - odkrył straszliwą prawdę o cierpiących w Etiopii.

W gorące popołudnie, na początku 1985 r., stałem na nawierzchni lotniska w Addis Abebie, stolicy Etiopii, przeżywając wrzuszający moment. Samoloty transportowe lądowały jeden za drugim, inne krążyły nad głową czekając na zezwolenie lądowania. Most powietrzny z zachodniego świata do Etiopii był w pełnym rozmachu. W którymkolwiek kierunku spojrzę, te ciężkie giganty, symbole tego co najlepsze w ludzkości, rozładowywały żywność i namioty, koce, jeepy, nawet w pełni wyposażone szpitale.

Zaszokowani straszliwymi obrazami głodu przyniesionymi do ich domów przez telewizję, miliony zwykłych obywateli Zachodniej Europy i Północnej Ameryki spontanicznie sięgali do kieszeni i dawali bez wahania dla organizacji charytatywnych proszących o pomoc. Fala hojności, której byłem świadkiem tego dnia, zwiększała się z upływem miesięcy. Plejada gwiazd rockowych w Ameryce, prowadzona przez Lionela Richie i Michaela Jacksona nagrała wielki bestseller "We Are the World" (sprzedanych ponad 16 milionów płyt) i zadedykowała 90% dochodu dla głodujących w Afryce. Irlandzki muzyk Bob Geldof założył zespół Band Aid i jego amerykański odpowiednik Live Aid, zorganizowali 16-godzinny maraton gwiazd rockowych, jednocześnie w Filadelfii i Londynie, transmitowany na cały świat przez satelitę, zakończony wielkim sukcesem. Więcej niż 130-milionów dolarów - zostało zebrane w odpowiedzi na prośbę o pomoc.

W następnych miesiącach, euforia która ogarnęła mnie tego dnia na lotnisku stopniowo ustępowała miejsca gorzkiemu rozczarowaniu, gdy obserwowaliśmy cyniczną zdradę międzynarodowej kampanii pomocy. Oto ciężka do zniesienia prawda. Wasze dotacje zostały masowo zdefraudowane przez zdominowany przez Sowietów reżim Pułkownika Mengistu Haile Mariam. Pieniądze, żywność i sprzęt przeznaczony dla głodujących został zabrany przez władze i użyty jako środek nacisku wobec nieposłusznych ludzi północnych prowincji Etiopii.

Jak przynęta w pułapce, żywność darowana przez Zachód jest używana do nęcenia głodujących w celu opuszczenia ich wiosek, do centrów deportacji, z których gnani są pod bronią do zamkniętych obozów pracy. W słowach mojego kolegi i poprzednika w Medecines Sans Frontieres (MSF), Dr Claude Malhureta, obecnego francuskiego Sekretarza Stanu dla Praw Człowieka: "Zachodnie rządy i grupy humanitarnej pomocy nieswiadomie zasilają - i ciągle zasilają - operację, która będzie opisana za kilka lat, w retrospekcji jako największa rzeź naszych czasów".

Ukryty głód My z MSF powinniśmy wiedzieć lepiej. Po raz pierwszy złożyliśmy prośbę o wstęp do Etiopii w 1982 r., kiedy kraj był w czasie jednej z cyklicznych susz. Kiedy nasza prośba została zignorowana, działaliśmy sekretnie w północnych prowincjach Tigru i Erytrei, pomagając chorym i głodującym. Ten region był niespokojny i widzieliśmy taktykę spalonej ziemi armii Mengistu próbującej stłumić rebelię.

Wchodzenie armii na teren nieprzyjaciela w sprecyzowanym zamiarze zniszczenia kraju było główną przyczyną dla której głód osiągnął tak wielkie rozmiary. Wieszniacy podejrzani o popieranie powstańców byli systematycznie rabowani, ich zapasy ziarna konfiskowane, ich zwierzęta wyrzynane. Pozbawieni swych rezerw, chłopcy byli bezsilni gdy przyszła susza. To uczyniło ich pierwszoplanowymi kandydatami na "przesiedlenie" na południowym-zachodzie, gdzie nie mogli już więcej pomagać powstańcom.

Przez dwa lata rząd Mengistu ukrywał klęskę głodu przed światem. Lecz po hucznych obchodach 10-tej rocznicy rewolucji we wrześniu 1984 r., które kosztowały 130 milionów dolarów, rząd otworzył drzwi Etiopii dla zachodniej prasy. Wraz z nawałem ekip telewizyjnych i reporterów pojawiły się alarmujące wiadomości o klęsce głodu. Rząd robił wszystko by powiększyć obraz klęski przewożąc redaktorów do pieczołowicie wybranych miejsc. Zajęło nam miesiące by zrozumieć, że pomoc miała na celu by Zachód zapłacił za przesiedlenia i wysiłek wojenny na północy.

Gdy zachodnia żywność i lekarstwa napływały w wielkich ilościach, Sowietci głównie wysyłali bron. Ziarno gniło na składach i w magazynach, ponieważ ciężarówką posiadało jedynie wojsko, które nie uważało transportu żywności dla głodujących za priorytet. Statki z pszenicą czekały wiele dni na kotwicy podczas gdy sowieckie frachtowce rozładowywały czołgi, amunicję i cement. W październiku 1984 r. władze etiopskie bezwstydnie domagały się od Stanów Zjednoczonych zapłaty za "wynajęcie" rządowych ciężarówek do rozprowadzania pomocy wartości 130 milionów dolarów, które zostały wysłane do Addis Abeby.

Jeśli Amerykanie byli naiwni w swej reakcji na rządową prośbę o pomoc,

podobnie było z MSF. My niecierpliwie zaakceptowaliśmy nagłe zaproszenie do walki z klęską głodu. Pożną jesienią 1984 r. mieliśmy dwa zespoły pracujące w najgorszych rejonach. W tych dniach, przed osiągnięciem przez międzynarodową pomoc pełnego rozmachu, były braki w żywności, lekarstwach i innych materiałach. W olbrzymim obozie Korem - 620 km na północ od Addis w prowincji Welo - 100 000 więźniów umierało setkami, zanim mogliśmy im udzielić najmniejszej pomocy.

Terroryzujące wypadki Kiedy po raz pierwszy przywieziono żywność, namioty i koce, Dr Brigitte Vasset, kierownik naszej ekipy w Korem z radością poleciła by rozbito 150 namiotów i rozdano koce. Zimna pora już zaczęła się w kraju komplikując i pogarszając problem niedożywienia. Zaraz po wydaniu jej polecenia szef obozowej Etiopskiej Partii Pracy wpadł do konsultacyjnego pokoju Vasset i zabronił wykonania polecenia: "My nie chcemy by oboz był wygodny" powiedział.

Była to sprawa życia i śmierci, a nie wygodny - lecz wiadomość była jasna. My przyjęliśmy, że obozy były miejscami pomocy, gdzie chłopcy mogli odzyskać siły przed powrotem do swych gospodarstw po zakończeniu suszy. Myliliśmy się. Rząd widział obozy jako nic innego jak przejściowe miejsca przesiedlenia - pierwszy krok do opróżnienia północy z dużej części ludności - ponad miliona ludzi niechętnych do przesiedlenia.

W grudniu, Vasset powróciła do obozu z Addis Abeby, znajdując go pustym z wyjątkiem małych dzieci, zestarczonych i chorych. Było to jej pierwsze doświadczenie z przesiedlencami. Wojsko przyjechało ciężarówkami, załadowało na ciężarówki tyle ludzi ile udało się upchać i wywoziło ich na południe. Sterroryzowani pozostali mieszkańcy Korem, którzy byli dostatecznie silni, uciekli w pobliskie góry. Lecz wkrótce zmuszeni głodem powracali, decydując się na każdy przygótowany dla nich los.

Następnie został wprowadzony system wypełnienia planu. Z każdego okręgu zadano pewną ilość osób, nie zważając na detale. Mężowie i żony byli rozdzielani, prawdopodobnie nie zobaczyli się już więcej. Setki dzieci zostało zostawionych na pastwę losu. Dzieci, które nie zmarły, zostały wysłane do siero-

cinców by być wychowywane na "nowe istoty ludzkie" pułkownika Mengistu.

Vasset i jej koledzy byli świadkami trzech wypadów deportacyjnych w Korem. We wszystkich razem zabrano 17 232 ludzi, prawie wszystkich wbrew ich woli. W czasie trzeciego wypadu milicja weszła do naszego szpitala i centrum rehabilitacyjnego i wyciągnęła tych, którzy byli za słabi by uciekać. Ponieważ milicja zaganiała ich do ciężarówek bijąc kijami, Vasset protestowała, mówiąc że większość nie przeżyje transportu. Szef Partii odrzucił te argumenty. Plan musiał być wykonany.

My i inne bratnie organizacje w terenie obserwowaliśmy bezsilnie jak chorzy, głodni i umierający byli manipulowani i zmuszani do włączenia się do przesiedlenia na południe. Wiele razy widzieliśmy, że nawet wtedy gdy było nadmiar dostaw, żywność była wstrzymywana do obozów, podczas gdy była w obfitości w pobliskich przesiedleniowych centrach tranzytowych. Targ był bardzo prosty, jeśli chcesz jeść, masz iść na deportację.

Podobną taktyką posługiwano się w terenie z dala od obozów. Obietnica rozdania zboża zwabiała rolników do centralnych miejsc - pułapek, gdzie czekali na nich ukryci żołnierze. Wezwania na darmowe szczepienia bydła służyły podwójnie dobrze, ponieważ pozwalały złapać rolników i ich trzodę. Rolników przyłączano do listy przesiedleńców, a bydło dostało się milicji.

Po kampaniach tego rodzaju, pracownicy organizacji pomocy wpadali w sytuacje, które byłyby niewyjaśnione bez poznania tych metod, wsie duchów z chatami, narzędziami i domowym sprzętem w porządku i nie zebranymi planami w polu.

Praca niewolnicza W czerwcu 1985 r. założyliśmy Centrum Zabiegowe w Sek'ot'a, symbolicznej stolicy zbuntowanych północnych prowincji. Wszystko było opustoszałe. Etiopskie wojsko zniszczyło plony, trzodę i gospodarstwa w okolicy. Bez dostępnej żywności ludzie zostali uzależnieni od rządowych obozów i rebelianci stracili ich wsparcie. Dla prasy światowej, która została wpuszczona do Sek'ot'a, te masy ledwo żyjących ludzi zostały przedstawione jako ofiary.



naturalnej klęski - faktycznie były one ofiarami rządu

Nawet słynna susza okazała się cokolwiek fałszywym problemem. Nasza organizacja wysłała hydrologa do Sek'ot'a, który odkrył wielkie zasoby łatwo dostępnej wody gruntowej. Po relatywnie niskich kosztach mogłaby być woda dostępna dla wszystkich. Rząd był głuchy na słowa naszych wysłanników. Co było porządane - to nie woda, lecz Sek'ot'a opustoszożona z ludzi.

Im dłużej tam byliśmy tym więcej powtarzało się straszliwych zdarzeń. Do połowy 1985 r. ziarno gniło w dokach portu Aseb, ponieważ ciężarówki podarowane do jego transportu były używane w bezwzględnej akcji przesiedlenczej. Dziś jestem pewny, że co najmniej połowa śmierci w Etiopii musi być przypisana bezpośrednio lub pośrednio akcji jej własnego rządu.

Większość deportowanych służyło rządowi jako niewolnicza robocizna na plantacjach kawy, które zarabiają dwie trzecie twardej waluty dla kraju. Zniwo śmierci w przesiedlenczych wioskach jest szokujące. Około 15 do 20 procent przesiedleńców zmarło w pierwszych trzech miesiącach po zabraniu ich z domów. W tych tylko przesiedleniach ludności, nie biorąc pod uwagę zaplanowanego głodu instytucjonalizowanego na północy, rząd Etiopii ma na swych rękach krew co najmniej 100 000 ofiar.

Program przesiedlania był całkowitą porażką, jak wskazuje Cultural Survival, Inc. niedochodowa organizacja antropologów z Harvardu. Ich badania, oparte na setkach wywiadów z ofiarami wprowadzonego przez rząd przesiedlania pokazują druzgocący obraz etiopskiej tragedii. Nie tylko obozy nie potrafiły wyżywić ludzi Etiopii, lecz te właśnie zbiorowiska są pierwszymi kandydatami na przyszłe klęski głodu. Nawet gospodarstwa kolektywne, założone wiele lat wcześniej, są ciągle tak notorycznie nieefektywne, że konsumują 90 procent rządowych inwestycji rolniczych produkując zaledwie 5 procent krajowych produktów rolniczych. Ciągle jednak Mengistu i jego koledzy teoretycy bezwzględnie orzą wyszczelnioną trupami drogę.

Wycieczki z przewodnikiem. Podczas gdy masowa deportacja była w toku, sytuacja w obozach i centrach żywienia była tragiczna, bez względu na dostawy do Etiopii olbrzymich ilości żywności z Zachodu. Notable odwiedzający obozy, reprezentanci organizacji charytatywnych, nawet ambasadorowie pomagających krajów byli ciągle ogłupiani przez etiopskich przewodników.

Zawsze scenariusz był ten sam. Nagle jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki pojawiała się ciężarówka i było pełno worków ze zbożem. Notable powracali do domów by pisać wspaniałe raporty o efektywnym systemie dystrybucji, lecz gdy tylko odjechali cud zniknął. Pożądanie sukcesu w dobrej sprawie było tak silne, że ludzie ci wpadali w zdumiewający rodzaj dobrowolnej ślepoty.

W szczególności byłem zaszokowany stanowiskiem stałego reprezentanta Narodów Zjednoczonych w Addis Abebie, asystenta sekretarza generalnego, który odrzucił nasze protesty kilkoma poniżającymi zdaniem. Nawet gdy mu wyjaśniłem czarno na białym, że program przesiedlenczy, który był możliwy dzięki pomocy Zachodu zabija więcej Etiopczyków niż głód, on odpowiedział: "Nie mam powodu by wierzyć, że ci ludzie opuszczają obozy wbrew własnej woli". Pewnego dnia może będę mógł zrozumieć w jaki sposób najwyższy przedstawiciel ONZ w Etiopii nie mógł zobaczyć morderczej natury deportacji, dając w ten sposób błogosławieństwo dla jednego z najbardziej krwawych i despotycznych rządów na świecie.

Bob Geldof, osoba dobra i humanitarna, powiedział: "Ja mogę nie zgadzać się z przesiedleniem, ale rząd będzie je kontynuować niezależnie od mojej opinii. Ludzie potrzebują pomocy i my jesteśmy tutaj by ratować życie. Jeśli możemy to zrobić na obszarach akcji przesiedlenczej to niech i tak będzie".

Wiele innych organizacji pomocy podziela ten pogląd. My, z MSF z tym się nie zgadzamy. Odmowa dostarczenia tymczasowej pomocy, która pomaga w deportacjach ocalałaby więcej ludzi na dłuższą metę.

W czerwcu 1985 r. rząd pozwolił nam założyć regionalne centrum rozdzielni żywności w Kelala, rozciągniętym rolniczym regionie na południowym zachodzie prowincji Welo. W tym czasie natężenie z jakim realizowano przesiedlenia było niewiarygodne.

Aby przeżyć, tysiące niedożywionych małych dzieci w Kelala wymagało małych dawek wysokoenergetycznej żywności. Szesc do ośmiu razy dziennie. Żywność mieliśmy, lecz władze zabroniły nam udzielania takiej pomocy. Zamiast tego, uparli się przy następujących rządowych dyrektywach: suche racje rozprowadzane, co 8 do 15 dni. Sposób żywienia, który zaproponowaliśmy był nie do zaakceptowania, wyjaśnił funkcjonariusz, ponieważ sprzyjałby pozostaniu ludności w Kelala. Do października prawie wszystkie 3000 dzieci zmarło. To było morderstwo.

Drugiego grudnia polecono nam opuścić Etiopię. Uzbrojeni funkcjonariusze wpadli do naszych pomieszczeń, zabrali nasz sprzęt, grozili naszym ochotnikom. Niektórzy z naszych pracowników zostali pobici, nasze ciężarówki, lekarstwa i składy żywności skonfiskowano. Opuściliśmy Etiopię z piętnem wrogów rewolucji. Reżim mówił prawdę. Zbrodnie popełnione w imię "wielkiego planu Mangistu" uczyniły nas wrogami rewolucji.

Dzisiaj Etiopia pozostaje jedynym krajem tego rejonu ciągle żądającego dużych ilości żywności, pomimo tego, że susza skończyła się dawno temu. Jest to dlatego, ponieważ rząd zniszczył własną strukturę rolnictwa. Przygotował przyszłe klęski głodu. W międzyczasie masowa deportacja i praca w obozach trwa i od nas, z Zachodu, spodziewa się, że za to zapłacimy.

Jestem przekonany, że jest moralnie złe pomaganie Mengistu i jego funkcjonariuszom realizującym jego politykę morderstw. Podczas klęski głodu, miliony na Zachodzie, zareagowały z niezrównaną szczodrością i część tej pomocy bez wątpienia dosięgła głodujących. Jednak teraz, główną przyczyną śmierci w prowincjach północnych nie jest dłużej głód, lecz przymusowe przesiedlenia.

Jest to tragiczne, lecz oto co powiem. Zostaliśmy ogłupieni. Najlepszą drogą ocalenia ludzi jest domaganie się przez Zachód zakończenia przymusowych przesiedleń. O ile się one nie skończą, pomoc żywnościowa będzie służyła tylko do oliwienia trybow morderczej maszyny Mengistu.

Rony Brauman

Dodatek Europejskiego Biura Wydawniczego Reader's Digest's

Splamione krwią ręce Mengistu

Manipulacja ofiarnością Zachodu przez cyniczny reżim etiopski nie powinna być niespodzianką dla dawców. Od pierwszych dni uzyskania władzy Pułkownik Mengistu Haile Mariam pokazał swą bezwzględność w niszczeniu przeciwników nie cofając się przed sięganiem do osobistej przemocy.

Mengistu wyłonił się jako niepodważalny człowiek silnej ręki w 1977 kiedy wielu rywali zostało zabitych lub straconych w egzekucjach. W następnych latach, około 5000 Etiopczyków zginęło gdy Mengistu wprowadzał we własnym kraju wspierany przez Sowietów marksizm.

Ciała torturowanych więźniów politycznych były pokazywane w telewizji znajdującej się w rękach rządu. Amnesty International oskarża go w swym ostatnim raporcie, że tysiące więźniów politycznych ciągle cierpi w więzieniach Etiopii.

Mengistu był szczególnie mało efektywny w swych próbach ujarzmenia powstania w Erytrei, północnej prowincji walczącej o niezależność od czterdziu lat. Drugie powstanie wybuchło w sąsiedniej prowincji Tigray, gdzie przeprowadzono wiele przymusowych przesiedleń.

Przez cały ten czas, Związek Sowiecki posyłał chojnie pomoc wojskową wartości miliardów dolarów, pomagając zbudować 300 000 armii, największą w czarnej Afryce. Liczbę sowieckich doradców w Etiopii liczy się w tysiącach.

Uwaga: Niedochodowe organizacje

Możliwość budowy mieszkań dla potrzebujących. Przyjmowanie zgłoszeń.

Zapotrzebowania na mieszkania

Obecnie przyjmowane są zgłoszenia na budowę 6 700 niedochodowych mieszkań w Ontario, która rozpocznie się w 1988 r.

Zainteresowani winni podjąć pracę nad p. opozycjami, których termin składania upływa na początku wiosny.

Pomocy w tym programie udzielać będzie rząd federalny poprzez Canada Mortgage and Housing Corp. a także rząd prowincji poprzez Ministry of Housing. Niektóre partie mieszkań (market units) będą w pełni finansowane przez rząd ontaryjski.

Z programu tego mogą korzystać muni. cypalne a także prywatne jak również spółdzielcze niedochodowe organizacje.

Lokalne organizacje pragnące sponzorować projekty budowlane mogą zgłaszać się po subwencje rządowe celem utworzenia niedochodowych firm budowlanych.

Mieszkania dla potrzebujących

Program niniejszy ma na celu ułatwienie niedochodowym akcjom pomocy dla potrzebujących. Chodzi tu o biedne rodziny emerytów oraz upośledzonych zdolnych mieszkać indywidualnie.

Celem uzyskania pomocy na 1988 r.

głoszenia należy składać do piątku 15 maja 1987 r.

Mieszkania dla nisko zarabiających samotnych osób

Część mieszkań będzie wydzielona dla w/w kategorii ludzi, zaś zainteresowani spon. sorowaniem tego typu budownictwa winni składać zgłoszenia do dnia 15 maja 1987 r.

Mieszkania z obsługą

Część mieszkań będzie przeznaczona dla ludzi wymagających opieki. Mowa tu o fizycznie i psychicznie upośledzonych chorych i starszych osobach kobietach poddanych maltretowaniu itp.

Zainteresowani budową mieszkań dla tej grupy są proszeni o przybycie na sesję informacyjną — w lutym br. (lokalne biura Ministry of Housing).

Termin zgłoszeń — 31 marca 1987. akceptacja zależy od stopnia i rodzaju opieki proponowanej.

Dalszych informacji udzielają poniżej wyszczególnione biura.

Canada

Ontario

Regional Offices of the Ministry of Housing

Southern Office
55 Hess St. S.
Hamilton, Ontario L8P 4R8
(416) 521 7500
or dial '0' and ask
for Zenith 20450

Eastern Office
1150 Morrison Dr., 2nd Flr.
Ottawa, Ontario K2H 8S9
(613) 820 8305
or dial toll free
1-800 267-6108

Northwestern Office
435 James St. S.
Thunder Bay, Ontario P7C 5G6
(807) 475 1455
or dial toll free
1 800 465 5015

Southwestern Office
275 Dundas St. Suite 1101
London, Ontario N6B 3L1
(519) 679 7118
or dial toll free
1 800 265 4733

Northern Office
1191 Lansing Ave.
Sudbury, Ontario P3A 4C4
(705) 560-6350
or dial toll free
1-800-461 1190

Central Office
4950 Yonge St., 4th Flr.
Toronto, Ontario M2N 6K1
(416) 225 1211
or dial '0' and ask
for Zenith 20450

Rzadko na łamach naszej polonijnej prasy pojawiają się rzeczowe, fachowe wypowiedzi na tematy muzyczne. Zdawało się, że felieton Jana B o "Elicie" i odpowiedź Melomana z 222 i 223 numeru "Echa Tygodnia" mają ambicje należeć do tego rodzaju publicznych wystąpień. Jednak dokładna lektura, zwłaszcza odpowiedzi Melomana, głęboko rozczarowuje. Jako że od wielu lat zajmuję się wykonywaniem muzyki dawnych epok nie mogę powstrzymać się od kilku komentarzy.

"Bogurodzica" nie jest pierwszą polską piosenką. Pominięto niepoliczonych i nigdy nie zanotowanych anonimowych pieśni średniowieczne o charakterze świeckim, lub wręcz pogańskim. Profesor Hieronim Feicht głosił w 1958 roku, że pierwszym zanotowanym zabytkiem polskiej twórczości muzycznej jest antyfony "Magna vox laude sonora", pochodząca najpóźniej z roku 1127. Zespół redagujący w roku 1975 wydanie prac Profesora poglądy ten odrzucił, ale w 1983 roku Ewa Obniska powróciła do niego w książce "Dzieje muzyki polskiej". Natomiast wszyscy już zgadzają się, że "Historia o św. Stanisławie" autorstwa Wincentego z Kielc, zapisana w latach 1253-1255, jest wcześniejsza od "Bogurodzicy", o której prof. Feicht pisze "samo powstanie 'Bogurodzicy' w wersji bogatszej (pierwotnej - przyp. MJ) można odnieść do schyłku XIII, lub najpóźniej początku XIV wieku". Może jednak cała telewizyjno-prasowa przepychanka nie zaistniałaby, gdyby dyrygent w swojej wypowiedzi zaznaczył, że chodzi mu o pierwszą polską pieśń z polskim tekstem.

List Melomana jest o tyle szczególny, że sprawiając wrażenie polemiki z Telemaniakiem, przytacza cytaty ze wspomnianej wyżej pracy zbiorowej pt. "Dzieje muzyki polskiej", które stwierdzenia Telemaniaka potwierdzają. W dodatku Ewa Obniska, kończąc jeden z rozdziałów wspomnianej książki pisze "W tej postaci, w jakiej zachowała się, jest 'Bogurodzica'". Dalszy ciąg zdania Czytelniczcy, zachowujący egzemplarze "Echa" mogą sobie przeczytać w liście Melomana. Więcej - cały niemal list jest kompilacją zdań i zwrotów bez zenady - i bez podania źródła - ściągniętych z tej książki. Nic dziwnego, że Meloman nie mógł się pod nim podpisać.

O ile więc można się zgodzić, że spór jest formalny i machnąc na rękę, o tyle rady Melomana, jak powinniśmy muzykę dawną interpretować (skądinąd splecione ze zdaniem napisanym ręką Ewy Obniskiej, która reprezentuje w tej materii poglądy krancowo przeciwny!) wymagają stanowczego sprostowania. Szukanie wzorów interpretacji muzyki średniowiecznej w filmie "Krzyżacy" lub w wykonaniach 100-osobowych chorów jest poglądem dyktanckim, niezależnie od tego, jak bardzo emocjonalny stosunek się do niej posiada Meloman, oczywiście, o tym wiedzieć nie musi, ale dyrygenci muszą, że "Bogurodzica" jest typową melorecytacją gregoriańską i mimo iż jest piosenką rycerską, podlega wykonawczym normom chorału gregoriańskiego. Muzykolodzy, z prof. Feichtem na czele, nie dzielają pewności Jana Długosza, opisującego tysięczne zastępy polskiego rycerstwa zgodnie wykonujące na świeżym powietrzu i bez dyrygenta kunsztowne gregoriańskie melizmaty. Z ich rytmicznym przebiegiem nasze chóry amatorskie biedzą się na niezliczonych próbach. Natomiast muzykolodzy wiedzą, że "Bogurodzica" z czasem uległa licznym uproszczeniom i jakas jej sylabiczna (jeden dźwięk na sylabę tekstu) wersję grupa rycerzy tu i ówdzie mogła śpiewać. Dzisiaj rozpowszechniona, ornamentacyjna wersja mogła jednak wykonywać wyłącznie szkoleni w tym kunszcie śpiewacy klaszorni. Dbając więc o szacunek dla tego pomnika polskiej kultury średniowiecznej należy wykonywać ją w małych, kilkusobowych zespołach męskich. W takiej też obsadzie i w tym "klasztornym" stylu nagrałem "Bogurodzicę" z warszawskim chórem "Ars Antiqua" na zamówienie rozwiązywanej w czasie stanu wojennego Redakcji Muzyki

Dawnej Polskiego Radia. Jeśli jednak ktoś zapragnie wskrzesić "grunwaldzką" "Bogurodzicę", służy odpowiednim zapisem nutowym.

Skwitujemy szczypanki Telemaniaka i Melomana stwierdzeniem, że autorstwo popularnego opracowania "Gaude Mater Polonia" przez G. G. Gorczyckiego jest wątpliwe, ale słowo "Polonia" w tytule bez najmniejszego wątplenia oznacza "Polska", a nie "Polka", że nazwisko Mikołaja pisze się Gomołka, a Wiesława Gomułka i Mikołaj był kompozytorem renesansowym, a nie średniowiecznym. Zatrzymajmy się znow na chwilę przy problemach interpretacji tej muzyki. Jak mogło niegdys brzmieć dzieło Gomołki, 150 psalmów do poetyckiego przekładu Psalmów Dawidowych? Prawdopodobnie było wykonywane przez królewską kapelę (czyli chor!) Zygmunta Augusta Mirosława Perza, jeden z wybitnych wychowanków prof. Feichta, w niesłychanie rzetelnej monografii Mikołaja Gomołki pisze



"Przeciętna jej (kapeli) liczebność w czasach Gomołki za rządów Jasinczyca (opiekuna śpiewających chłopów) oceniamy na około 17-18 śpiewaków". Dodam, że pierwszy głos, czyli melodia, śpiewało tutaj 4-5 drobnych chłopczków przed mutacją, a pozostałe głosy średnio po 4 mężczyzn. Oczywiście, piękno i zabytkowa unikalność "Psalmów" kuszą dzisiaj nasze 70-osobowe mieszane chóry, które bezlitośnie forsowanym dźwiękiem miazdzą subtelną tkankę dzieła, szarpną romantycznymi dowolnościami tempo i renesansową pulsację rytmiczną i igrają z nieznanymi w XVI w. efektami dynamicznymi.

Muzykę dawną śpiewa się nie po to, żeby sobie przedstawić najefektowniej, ale żeby najrzetelniej przekazać intencje kompozytora, który bronić się nie może. Dlatego słuchając, lub śpiewając te "średniowieczności" pamiętajmy o średniowiecznych i renesansowych realiach.

Maciej Jaskiewicz

P.S. Ponieważ ostatnio wielu znajomych z niepokojem pytało mnie, czy występowałem w telewizji, zapewniam, że nie.

Droga Redakcjo,

Zainteresował mnie list "eksperta" Telemaniaka P. Jana B. w numerze 222 (dla czego tylko B?)

Otoż hymn Gaude Mater Polonia, co znaczy Matko Polsko raduje się, liczy sobie ponad 720 lat. Dołączony był do łacińskiego officjum rymowanego "Dies adest celebris" (Dzień nam nastał święty), czyli Historia o życiu św. Stanisława Szczepanowskiego.

Za autora tekstu i melodii owego officjum uznany został bezspornie Wincenty z Kielc (ur. przed 1200 r. i zm. po 1261 r.) historyk i pierwszy znany z nazwiska muzyk polski (A więc nie anonimowy utwór, jak twierdzi P. Dyrygent, a nie ma zdania na ten temat pan ekspert B.)

Ow. Wincenty z Kielc, członek zakonu Dominikanów w Krakowie, w latach młodości kapłan w służbie biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża, potem kanonik krakowski a u schyłku życia przeor

Dominikanów w Raciborzu, napisał w związku z przygotowaniami do kanonizacji biskupa Stanisława Szczepanowskiego łacińską, rymowaną historię jego życia i do utworu tego dołączył na zakończenie własnie hymn Gaude Mater Polonia.

Melodia hymnu, przez wieki, uważana za polską, zidentyfikowana została w 1956 r. jako przynależna do twórczości dominikańskiej z kręgu Włoch północnych w XIII stuleciu.

Dopiero wówczas okazało się, że melodia ta posłużyła jeszcze w dziewięciu innych hymnach. Użycie jej przez Wincentego z Kielc nie dziwi, był on bowiem Dominikaninem, a ze klasztor Dominikanów w Krakowie założony został w 1223 r. przez grupę mnichów włoskich, miał on sposobność do bliskiego kontaktu z przywiezionymi z Italii kancjonatami.

W każdym razie zarówno tekst jak i melodia należą do XIII wieku. Najstarszy z odnalezionych w Polsce zapis Gaude

bowiem stało? Dalem oto znajomej do przepisania na maszynie moje bągry, a ta, w dobroci serca, poprawiła mi moje - według niej ewidentne - błędy w nazwisku kompozytora!!! A ja, czytawszy maszynopis, nie zwróciłem na ten fakt uwagi, choć powinienem był! Mea culpa, Redakcjo i Czytelniku, mea maxima culpa. Bijąc się w piersi, przepraszam gorąco.

Jan B.

ZBYSZEK ODEZWIJ SIĘ

Zbigniew Przewłocki z Olsztyna, przebywający w okolicach Calgary, proszony jest o skontaktowanie się z Januszem Szepietowskim, tel. 519-893-3653, Kitchener, Ont.

Droga Redakcjo,

NARESZCIE byłem na występie Ewy Demarczyk. Muszę powiedzieć, że rzeczywistość przeszła WSZYSTKO co o tej artystce mi mówiono, dla mnie to było niesamowite misterium, modlitwa, "cos", czego tu w Kanadzie, nieprędko dane mi przeżyć będzie, chyba żeby ta artystka miała wkrótce do nas powrócić.

Niesamowita - fantastycznie historia, co p. Ewa z głosem wyprawia! Złazcza w "Takim Pejzazu", podczas którego widziałam, czułam, nieomal fizycznie, polskie bagna, daleki, wiejski pejzaz, wieczorową porą, rozedrgany, mgłami, wiatrami i oparami unoszącymi się nad wodą, w upalny, letni wieczór. Głos Ewy Demarczyk, wibrująco-falujący, daleki od historycznego drgania niektórych, francuskich piosenkarzek, dał mi możność ZOBACZENIA piękna polskiej ziemi, ale i jej ciemnych stron, atmosfera zbrodni.

Wielki Walc do słów Tuwima oraz utwór K. K. Baczyńskiego, to dwa następne niesamowite przeżycia, kiedy to z ciarki po krzyżu z wrażenia przebiegały, a głupie serce omdle nie wyskoczyło z piersi. Przeżycie jedyne w swoim rodzaju i NIEPOWTARZALNE! Ewa Demarczyk może być porównywalna jedynie z Jacques Brell'em, z tym że możliwości Ewy są 100-krotnie bogatsze, zwłaszcza że Jacques Brell już od wielu lat nie żyje, niestety. Co jeszcze mnie uderzyło, to fakt, że nawet w momentach największego nasilenia głosu, głos ten jest ZAWSZE śpiewem a NIGDY krzykiem jak to ma miejsce na ogół u innych piosenkarzy! A przecież siłą i pasją NIKT z dzisiejszych jej nie dorówna!!!

I za to fantastyczne przeżycie z całego serca artystce dziękuję i życzę jej dużo siły i odporności na wszelkie życiowe okoliczności.

Irena Stawinska - malarka z Montrealu

P.S. Mam autograf Ewy Demarczyk, z czego bardzo się cieszę.

Zauważę jedynie, że artystka tylko jeden utwór wykonała po francusku, na sali było sporo Kanadyjczyków. A w ogóle, to, co się tam na sali NAPRAWDĘ przeżywało, trudno wypowiedzieć naszym, ludzkim i tak ograniczonym językiem!

I.S.

Mater Polonia znajduje się w Antyfonarzu Kieleckim z 1372 roku.

W oryginale była to oczywiście monodia, czyli rodzaj jednogłosowego chorału. Po cząwszy od XIX stulecia hymn ten pojawia się w opracowaniu czterogłosowym. Nie wiadomo, kto jest autorem tego opracowania, czy Daniel Fierszewicz, dyrygent kapeli katedralnej na Wawelu w latach 1671-1681, czy Grzegorz Gerwazy Gorczycki działający na tym samym stanowisku pół wieku później, czy też Teofil Klonowski nauczyciel w poznańskim seminarium pedagogicznym. W jego zbiorze "Szczębel do nieba" z 1867 roku czterogłosowe opracowanie hymnu opatrzone jest inicjałami T.K. ()

"Płomien rozgryzie malowane dzieje Skarby mieczowi spustoszą złodzieje Piesn ujdzie cała" ()

Zal bierze, gdy głos zabierają dyktanci, usiłujący zgrywać się na ekspertów i osmieszyć człowieka, który skonczył coś więcej niż podstawową szkołę muzyczną i który stara się, ku chwale polskiego społeczeństwa, rozpowszechnić polską muzykę sakralną i świecką.

Z poważaniem

Andrzej Wysocki

Pickering

Od Redakcji. I na tym kończymy spor o pieśń polską i jej wykonanie. Dalszych nadesłanych materiałów w tej sprawie nie będziemy drukować.

J.B. WYJAŚNIA

Kiedy w uprzejmym "Echu Tygodnia" ukazał się mój felietonik, zatytułowany "Elita", skwitowałem tylko jego istnienie, nie wdając się w szczegóły. Moze więc sobie Czytelnik wyobrazić moją konstuzję, gdy w odpowiedzi Melomana przeczytałem, że Mikołaja Gomołkę przechrzcili na Gomułkę. Ja? - powtarzałem w osłupieniu.

Po czym odesłałem sam siebie do masyzynopisu.

Gdzie, ku mojemu dalszemu głębokiemu zmieszaniu, odnalazłem wszystkich trzech "Gomułków". Coż się

Szanowna Redakcjo,

W związku z zapytaniem skierowanym do Czytelników "Echa Tygodnia" czy kącik "Zanim kupisz samochód" uważają za przydatny - ja jeden z nich (Czytelników) zdecydowanie opowiadam się za kontynuowaniem tej publikacji na łamach naszej gazety.

Uważam, że jest to bardzo trafny zamysł autora tej inicjatywy. Byłbym nawet zdziwiony, gdyby Czytelnicy nie byli jednomyślni i nie zareagowali w podobny sposób.

Droga Redakcjo, korzystając z okazji chciałbym przekazać słowa uznania dla wszystkich pracowników Redakcji "Echa Tygodnia" za dostarczanie nam Polonii jedynej (nie tylko polskiej) w Kanadzie gazety nadającej się do czytania od pierwszej do jej ostatniej strony. Dziękuję.

Z poważaniem

Stanisław Kucharski

ani M P pisze

"Trochę mi głupio o tym pisać do polonijnego pisma, ale ja naprawdę boję się kontaktów z Polakami. Moja jedyna więź to "Echo". Jestem tu już ładnych parę lat, mieszkam w dużym mieście i unikam Polaków jak mogę. Jest to wynikiem moich doświadczeń. Plotki, bezinteresowna zazdrość, nieżyczliwość dla drugiego człowieka - oto czego zaznałam przez te lata. Dużo mówienia, a żadnego działania. Próbowałam zaktywizować lokalne środowisko polonijne - dostałam się na języki. Zaczęłam otrzymywać anonimowe telefony. Ostatnio - drobna sprawa - dałam ogłoszenie do gazety polonijnej (zwykła sprzedaż). Najadłam się nieprzyjemności - niegrzeczne telefony (o jedenastej wieczor), nikt się nie przedstawia, trzaskanie słuchawką zamiast do widzenia. Nie chcę przedstawiać siebie jako wzor do naśladowania, ale skąd w Polakach tyle niechęci do drugiego człowieka, szczególnie tego, który nie należy do "właściwej" grupy towarzyskiej?

Nasza odpowiedź

Nikt nigdy nie robił nad tym studiów naukowych, ale przynajmniej "na oko" Polacy wydają się być grupą etniczną o silniejszych potrzebach społecznych niż anglosaska większość. Polskie przyjaźnie wydają się być głębsze i trwalsze niż "tutejsze", istnieje mnóstwo różnych grup i organizacji polonijnych, z silną siecią wewnętrznych interakcji. Polacy wydają się lubić przyjęcia, spotkania towarzyskie, zebrania, zbiorowe wycieczki i zbiorowe imprezy bardziej niż przeciętny Kanadyjczyk, którego kontakty towarzyskie poza rodziną i pracą są minimalne.

Wielu Polaków przyjeżdżających na Zachód narzeka na trudności w nawiązaniu kontaktów społecznych z "tubylcami". Obwiniają się często sami i to dlatego, że nie znam dobrze języka, jestem nowy, nie umiem mówić o tym co "ich" interesuje. Prawda tymczasem jest najczęściej taka, że "tutejsi" po prostu nie mają tak silnie rozwiniętych potrzeb społecznych jak Polacy. Tak wychowała ich tutejsza indywidualistyczna kultura i doświadczenie.

Rozbudowane życie społeczne środowiska polonijnego ma swoje dobre i złe strony. Dobrą stroną jest oczywiście dostarczenie oparcia emocjonalnego członkom owego środowiska. Oparcie tak ważnego przecież dla walczącego o przetrwanie i akceptację w nowym społeczeństwie emigranta.

Ale są i strony negatywne. Często przeniesione niemalże "zwyce" ze społeczeństwa polskiego w kraju. Przyjrzyjmy się tym wskazanym przez naszą Czytelniczkę.

Klikowość

Zarówno w kraju, jak i za granicą Polacy mają tendencję do łączenia się w małe grupy, powiązane nieformalnymi więzami przyjaźni, które łatwo stają się grupami odniesienia dla swych członków, dyktują normy, zakazy, nakazy, wartości i oczekiwania. Grupy te dość łatwo ulegają zamknięciu i nie są skłonne przyjmować w swój poczet nowych członków. W myśl zasady "znamy się i lubimy, nie będziemy ryzykować nikogo nowego". Do pewnego stopnia wszystkie grupy społeczne są nieufne wobec "nowych". W przypadku środowiska polskiego, wdarcie się do istniejącej już grupy społecznej (nawet jeśli się jest stosunkowo atrakcyjną towarzysko jednostką) jest prawie niemożliwe. Grupy te robią często wrażenie niemożliwego do przeniknięcia monolitu, broniącego dostępu do siebie "zewnętrznym" ludziom.

Są one wewnętrznie mało zróżnicowane. Łączą się ludzie o zbliżonym wykształceniu, pochodzeniu społecznym,

"PORADNIA ZAUFANIE"

Dr ZOFIA BOŃCZA

Boję się Polaków



historii życiowej, poglądach. Intensywność ich kontaktów jest duża, a istniejące więzi - bardzo silne. Czasami tworzą one swoistą hierarchię grupy "na gorze" (te najbardziej opiniotwórcze, ważne i pożądane pod względem członkostwa) próbują odeprzeć naciski ze strony członków grup znajdujących się na dolnych piętach polonijnej hierarchii.

Niekiedy zaobserwować można rywalizację "poziomą", związaną z istnieniem antagonistycznych wobec siebie klik, wzajemnie nieufnych i zyczących sobie wcale nie najlepiej.

Łatwo sobie wyobrazić, jak w takiej sytuacji czuje się osoba, która do żadnej z takich grup nie należy. Nie tylko nie posiada ona grupowego systemu oparcia społecznego, ale i czuje się obiektem odrzucenia lub izolacji przez innych.

Sytuacja taka może wynikać z cech osobowościowych jednostki, której nie udało się "przynaleźć" nigdzie, jak wrażliwość, niesmiałość, nierealistycznie wysokie oczekiwania wobec innych, jak i z cech samej sytuacji (żadna z grup nie przyjmuje nowych członków). Położenie naszej Czytelniczki wydaje się wynikać ze zbyt entuzjastycznych (a więc zbyt gwałtownych i przedwczesnych) prób zaktywizowania społecznego środowiska, w którym się znalazła. Ponieważ środowisko to istniało przez długi czas przed znalezieniem się w nim naszej Czytelniczki, wytworzyło i utrwaliło swój własny system wartości i norm. Nowa osoba, próbująca "zrewolucjonizować" istniejącą już grupę niechybnie napotkać musi na opór wynikający z nieufności, niepewności i lęku przed "nowym", które zaburzyć może obecną stabilizację. Osoba "aktywizująca" daje przy tym innym często do zrozumienia, że nie robią tego, co robic powinni i do działania trzeba ich dopiero popychać. Nikt nie lubi być w ten sposób opuszczony przez przybysza "z zewnątrz". Dlatego tak łatwo nastąpić może odrzucenie "reformisty" (ze wspaniałymi nawet ideałami) i przyklepiecie mu etykiety "intruza". To są zwykle prawidłowości psychologii społecznej, o których czasem po prostu zapominamy. A one są nieubłagane.

Rywalizacja

Rywalizacja charakteryzuje nie tylko grupy. Także jednostki. Polacy na emigracji przyglądają się sobie bacznie. Kto, co (i ile) osiągnął? Jaki ma status społeczny i materialny? I porównują się ze sobą. Ktoś, kto osiągnął więcej niż nam się udało rzucić zdaje się cieniem na naszą własną inteligencję, umiejętności, przedsiębiorczość. Czujemy się gorsi, gdy porównujemy się z kims, kto zaszedł dalej niż my. Dlatego zazdrościmy i współzawodniczymy z innymi w naszym codziennym wspinaniu się pod górę. Ktoś, komu

udaje się wspiąć wyżej niż nam, spóstrzegany jest czasem jako przeszkoda w osiągnięciu celu. A przeszkodę należy usunąć. Pośrednio - minimalizując czyjs sukces lub przypisując go "nieczystej grze", cwaniactwu czy bezwzględności. Lub bezpośrednio - starając się, by z owego piedestału musiał ustąpić.

Rzadko kiedy porównujemy nasze osobiste sukcesy z osiągnięciami Kanadyjczyków. Naszym pierwszym odruchem jest porównanie się z innymi Polakami. Tak więc rywalizujemy między sobą bardziej niż z resztą społeczeństwa.

Nieufność

Z racji swej historii i doświadczeń życiowych Polacy zdają się być bardziej nieufni wobec innych ludzi niż inne grupy narodowościowe. Podejrzliwość niszczy często najpiękniejsze inicjatywy społeczne. Zadajemy sobie niezliczone pytania o nieznajomych sobie ludzi: kim są, do jakiej organizacji należą, jaka jest ich przeszłość, dokąd zmierzają, jakie są ich "prawdziwe" intencje, kto za nimi stoi. Ponieważ często nie umiemy sobie na owe pytania odpowiedzieć, "na wszelki wypadek" wolimy nieznanych sobie ludzi unikać ("po co ryzykować?").

Zabija to często spontaniczność i zyczliwość w stosunkach międzyludzkich i sprawia, że Polacy boją się sami siebie. Jak to opisuje w swym gorzkim liście nasza Czytelniczka.

Nieufność przybrać też może formy paranoidalne. Każdy telefon od Polaka może być spostrzegany jako "mający coś na celu", podczas gdy tak naprawdę telefonującym nie kierowały żadne ukryte motywy. Każdy nowo poznany osobnik może być widziany jako reprezentant nieprzychylnego nam lub tylko różniącego się światopoglądowo ugrupowania. W konsekwencji, zamykać się można jeszcze bardziej w wąskim kręgu rodziny lub znajomych. Bo tak jest bezpieczniej. Nawet jeśli jest to tylko urojenie.

Ciekawość

Wielu Polaków na emigracji narzeka na nadmierną "ciekawość" interpersonalną w środowisku emigracyjnym. Ludzie lubią wiedzieć, co kto robi i dlaczego, ile kto zarabia i gdzie pracuje, kto go odwiedza i na jak długo, jak wygląda jego prywatne życie i jakie ma osobiste kłopoty. Zupełnie jak w małym polskim miasteczku. Ale też i przecież społeczność emigrancka takim "małym miasteczkiem" jest. Większość ludzi się zna - z widzenia, z nazwiska lub osobiste. Różne osoby zajmują różne pozycje społeczne i odgrywają różne role. Takie osoby padają ofiarą zainteresowania innych w pierwszej kolejności. Im bardziej przed owym zainteresowaniem próbują się bronić, unikając kontaktów i

budując "My home is my castle", tym większy jest nacisk i podniecenie ciekawskich. Szczególnie tych, których własne życie nie obfituje w szczególnie urozmaicone wydarzenia.

Gorączkowa obrona własnej prywatności prowadzi w pierwszej kolejności do powstawania plotek, które formowane są przez ludzi nie mogących znieść sytuacji, że pewne informacje są dla nich niedostępne.

Najlepszą metodą na ciekawskich jest okresowe zaspokajanie ich ciekawości przy pomocy starannie przez nas selekcjonowanej porcji wiadomości, która nie odbiera nam naszego prywatnego życia, a daje spokój na pewien czas od ludzkich indagacji.

Agresywność

Ponieważ zarówno życie w kraju, jak i na emigracji nie szczędzi Polakom frustracji, napięć i niepokojów, szukają oni ich rozładowania w rozmaitych formach. Jedną z nich jest agresywność. Nie ta impulsywna, fizyczna. Ta bardziej wyrafinowana, słowna i pośrednia. Czasem nawet nie zdajemy sobie sprawę, że zachowujemy się agresywnie. Używamy klaksonu wobec "powolnych" kierowców, kłasiwa uwaga o "tępej" urzędniczce w banku, nieodpowiedzenie na czyjs zyczliwy list, nieprzyjemny ton głosu w rozmowie telefonicznej - to wszystko przejawy pośredniej agresji wobec innych ludzi. Ponieważ często NAPRAWDĘ jesteśmy zdenerwowani, drobne rzeczy wyprowadzają nas z równowagi. Problem w tym, że ofiarą naszej agresywności padają zwykle niewinni ludzie. Łatwiej zachowywać się agresywnie wobec nieznanych sobie ludzi, niż wobec znajomych.

Z tego to właśnie mechanizmu przemieszczanej agresji wywodzi się słynny syndrom Warszawskiego Autobusu, w którym ludzie ustawicznie na siebie klną, popychają i stają na nogach. Z tego syndromu nie jest łatwo jest się wyleczyć nawet, gdy zatłoczony autobus już nie ma. Ale są za to inne, nowe i równie rzeczywiste jak ową autobus, powody frustracji. Więc stare nawyki walki o byt nie bardzo mogą wygasnąć.

Unikać uogólnień

Jestem przeciwniczką analizowania jakichkolwiek "wad narodowych". To, co bowiem jest autentycznym niebezpieczeństwem dla społeczności emigracyjnej to - nieusprawiedliwione uogólnienia i idące za tym "etykietkowanie" całego, jakże przecież złożonego, środowiska. Pod hasłem wszyscy Polacy są nieczliwi, nieufni, niesolidarni i zawistni. Jeśli w taką etykietką uwierzemy, nasze postawy i postawy innych w naszej percepcji nigdy nie ulegną zmianie - w myśl zasady samospełniającego się proroctwa.

Trzeba widzieć jasno rzeczywiste problemy społeczności emigracyjnej. Ale trzeba także widzieć ich przyczyny i złożoność. A także pamiętać, że to my własnie, chcąc - nie chcąc, owej społeczności jesteśmy członkami. Krytykowanie jest jedną z ulubionych rozrywek istoty ludzkiej (skutecznie podnosi samoocenę). Jeśli krytycyzm jest totalny, działanie mające na celu zmianę stanu rzeczy staje się niemożliwe.

Wielu z nas zmiana istniejącego systemu w Polsce wydała się niemożliwa - w tym i następnym pokoleniu. Dlatego wyemigrowaliśmy. Nie przenosimy owego poczucia niemożności na grunt nowego kontynentu.

Pamiętajmy też z drugiej strony o tym, że TUTAJ każdy dokonuje wolnego WYBORU co do tego, z kim osobiscie i z jakim środowiskiem chce wchodzić w interakcje.

A do wyborów tutaj nie można nikogo zmusić.

Ten kraj nie nazywa się PRL.

ABC KIEROWCY

"Pij Bracie pij".... a kto nie wypije..."

Czy pan strefił czy wpadł w drugi obieg panie Wojtku, mówiąc stylem pana Zdżicha z "Ronceswalowki"?

Nie dajemy znaku życia od paru tygodni i czytelnicy pomysł, że dalismy tyły z naszymi pogaduszkami

- Faktycznie miałem ostatnio urwane głowy, bo to i otwarcie nowego warsztatu no i Święta Pan Zdżichu ma jednego rekinka Sylwka, a ja mam trzy takie rekinki i wszystkie trzeba było obkupić w prezenciki no i jakos tę Wigilię przygotować Tak, że nikt niech mnie nie posądza o strefienie, a dwa to, że nigdy nie wpadałem w drugi obieg, bo też nigdy nie dawałem się nabrac na picie "czegoś straszego", wracając jeszcze do stylu biednego Zdżicha, czyli bimberku-zajzajerku, tak modnego obecnie wśród rodaków w Torontowie Zresztą od nowego roku postanowiłem gorzałeczkę odstawić do lamusika, a jak sobie coś postanowię do nieodwołalnie Problemy związane z prowadzeniem samochodów po alkoholu obserwuję naocznie codziennie w warsztacie, a dużo się ich namnożyło teraz w okresie świątecznym

- trzeba przyznać, że tu w Ameryce bankietki, a szczególnie tzw Christme's party, leciały ciurkiem niczym w naszym peerelowie dni kobiet, górnika, hutnika, kastrata i ubeka

- no właśnie w związku z tymi wódczanymi przyjatkami przyszedł mi do głowy pewien pomysł

- Na Boga, mam nadzieję, że nie antyalkoholowy, bo jak mamy jeszcze tu na obczyźnie pozbawić się aqua vitae, tej mateczki pocieszycielki, jak mawiają "sowieccy bracia", to lepiej sobie w łeb strzelić

- Gdzie tu logika? Za kurtynką było niedobrze - wodeczka, tu niby lepiej i też w gardziółek Nim sobie jednak strzelisz w tę głoweczkę to posłuchaj co proponuję, otóż zorganizujemy klub świadomego kierowcy, może nie zaraz trzeźwego, ale właśnie świadomego tego co robi za kierownicą, czy nim za nią usiądzie Jakże są skutki prowadzenia wozu po wypiciu nie muszę nikomu tłumaczyć Sam masz pod tym względem doświadczenie

- Tylko bez wytykania palcem Krytyki się nie boję, ale zabraniam Innych owszem Wychowany zostałem w kraju o starych tradycjach demokratycznych, gdzie od zarania dziejów pan pił z chłodem (zob nasze tradycje dozynkowe i inne) i kiedy kurzyło im się ze łbów byli sobie równi, teraz te tradycje dalej są kontynuowane tylko, że nowi panowie polscy (czyt komuna) są równiejsi

- Zgoda, dodaj do tego, że my byliśmy wychowani w systemie, który właśnie wódką kierował "zwycięskim" proletariatem

- Prawilno, to były te monady Leibniza, duchowe atomy bytu Na bani byliśmy w lepszym świecie Tu nami nikt nie kieruje, czyżby?, ale też chcemy, przynajmniej czasami, oderwać się od rzeczywistości

- Jak znam życie to ta rzeczywistość, dla kierowców, kończy się w szpitalu, kryminale, a w najlepszym wypadku pozbawienia prawa jazdy na rok czasu (wg nowych przepisów ontaryjskich)

Wróćmy jednak do pomysłu Mam teraz odpowiednie warunki lokalowe aby pokusić się o zorganizowanie takiego klubu, w którym zbieralibysmy się od czasu do czasu do pogaduchy o sprawach samochodowych, które wszystkich przecież intere-

sują, wymieniali uwagi o tutejszym rynku samochodowym, o problemach technicznych Zapraszamy znanych fachowców z tej dziedziny jak np Roberta Muchę - byłego mistrza sportu samochodowego, a obecnie specjalistę od sprzedaży wozów

- zdeklarowany abstynent, - to dobrze, powie nam jak to się robi Zapraszamy speców od ubezpieczeń, którzy ostatnio nas rodaków nie chcą ubezpieczać, a jeżeli już to za straszne pieniądze

- dobrej opinii dorobiliśmy się - tak, to fakt Przyjdą prawnicy i powiedzą nam o odpowiedzialności karnej, co może nas troszeczkę otępić

- Pięknie to wszystko brzmi, a zony nasze cię ozłocą Może właśnie o to ci chodzi? Aby się to tylko nie zamieniło w mowę trawę, bo wiesz jak my nie lubimy wiecy

Adamie, ty boży kmieciu
Ty siedzisz u Boga w wiecu
Bogurodzica

- Mam nadzieję, że sama atmosfera koleżeńska takiego klubu da efekt pozytywny - jeżeli jeden dla drugiego będzie przykładem Jasne, nie jestem takim optymistą i nie wierzę w to, że po zapisaniu się do klubu, natychmiast wszyscy przestaną pić, bo zresztą nie o to chodzi Załóżmy nam na rozsądku - pijesz nie jedziesz I na to mam też radę, może się przecież zdarzyć, że na przyjęciu wypijemy tych parę kieliszków i tym właśnie pospieszą z pomocą koledzy klubowi, którzy np będą pod telefonem Odholują takiego delikwenta do domu wraz z jego samochodem

- Wielu z nas w takim wypadku wyzwa taksowę

- Zgoda, ale samochodu mu nikt nie odstawi i jak taki napity bankietowicz pomyśli sobie, że musi następnego dnia, z Saharą w ustach i tupotem w głowie, wrócić po samochód, rezygnuje z rozsądku i wsiada po przyjęciu za kierownicę Zgoda?

Mało, że dobre, rewelacyjne! Tylko, czy realne organizacyjne? Przecież to wspaniała szansa dla wszystkich bankietowiczów

- Po pierwsze wszystko zależy od dobrego zorganizowania się takiego klubu Po drugie policzymy naszemu koledze, po kosztach własnych, dostawę do domu jego i samochodu I tak więcej zyska na tym niż miałby podpisać policji Można się też zastanowić nad innymi rozwiązaniami, ostatecznie nie mam patentu na wszystkie pomysły Jeżeli nasi Czytelnicy są zainteresowani takim klubem i mają pomysły na jego organizację, niech piszą na nasz adres **AUTO CLUB - 144 16th Str Toronto, Ont M8V 3K1 (telefon 259-2391)**

- Pijacki pomysł, przepraszam wariacki, ale szlachetny w swojej intencji i godzien realizacji A tak na marginesie to stawiam sobie sam pytanie co za straszne pomysły przychodzą do głowy abstynentom? Przyłączam się jednak do tego szalenstwa, bo i mnie czasami potrzebne holowanie do domu A wam nie droży Czytelnicy? Jeżeli tak, to łączmy się w całość, czyli zakładamy taki klub! Swoją drogą to wypada nam p Wojtku złożyć naszym czytelnikom serdeczne życzenia noworoczne, bo z poprzedniego artykułu "myszki je chyba wyjadły" (redakcyjne?), tak więc szerokiej, bezkolizyjnej jazdy (pijesz nie jedziesz) życzę

W GRABOWSKI I M POPOWICZ

P S Darujcie nam Drodzy Państwo trochę niefrasobliwy ton naszego felietonu traktujący wcale poważny temat Wynikło to z tego, że aczkolwiek sprawa "alkoholu za kierownicą" jest bardzo poważna, to poruszanie tego tematu jest nad wyraz delikatne, powiedzielibysmy nawet, że jest narodowym tabu, stąd też chcieliśmy przybliżyć go Czytelnikowi w formie troszeczkę żartobliwej, co wcale nie znaczy, że pomysł nasz jest też żartem Nie, jest aktualny i poważny

SŁONECZNA DZIEWCZYNA

Firma Sunshine specjalizująca się w usługach matrymonialnych przygotowała katalog w którym zamieszcza zdjęcia pan i panów z Kanady i z Polski pragnących wstąpić w związki małżeńskie W ramach reklamy zgodziła się udostępnić nam te zdjęcia do publikacji Będziemy więc co tydzień zamieszczać podobiznę pięknej Polki Może przez Echo znajdzie ją szczęśliwy wybraniec losu? Obok zdjęcia zamieszczać będziemy krótką notatkę i numer katalogowy

Pytania i zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę **SUNSHINE** Box 339 Station D Scarborough Ont M1R 5B8

Dzisiaj nasza pierwsza słoneczna dziewczyna

Ewa
34 lata, 166/65 wzrostu,
oczy niebieskie,
blondynka,
prawnik



MATRYMONIALNE

LOIAK wdowiec lat 52 bez nalogów kulturalny, pozna samopójną sympatyczny, na pania młodsza, Kanady
P.O. Box 258 Queen ton E0S 1H0 Ontario

WIDOWA lat 50, białe nalogów, dość ładna, kulturalna, pogodnego usposobienia, 10-12 kulturalnego pana, cel matrymonialny, Oferty kierowac 17
Irena Milezak 1595 ALEXANDRIA #110 OTTAWA ONT K1C 0C1
TEL 526 2951

LOIAK lat 26, wysoka, niebieskoocza blondynka, z wyśmienitym wykształceniem, pozna pana do lat 35 w celu towarzyskim lub matrymonialnym Oferty na adres Box 2 Station St. Henri Montreal P.Q. H4C 4U7

SUNSHINE
Samotność potrzeba kogoś bliskiego, brak czasu! Wiele pan i panów jest w podobnej sytuacji Pozwól sobie pomóc w znalezieniu szczęścia składając ofertę w naszym biurze Piszcie po najnowszy fotokatalog (ponad 200 ofert głównie z Polski również z Kanady i Angli) oraz informator załączając dolarów 3
P.O. Box 11 Station D Scarborough Ontario Canada M1R 4Y7

KLARA MAGILL
113 Roncesvalles Ave
TORONTO Ont M6R 2K9
Bus tel 537 6450
BIURO
MIEDZYNARODOWE
SAMOTNYCH
Samotność jest przykra Pozwólcie Panie i Panowie abyśmy mogli być waszą pomocą w odnalezieniu tego Szczęścia



Mecenas January PRAWO I TY KANADYJSKIE PRZEPISY IMIGRACYJNE

ODCINEK 25

W numerze 222, w ostatnim odcinku, zaczęliśmy omawiać sytuację emerytów pragnących wyemigrować do Kanady i tu się osiedlić

Przypomnijmy, że przepisy imigracyjne jako emeryta określają imigranta, który ukończył 55 lat życia i nie zamierza szukać zajęcia lub podjąć zatrudnienia w Kanadzie Takim kandydat na imigranta musi się wykazać posiadaniem funduszy wystarczających na utrzymanie go w Kanadzie, a jeśli ma kogos na utrzymaniu, fundusze te muszą wystarczać także na utrzymanie tej osoby (lub tych osób)

Przepisy nie określają wysokości sumy uważanej za niezbędną, lecz praktyka wykazuje, że trzeba mieć dochody w wysokości co najmniej 8-10 tys dolarów kanadyjskich na osobę rocznie, przed opodatkowaniem Takie dochody wymagają kapitału wynoszącego około 80 tys dolarów na osobę

Kiedy emeryt ma już prawo pobytu w Kanadzie, czyli kiedy otrzymał wizę imigracyjną i już się tu osiedlił, może powstać pytanie, czy rzeczywiście nie wolno mu tutaj szukać pracy? Jeden z kanadyjskich prawników specjalizujących się w sprawach imigracyjnych wyraził opinię, że w prawach obowiązujących w Kanadzie nie ma takiego zakazu i że wobec tego imigrant-emeryt ma prawo, po osiedleniu się, podjąć tutaj pracę Jest to tylko jednak opinia prawnika, która nie została dotychczas sprawdzona na drodze rozprawy sądowej

NIEZALEZNI PRZEDSIĘBIORCY

Obowiązujące obecnie przepisy ustanawiają skomplikowany proces selekcji mający na celu określenie, czy przedsiębiorca kwalifikuje się na imigranta Szczegóły tej sprawy przedstawimy w naszej rubryce Tymczasem warto jednak podkreślić, że w przypadku starającego się o imigrację przedsiębiorcy, według opinii fachowców, jest bardzo wskazane zaangażowanie adwokata

Dlaczego przedsiębiorcy osiedlają się w Kanadzie? Główne przyczyny to zazwyczaj względna stabilizacja życia w tym kraju, spokój i bezpieczeństwo oraz dobre perspektywy na przyszłość dla ludzi nie lękających się ciężkiej pracy

Tylko w roku 1981 przybyło do Kanady prawie 1900 niezależnych przedsiębiorców, przywoząc łącznie przeszło 400 miliardów dolarów W roku 1984 takich imigrantów było już 2200

Kanada z tego rodzaju imigracji odnosi oczywiste korzyści Powstają dzięki niej nowe firmy i nowe miejsca pracy Nowe firmy przyczyniają się do rozwoju gospodarczego swego regionu, zwiększają popyt na towary i usługi Kanada chce przyciągnąć takich imigrantów, kierując się przede wszystkim dążeniem do uzyskania nowych miejsc pracy lub zachowania już istniejących

KTO JEST PRZEDSIĘBIORCĄ?

Ustawa Imigracyjna określa przedsiębiorcę (*entrepreneur*) w sposób następujący

Jest to imigrant, który

a) zamierza założyć, lub zakupić przedsiębiorstwo w Kanadzie lub w takim przedsiębiorstwie dokonać znacznej inwestycji i jest w stanie zamiar ten spełnić Przedsiębiorstwo takie ma w istotny sposób przyczynić się do rozwoju gospodarki oraz musi zapewnić pracę co najmniej jednemu obywatelowi lub stałemu mieszkańcowi Kanady, przy czym muszą to być osoby inne niż sam przedsiębiorca i osoby pozostające na jego utrzymaniu

b) Drugi warunek, to zamiar i możliwość czynnego i stałego udziału w kierowaniu przedsiębiorstwem

Praktyka władz imigracyjnych wskazuje, że stworzenie jednego tylko miejsca pracy prawie nigdy nie wystarczy, by kandydat na imigranta mógł się zakwalifikować jako imigrujący przedsiębiorca

Wylania się pytanie, co mieli na myśli autorzy przepisu mówiąc o "znacznym udziale" (*substantial interest*) w przedsiębiorstwie w Kanadzie?

Określenie to nie zostało jeszcze precyzyjnie zdefiniowane, ale znowu praktyka władz imigracyjnych wskazuje, że chodzi o inwestycję wynoszącą co najmniej 150 tys dolarów lub o zakupienie około 25% istniejącego przedsiębiorstwa

Ciąg dalszy nastąpi



KŁOPOTY Z ANGIELSKIM

ALEKSANDER
PIEKARSKI

Część trzecia

Present Perfect Continuous wydaje się uczącym czymś niezwykle trudnym do nauczenia. Jeżeli za wszelką cenę chcemy wiedzieć w jakich okolicznościach używa się tego czasu, to istotnie jest to coś diabelnie trudnego do zapamiętania. Powtarzam i będę powtarzać do znudzenia, że nam nie jest potrzebna wiedza o języku angielskim tylko umiejętność posługiwania się językiem angielskim. Dlatego tutaj podam nie informacje dla pogłębienia wiedzy o języku, ale praktyczne wzory do nauczenia się posługiwania językiem angielskim. Tematem wzorów będą okoliczności gdzie używa się czasu zwanego po angielsku Present Perfect Continuous (Czas Terazniejszy Dokonany Ciągły). Jeśli ten czas dla Kanaadyjczyka czy Anglika jest czasem terazniejszym to wcale nie znaczy, że jego polski odpowiednik musi być również w czasie terazniejszym - należy o tym pamiętać.

Podaję wzory dialogów do nauczenia się na pamięć. Takie ćwiczenie do uporczywego głośnego powtarzania nazywa się w pierwszym przypadku DRYL. Tylko dryle nauczą nas stosowania tego czasu bez stękania i jankania się.

- 1 What are you doing here?
I'm waiting for a bus.
How long have you been waiting?
I've been waiting for five minutes.
- 2 What's Harry doing at the moment?
He is teaching English.

ANNA DUBISKA Jak zmniejszyć INCOME TAX

Ciąg dalszy

WYDATKI NA LECZENIE I DATKI CHARYTATYWNE Sumy ofiarowane na cele charytatywne mogą być w całości potrącone od podatku najlepiej przez małżonka o wyższych zarobkach. Nie ma znaczenia na którego z małżonków opiewa pokwitowanie.

Jeśli chodzi o wydatki na leczenie to korzystniejsze jest zgłaszanie ich przez małżonka o niższych dochodach z uwagi na to że od ogólnej sumy wydatków musi odjąć się 3% dochodu netto, a dopiero tę różnicę odlicza się od sumy opodatkowanej.

UNIKAJ KORZYSTANIA Z PROGRAMU CASH BACK Jeżeli należy nam się \$1000 zwrotu tytułem nadpłaconego podatku, który mogą nadziścić w Ottawie dopiero za parę tygodni, a potrzebujemy natychmiast pieniędzy gotowi jesteśmy skusić się na propozycję za inkasowania 85% należnej nam sumy rezygnując z przysługującego nam czeku na całą sumę. Mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego że płacąc 15% za pożyczkę na okres najwyżej 3 miesięcy a często krócej godzimy się na lichwiarski procent (co najmniej 60% w stosunku rocznym). Lepiej już postarać się o krótkoterminową pożyczkę w banku którą spłaci się po otrzymaniu zwrotu.

Ciąg dalszy nastąpi

INCOME TAX

BEZ KŁOPOTÓW

OSZCZĘDZISZ PIENIĄDZE I CZAS KORZYSTAJĄC Z FACHOWEJ POMOCY PRZY WYPEŁNIANIU ZEZNAN PODATKOWYCH

ANNA DUBISKA

- Autorka licznych artykułów na temat Income Tax w prasie polonijnej
 - Wieloletni pracownik firmy H&R Block
- ZAWIADAMIA O OTWARCIU WŁASNEGO BIURA**
- Udziela porad i na poczekaniu wypełnia zeznania podatkowe
 - Bezpłatne porady w zakresie planowania finansowego dla stałych klientów

CENY PRZYSTĘPNE OD \$10 WZWYŻ
ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE
925 - 8128

Adres 588 SPADINA AVF

- How long has he been teaching it?
He's been teaching for sixteen years.
- 3 What's Mary doing at the moment?
She's learning English.
How long has she been learning it?
She's been learning English for three months.

Mam nadzieję, że Czytelnik bez zastanawiania się wie która forma ściągnięta typu *she's* czy *he's* pochodzi od *she is*, *he is*, a która od *she has* i *he has*. Kto tej

CZAS DOKONANY

Pewności nie ma, niech przerwie lekturę, bo "za wcześnie kwiatku, za wcześnie", musisz w nauce cofnąć się nieco do tyłu.

Teraz próba naszych sił proszę przetłumaczyć na język angielski dialog

Co robisz w tej chwili?
Uczę się angielskiego.
Jak długo dotąd się uczyłeś angielskiego?
Uczyłem się dotąd przez osiem miesięcy.

Poprawne tłumaczenie jest podane poniżej do góry nogami

I have been learning for eight months.
How long have you been learning?
I'm learning English.
What are you doing at the moment?

Śluby i rozwody czyli chochlik drukarski
W poprzednim numerze przez pomyłkę opublikowaliśmy zeszloroczny tekst, mówiący o oszczędnościach podatkowych, jeżeli zawrze się ślub pod koniec roku. Przepisy te zostały ostatnio zmienione. Obecnie nie ma już znaczenia, kiedy zawrze się ślub. Serdecznie wszystkich nowozenców przepraszamy.

To najbardziej rozpowszechniony błąd kiedy pytamy *how long did you learn English*? Zamiast *how long have you been learning English*? Nieco natarczywie i nudnie powtarzają się tutaj wciąż te same przykłady - autor czyni to świadomie dla dobra Czytelnika by utrwaliły się w pamięci potrzebne struktury zdaniowe. Dalszy ciąg naszego tygodniowego drylu

- 4 What are you doing at the moment?
I'm writing a letter to my mother.
How long have you been writing it?
I've been writing for twenty minutes.
- 5 You are very good at football.
Because I like it.
Have you been playing it for long?
I have been playing for five years.
- 6 How long has been your father in Calgary?
He has been there since 1984.
- 7 How long have you been in Canada?
I've been here for seven years.
What about your brother?
He has been here since 1978.
- 8 You look very tired. What have you been doing?
I've been playing hockey.

Na zakończenie pytania czasowe i ich polskie odpowiedniki

What always happens? = co się zawsze dzieje?

What is happening now? = co się dzieje teraz?

What has been happening? = co się dzieje od pewnego czasu i trwa nadal?

IGRASZKI Z POLSZCZYZNĄ Wątpliwa spółgłoska

Ubawic może polskiego czytelnika zapis polskich słów Międzynarodowym Alfabetem Fonetycznym. Znaleźć taki zapis można między innymi w niektórych słownikach polsko-angielskich. Ze zdziwieniem niektórzy przyjmują brak spółgłoski "C" w tym alfabecie. Wyróżnij taki jak np. *cela* będzie zapisany *tsela*. Dlaczego? Po prostu dlatego, że litera "C" nie jest pojedynczą spółgłoską jak nas uczono w szkole, lecz jest grupą spółgłoskową składającą się z dwóch pojedynczych spółgłosek mianowicie T i S.

Tę rzecz chyba dobić w XX wieku ustalili lingwiści. Z przyczyn niezrozumiałych przemilcza się tę sprawę nawet w najnowszych podręcznikach gramatyki polskiej. Dalej polska spółgłoska zapisywana literą C nie jest zmiękczonym C, lecz zmiękczonym T co uwidocznione jest w pisowni rosyjskiej.

Oczywiście dzieciom w wieku szkolnym należy pozostawić tradycyjną naukę o spółgłosce C, żeby nie mącić w młodej głowie trudnej nauki o samogłoskach i spółgłoskach - tradycyjne podejście ułatwia zrozumienie pewnych zjawisk językowych w naszym języku.

Aleksander Piekarski



O FATIMIE PO POLSKU

Po publikacji w 6 językach na czterech kontynentach, w ilości ponad 700 000 egzemplarzy, ta znana książka ukazała się w języku polskim.

Objawienia i orędzie Matki Boskiej w Fatimie, wg Pamiętników S. Łucji 96 stron, liczne ilustracje.
Cena \$3.00 + 75c za przesyłkę

Czeki prosimy wystawiać na konto "Fatima".
Książkę można zamawiać pisząc do:
Polish-Canadian Women's Federation
5361 Coolbrook, Montreal H3X 2L3

Wytnij nasz kupon i obniż koszty paliwa

Kanadyjczycy zużywają więcej benzyny do swoich samochodów niż do jakichkolwiek innych celów. Oto dlaczego warto wiedzieć jak można zaoszczędzić energię i pieniądze jeżdżąc samochodem.

Car Economy Book zawiera wiele pomocnych wskazówek dotyczących zakupu, eksploatacji i serwisu twojego samochodu. Stosując się do rad ekspertów, które znajdziesz w książce - zaoszczędzisz pieniądze, zredukujesz do minimum zanieczyszczenie środowiska i spełnisz wymagania narzucone przez nasze bogactwa naturalne.

Uczyn pierwszy krok już dzisiaj

Wypełniając i wysyłając kupon umieszczony poniżej - możesz otrzymać bezpłatny egzemplarz „The Car Economy Book”



The Honourable
Marcel Masse

Minister of Energy,
Mines and Resources

Canada

FREE. The Car Economy Book

The Car Economy Book
Communications Branch
Energy, Mines and Resources Canada
580, Booth Street
Ottawa, Ontario K1A 0E4

Please rush my copy of The Car Economy Book

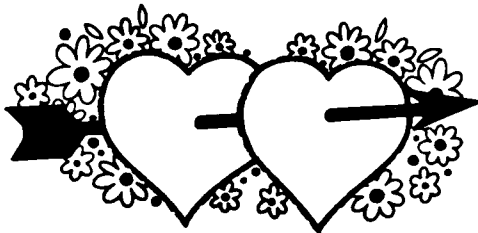
Name _____

Address _____

City _____

Prov _____

Postal Code _____



HOROSKOP

12 - 18 lutego

BARAN

Jak zwykłe u Ciebie sporo chaosu za mieszania zmianach decyzji i krow raz w tę, raz w tamtą stronę Trzeba się koniecznie opowiedzieć i zdecydować woz albo przewozić! Stanowczo za mało dbasz o zdrowie a to może się w najbliższych latach zemścić! Warto pomyśleć o krótkiej wyjeździe lub małym wyjeździe! Bardzo pomyslnym i sprzyjającym dniem może okazać się czwartek Skorpion Ci życzliwy bez zmian ale w kontaktach z Bykiem chuchaj na zimne Twoja cyfra 7

BYK

Zapał z jakim przyśpieszasz do pracy w styczniu warto podtrzymać! Pozytywna Twoja w miejscu pracy wzrosnąć jeszcze bardziej co nie pozostanie bez wpływu na awans i zarobki! Spodziewaj się telegramu lub listu z bardzo ważną wiadomością! Nie zaniedbuj zdrowia które od czasu do czasu nieco szwankuje! Niedziela przyniesie Ci miłą niespodziankę! Osoba spod znaku Bliźniąt sprzyja Ci stale Twoja cyfra będzie 3 Unikaj spieć z Panną Bliźnięt

Splot przeoranych wydarzeń może doprowadzić do nieoczekiwanych sytuacji! Wskazana jest z Twojej strony uwaga i rozważa! Najważniejszą rzeczą jest aby nie dawać się wpuszczać w maliny! Na wyjazd raczej należy się zdecydować byle nie był on zbyt długi! Trzeba koniecznie znaleźć trochę czasu na uprawianie sportu! Dniem nader pomyslnym okaże się sobota! Osoba płci przeciwnej spod znaku Panny chce Ci szczerze pomóc! Ale na poparcie ze strony Wodnika nie lic! Twoja cyfra 6

RAK

Bardzo ciekawe układy gwiazdne wskazują na interesujące i obfite w wydarzenia tygodnie! Uwaga! Jednak bowiem obok wydarzeń miłych i przyjemnych mogą się także znaleźć mniej miłe i wesołe! Wiele zależy jednak od Ciebie i Twojej postawy! Warto wybrać się na małą wyprawę najlepiej w miły i ciepły kraj! Wazna wiadomość już w drodze! Sroda będzie dniem bardzo dobrym dla zrealizowania pewnego planu! Wodnik sprzyja Ci bardzo ale na poparcie Koziorożca nie lic! Twoja cyfra jest 3

LEW

Wyjazd chociaż na krótko wzmocni Cię poważnie! Głównie zresztą psychicznie! Śmielej i ostrzej stawaj teraz do walki o swoje prawa! Warto teraz pomyśleć o zorganizowaniu sobie systematycznego uprawiania jakiegoś sportu! Zabezpiecz sobie tyły bo zaawansuj Cię podgryzać! Dniem korzystnym dla Ciebie i Twoich bliskich będzie poniedziałek! Osoba płci przeciwnej spod znaku Bliźniąt niezmiennie Ci życzliwa! Unikaj natomiast Barana! Twoja cyfra 7

PANNA

Mnożstwo drobnych wydarzeń ale nie stety! to najwazniejsze najbardziej oczekiwane jeszcze chyba nie nastąpi! Nie trac jednak nadzieję! Nie trac nadzieję! Uprawiaj więcej sportu i ćwiczeń fizycznych! Nad propozycją czy mianem Ci w miejscu pracy warto się zastanowić! Byle poważnie! Osoba spod znaku Raka może okazać Ci wiele pomocy! Na pewno nie ufaj Wadze! Dniem wybitnie sprzyjającym Twoim zamierzeniom będzie piątek! Twoja cyfra będzie 2

WAGA

Tydzien zapowiada się dość monotonią! Nie zebym nie powie dzieć nudnawo! Nie jest wykluczone jednak że zdarzy się coś niespodziewanego! Ale czy przyjemnego? Wykrośz ten okres spokoju dla zadbania o własne zdrowie! Od dawna oczekiwany list powinien wreszcie nadejść! Niedziela przyniesie wiele radości! Na życzliwość i przyjaźń Strzelca zawsze możesz liczyć! Nie mów na tego powiedzieć niestety o Twoich stosunkach z kims spod znaku Ryb! Twoja cyfra jest 4

SKORPION

Bardzo interesujące i korzystne dla Ciebie i Twoich bliskich wydarzenia! Musisz jednak włączyć się umiejętnie w ich nurt aby wykorzystać wszelkie szanse i możliwości! Konieczne jest wprowadzenie bardziej higienicznego trybu życia! Oczekuj ważnej wiadomości i pieniędzy! Dniem nadzwyczaj pomyslnym będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa sroda! Ze strony osoby płci przeciwnej spod znaku Ryb możesz liczyć na wielką pomoc! Ale na pewno nie ufaj Baranowi! Twoja cyfra jest 1

STRZELEC

Twoje ambitne plany narazone są na niepowodzenie i to nieomal wyłącznie z Twojego powodu! Nie można bez przerwy wojować przeciwko wszystkim i zżerać sobie wszystkich! Jedyną szansą może być oparcie się o ciagle Ci jeszcze życzliwą osobę spod znaku Koziorożca! Wskazana jest też większa troska o własne zdrowie i nerwy! Nie licz na poparcie ze strony Bliźniąt! Najbardziej sprzyjającym dniem będzie poniedziałek! Twoja cyfra jest 9

KOZIOROŻEC

Prawdziwy galimatias wydarzeń we solach i smutnych dobrych i niepomyślnych! Musisz dobrze uważać aby w tym zamęcie dać sobie radę! Najważniejsze to zachować mocne nerwy i dobry humor! Wazny list z nieoczekiwaną wiadomością! Sobota będzie dniem najbardziej korzystnym dla przeprowadzenia Twojego planu! Bardzo może Ci pomóc życzliwa Ci osoba płci przeciwnej spod znaku Barana! Ale nie licz na Pannę! Twoja cyfra w tym tygodniu będzie 7

WODNIK

Wiele wydarzeń tak w życiu zawodowym jak i prywatnym jednak znaczących nie ich raczej nikle! Spodziewana i od dawna oczekiwana wiadomość raczej jeszcze nie nadjeżdża! Nad propozycją warto się zastanowić! Zastanów się bardziej o swoje zdrowie! Czwartek może sprzyjać Twoim planom! Lew nadal bardzo Ci życzliwy! Strzelec utopiłby Cię w łezce wody gdyby tylko znalazł pretekst dla usprawiedliwienia swojej niechęci! Twoja cyfra jest w tym tygodniu 8

RYBY

Tydzien zapowiada się raczej spokojnie chociaż niespodziewane spotkanie z bliską niedawno osobą sprawi Ci sporo przyjemności! Ale może się stać powodem pewnych trudności! Perspektywy awansu i wyższych zarobków dość mgliste! Więcej przebywaj na świeżym powietrzu! Dniem pomyslnym okaże się wtorek! Osoba spod znaku Wagi jest Ci przychylna ale nie można tego powiedzieć o kobiecie spod znaku Ryb z Twoim bliskiego otoczenia! Twoja cyfra jest 5

JOHN CZECHOWSKI
UNIQUE SAUSAGE BOUTIQUE
650 The Queensway Toronto
TEL (416) 252 4567
Najwyższej jakości wyroby delikatesowe wędliniarskie własnej produkcji wyroby mięsne oraz świeże mięso pierwszej klasy
7 gatunków pierogów własnej produkcji

Superior Sausage Co.
1004 DUNDAS ST W
TEL 531-8422
KONKURENCYJNE CENY!
WĘDZONE NA MIEJSCU
SLYNNE NA CAŁY TORONTO I ONTARIO
POLSKIE KIEŁBASY
szynki kabanosy wędliny mięsa różne delikatesy

KARL'S BUTCHER & GROCERY
Właściciel Karol Jarzabek
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave
Toronto, TEL 531-1622

COPERNICUS MEAT PRODUCTS
79 Roncesvalles Ave
TEL 536-4054
Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie! Szynki boczki balerony kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów ogorki kiszzone kapustę z beczki śledzie pierogi
T S PAKULSKI

Nowy punkt sprzedaży
Echa Tygodnia
Podhale Meat and Delicatessen
27-75 Lakeshore, przy 2nd Street
Sklep czynny we wtorki, srody do godz 18 00, czwartki - piątki do 21 00

M-C DAIRY Co Ltd PRODUCTS
Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto Wyrabiamy kwasną śmietanę yogurt huslanke sery białe i topione
ŻĄDAMY NASZYCH WYROBÓW W SWOICH SKLEPACH
Godziny otwarcia 7 00 do 4 00
212 Mavety St Tel 766-6711

ONTARIO BREAD Co.Ltd.
178 Ossington Ave Toronto
TEL 532-4929
NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY CHLEB DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH W TORONTO I W ONTARIO
Nowy punkt sprzedaży
Eden bridge italian bakery
1 DEN BRIDGE PLAZA 25 Fontenay Cr

ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD
783 Queen St W Tel 364-7720
157 Roncesvalles Ave
TEL 535 4648
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
KONKURENCYJNE CENY!
Świeże mięso sery pieczywo w bogatym wyborze Europejskie wyroby delikatesowe
DOSTARCZAMY DO DOMÓW NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG CEN HURTOWYCH

THE FUTURE BAKERY
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB
Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W - Toronto, Ont
TEL 368-4235

ROCKWOOD DELICATESSEN
4141 Dixie Rd,
TEL 624-1244
Nowo otwarty sklep delikatesowy w Mississauga na Rockwood Mall pomiędzy Beaver Lumber & beer store
Posiadamy wysmienite polskie i europejskie wędliny i wyroby delikatesowe oraz polskie gazety

KINGSWAY MEAT PRODUCTS AND DELICATESSEN Ltd
HUBERT WESIERSKI, IVAN GRGIC
2342 Bloor St West Toronto
TEL 762-5365
ZAWIADAMIJA
całą Polonię o wznowieniu najwyższej jakości produkcji wędlin oraz mięsa wykrojonego na życzenie klienta
Posiadamy również wysokiej jakości wyroby garmazeryjne oraz delikatesy
CENY KONKURENCYJNE

U - SAVE MILK
1550 Bloor St West
New Dundas and Bloor West
otwarty od 8 a m 11 p m
7 dni w tygodniu
SPRZEDAJEMY
polskie pieczywo Open-
Windows, importowane
kiełbasy, sery, papierosy
i inne artykuły
CHINCYZK MOWI PO POLSKU!

QUALITY SAUSAGE
Meat Production Ltd
78 Six Point Rd, Etobicoke
Ontario M8Z 2X2
TEL 239-1281
Nowo otwarta
wytownia wędlin
oferuje po najniższych
hurtowych cenach wyroby
wędliniarskie i świeże mięsa
SKLEP OTWARTY czwartki i piątki od 8 rano do 7 wiecz, w soboty od 8 rano do 5 po poł

IRENE GERLICZ i JADWIGA HOCH
zawiadamy
o otwarciu nowej restauracji
AMBER EUROPEAN COUSINE
2372 Bloor St W Toronto Ont
TEL 763 6164
Specjalizujemy się w sprzedaży pierogów, goląbków, zapiekanych kotletów, omietów, kiełbisek, zup, serek i sandwiczów oraz na wszelkie okazje ciastek i tortów

Kursy po polsku
MIEDZYNARODOWY TANIEC TOWARZYSKI
walce, tango, foxtroty, rumba, samba, swing, polka i inne
17 00-19 00 lub 19 00-22 00
Młodzież i dorośli
TEL (416) 782-9776

Wojtek Grabowski
blacharsko lakierniczy
"TEN AUTO BODY"
oferuje naprawy pokolizyjne, lakierowanie i spawanie
oraz
specjalizuje się w naprawie "traków".
ZAPRASZAMY!
Tel.: (416) 259-2391
144-16th Street, Toronto, Ont M8V 3K1

NAUKA GRY NA FORTEPIANIE
Absolwentka Akademii Muzycznej
Wysze wykształcenie pedagogiczne
Wieloletnia praktyka w Polsce i w Anglii
Udziela lekcji dla początkujących i zaawansowanych. Również w Twoim domu
MAŁGORZATA OLEKSY
TEL 535-4024
DAJ SZANSE SWOJEMU DZIECKU ROZWINIĘCIEGO TALENTU MUZYCZNY

ZAPROSZENIA I UBLIPIECZNIENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ ZAŁATWICIE PANSTWO NAJKORZYSTNIEJ

Po bliższe informacje proszę dzwonić **532-3042**

SAVE-O-WAY OVERSEAS SERVICES

331 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2M8
Szybko i sprawnie wysyłamy do Polski i na cały świat lekarstwa, paczki morskie i lotnicze oraz pieniądze i artykuły domowe — tanie przeloty do Polski czarterami „LOT”

HUMBERVIEW INSURANCE

337 Roncesvalles Ave Toronto
TEL. 531 - 4647
Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

Adwokat
Specjalista
w sprawach kryminalnych
**KRZYSZTOF
PREOBRAŻEŃSKI**
99 Charles St East
TORONTO, Ont M4Y 1V2
TEL 964 - 1717
Res 537 - 8842

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT — NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN
(Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja
po polsku i po angielsku

**Dr BOGDAN
PIETRASZEK**
rozpoczął praktykę lekarską
w Toronto jako lekarz ogólny
FAMILY DOCTOR
w gabinecie przy
190 FERN AVENUE
naprzeciwko Credit Union
TEL 532 - 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku
od 10 do 18 sobota 10 13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

**Dr Krystyna
SALACH-
MARKIEWICZ**
"Family physician uprzejmie
zawiadamia o otwarciu praktyki
lekańskiej
Porady ginekologiczne,
pediatryczne i ogólne
od poniedziałku do piątku 10 18
soboty 10 13
2333 Dundas St W Suite 410
TEL 588 5929

**NEW YORK LIFE INSURANCE
COMPANY**
FINANCIAL PLANNING - UBEZPIECZENIA
Life Insurance - na życie • Disability - chorobowe
• Mortgage - hipoteczne • Business - handlowe
• RRSP, Annuity - emerytury
SOLIDNIE, TANIO I SZYBKO
Po bliższe informacje proszę dzwonić
Andrzej Krysiak
TEL Biuro 226-6515, dom 247 - 8326

**LECH
W. PRUSIŃSKI**
Immigration Consultant
Porady w sprawach
emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki
godz 12 7
Prosimy o telefoniczne
uzgadnianie wizyt
Biuro 192 Garden Ave
TEL 588 - 1659

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
30 Marmaduke St
(budynek szkoły HOWARD PARK)
TEL 533 9471
Czynne poniedziałki wtorki
czwartki i piątki godz 10 00-4 00
POMOC I PORADY WE
WSZYSTKICH SPRAWACH
Legalizacja dokumentów
i uwierzytelnianie podpisów

**DR WOJCIECH
FILIPOWICZ**
z długoletnią praktyką w zakresie
akupunktury chińskiej u dzieci i dorosłych
oraz doświadczeniem zdobytym w
AKADEMII MEDYCYNY
TRADYCYJNEJ W PEKINIE
ma przyjemność zawiadomić o otwarciu
ACUPUNCTURE CLINIC
MISSISSAUGA
3460 Cawthra Rd L5A 2X7
TEL 766 0257

**DR WALDEMAR
KOZERAWSKI**
ma przyjemność ogłosić otwarcie
własnego gabinetu lekarskiego w Toronto
przy 2299 DUNDAS ST W
suite 102 TEL 532 6837 oraz
45 Overlea Boulevard, suite B-9
TEL 425 4114
(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował
w Sick Children Hospital

**INCOME TAX SERVICE,
FINANCIAL PLANNING**
M B A ZOFIA ADAMCZYK
TEL. Toronto 255 - 7218
Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych
biznesów, według najnowszych przepisów finansowych
Bezpłatne konsultacje i porady

**DIVORCE AID
ROZWÓD
BEZ ADWOKATÓW**
290 dol. dla małżeństwa bezdzietnego
390 dol. z dziećmi
Informacje 226-0335
KAROL BELDOWSKI

TEUMACZENIA
Umów hipotecznych
Aktów notarialnych
Zaproszeń i innych dokumentów
na polski i angielski
Listy urzędowe i prywatne po polsku
i angielsku
Złoty sy (resume)
Formularze o pracę (applications)
Tłumaczenia z polskiego francuskiego
niemieckiego hiszpańskiego rosyjskiego
i szwedzkiego na angielski
**HABDANK
COMMUNICATIONS**
TEL 588 - 0667

Dr Elżbieta SZULC
FAMILY PHYSICIAN
zawiadamia o otwarciu
gabinetu lekarskiego
9780 BRAMALEA RD North,
Suite 303
BRAMPTON BRAMALEA
TEL 792 2906

**Dr JANINA
DUTKIEWICZ**
Family physician
zawiadamia o otwarciu
gabinetu lekarskiego
3095 Glen Erin Dr, suite 7
MISSISSAUGA
TEL 828 - 0038

**CHESTER's INCOME
TAX SERVICE**
CZESŁAW KEPA
Tel 238 - 0447
Income Tax Konsultant, Członek Kanadyjskiej
Federacji Income Tax Konsultantów, wykonyuje
rozliczenia podatkowe w Twoim domu

JULIA DZIWIŃSKA LL M
Adwokat z Polski z długoletnią
praktyką
TEL (416) 864-1182
od 4 do 7 po południu
Udziały porad i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie Polski m.in.
małżeństwa przez pełnomocnika rozwody
w Polsce wszelkie notarialne pełnomoc-
nictwa do Polski notarialne kupna i sprze-
daz domów gruntów i mieszkań dzier-
wy spadki i inne sprawy majątkowe w Pol-
sce pisanie pism do polskich sądów i urzę-
dów sprawozdanie krewnych i odwołania
od odmowy wydania paszportów
Biuro Polish Consulting Bureau
618A Queen Street West
Toronto Ont M6J 1E4

MIRROR IMAGE TRANSLATIONS

Jan Weinsberg
**TEUMACZ
PRZYSIĘGŁY**
309 Crichton Street,
OTTAWA, KIM 1W3
Tel (613) 741 - 8680

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**
G RYTWIŃSKI D T
z 25 letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave,
TORONTO (obok kina Revue)
TEL 531 8545

**SOLARSKI
PHARMACY Ltd**
(naprzeciw kościoła w Kazimierza)
149 Roncesvalles Ave
TEL 536 5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Pol-
ski • Agencja Pekao • Wysyłka pa-
czek i pieniędzy do Polski • Polskie
kartki i czasopisma • Ziela Zakonnika
• Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów

Do końca lutego mogą Państwo skorzystać
z ulgi podatkowej planu RRSP, który
MUTUAL OF OMAHA
oferuje Państwu poprzez swego polonijnego
przedstawiciela

**ELŻBIETĘ
KOROLEW**

Tel biuro 461 - 3833, dom 261 - 2056



Campanale
REAL ESTATE LTD Realtor
KUPNO I SPRZEDAŻ
wszelkiego rodzaju
nieruchomości
na terenie Ottawy i okolic
Z JAN CHMIELA
1169 Bank St OTTAWA ONT
TEL 236-5854 d 232 2501

**HOMETARIO
REAL ESTATE LTD
& INSURANCE BROKERS Ltd**
• KUPNO I SPRZEDAŻ NIERU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNI — KRA-
DZIEŻY I INNE
171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 3506

**DENTURE THERAPY
CLINIC**
JAN M WISNIEWSKI D T
Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W Toronto
(Bloor - Dundas Square Bldg)
TEL (416) 533 8811 M6R 1X6

**Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA
M A, O D
OPTOMETRYSTKA**
2391 A Bloor St W
(Jane Subway)
TEL 766 - 5580

Kupno czy sprzedaż domu
nie musi być wielkim problemem.

Unikniesz niepewności i ryzyka korzystając z usług

Morningstar Real Estate Ltd

Chris Todorow

w każdej chwili służy radą i pomocą
Dzwoń do biura 231-8100 lub do domu 897-0946



POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

POSIADA słowniki francuskie angielskie
techniczne i inne książki do nauki
języków kulinarne młodzieżowe bajki
religijne karty świąteczne
MONTREAL, P Q P Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
TEL (514) 489 - 0396

IZABELA SZULC WIĘCKOWSKA Ph D Psychologist

Praktyka w Psychologii Klinicznej
i Wychowawczej
Badania psychologiczne dzieci młodzieży i
młodych dorosłych wraz z porównaniem w
zakresie
trudności w nauce i zachowaniu
problemów emocjonalnych i adap-
tacyjnych
kierowania i wyboru zawodu
PRZYJMUJE W SOBÓTY
TEL (519) 673 6116
1435 Hastings Dr London Ont N6A 2C2
po uprzednim uzgodnieniu terminu

ZIOŁA ŻYCIA HERB LIFE

Do końca preparaty ziół w odchu
dzające i na przeciwle albo utrzymujące
sylwetki zestawów wzmacniających orga-
nizm i regulujących przemianę materii
Również środki zmniejszające ryzyko
zawału serca i wlewu krwi do mózgu
poprzez redukcję cholesterolu i triglicerydów
HERB LIFE
INDEPENDENT DISTRIBUTOR
DRAHA BOHACOVA
TEL (312) 237 0953
P O Box 348158 Chicago IL 60634 *158
U.S.A.



SYRENA TRAVEL LIMITED

1684 Queen Street West
TORONTO ONTARIO CANADA M6R 1B3
tel 1-416-533-9486

• SYRENA w służbie Polonii od 1957 roku
Oferujemy

1987 - loty do Polski, szybko, tanio
Chcesz odwiedzić rodzinę - korzystaj z naszych usług
- Polecamy ubezpieczenia dla odwiedzających Kanadę
Załatwiamy deklaracje dla osób potrzebujących wizę
kanadyjską

TRANS CANADA CREDIT JEWELLER

Właściciel STANISŁAW STEFANOWSKI
Najnowsze modele zegarków Bulova 30% zniżki
Wyroby ze złota już od \$ 20 za gram
25 - 50% zniżka cen na wyroby ze złota
WSZELKIE REPERACJE ZEGARKÓW I BIZUTERII
Uprzejma i sprawna obsługa
1554 Bloor St W, Toronto, Ontario
TEL (416) 535 - 7802



UWAGA Polonia w Toronto i okolicy

**POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD**
2150 BLOOR ST W
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL 762-9523

CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł.
oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Konta depozytowe	5%	rocznie
Specjalne konta depozytowe	4 1/2%	rocznie
(minimalny depozyt \$5,000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty	6 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	6 3/4%	rocznie
1-letnie certyfikaty	7 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty	7 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty (non-redeemable)	8 1/2%	rocznie
RRSP	7%	rocznie
Pozyczki personalne	13%	rocznie
Pozyczki hipoteczne	10 3/4%	rocznie
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)		
Line of credit	13 1/2%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

DENTYSTYCZNE PROTEZY

URSZULA BAUMAN D T
4 WALL AVE TORONTO
(HWY 401 WESTON RD)
przyjmuje oddziały i w soboty
WIZYTY DOMOWE
TEL (416) 748 7118

COMPUTERIZED ACCOUNTING, BOOKKEEPING, AND INCOME TAX SERVICES

ANDRZEJ SZCZERBA
Tel (416) 762 - 5891
Fachowo i solidnie
księgowosc i rachunkowosc dla
małych przedsiębiorstw
wypełnianie formularzy do In-
come Tax

**OPIEKA
NAD GROBAMI W POLSCE**
Odzyskasz spokój powierzając
nam za niewielką opłatą
opiekę nad grobem swoich blis-
kich w Polsce Informacje
762 0591

COMPUTERIZED ACCOUNTING BOOKKEEPING AND INCOME TAX SERVICES

ANDRZEJ SZCZERBA
Tel (416) 762 - 5891
Fachowo i solidnie
księgowosc i rachunkowosc dla
małych przedsiębiorstw
wypełnianie formularzy do In-
come Tax

ACCOUNTING AND INCOME TAX SERVICES

ANDRZEJ SIKORSKI
Tanie i dokładne wypełnianie zeznań podatkowych,
również w Twoim domu Bezpłatne porady Prowadzenie
ksiąg rachunkowych dla małych firm
TEL 298 - 4757



DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED
is proud to announce their
**West Toronto
Salesperson Of The Year**

In 1987 *100 Properties Sold* *In 1986 Ziggy Sold*
Call Ziggy *For Satisfied Clients* *Over \$ 15 Million*
In Real Estate

ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ
Office Car Res
766-4088 460-5464 769-9494



JOHN WOLWOWICZ
BIURO - 236 - 2666
DOM - 251 - 8161

JAN WOLWOWICZ
- 15 LAT DOSWIADCZENIA W "REAL ESTATE"

Myslisz o sprzedaży swego obecnego domu, townhouse'u czy condominium?
Oprocentowanie hipotek jest niskie! Nabywcy rozbijają się za domami!
Nie czekaj ze sprzedażą do wiosny, kiedy trzeba będzie konkurować na rynku z innymi sprzedającymi!
Na rynku nieruchomości już obserwujemy ruch wiosenny - można się o tym łatwo przekonać, odwiedzając w najbliższy weekend "open houses" w okolicy. O nabywcę będzie coraz trudniej.
Aby szybko sprzedać dom - już dziś proszę telefonować do mnie



IRENA STOCKI
Biuro 745-2300
Dom 793-5902

POLECA
- Willowdale duży 4-sypialniowy townhouse, piękne parkiety, wykończona piwnica, doskonały kompleks w pobliżu Eglinton Mall
- Brampton samodzielny, 3-sypialniowy dom z garażem i dużą działką

Jeśli myślisz o sprzedaży lub kupnie domu w przyszłym roku zadzwoń już teraz po potrzebne informacje!

ADVANCE REAL ESTATE LTD
1055 Bloor St W
TEL 534-9246

z satysfakcją zawiadamia, że
KRZYSZTOF KRUCZEK
został przedstawicielem naszej firmy do spraw kupna i sprzedaży nieruchomości

Zaraz od początku oferuje do sprzedaży 3 bardzo dobre domy
Dufferin Luxus 5 duże sypialnie, brick, świeżo po renowacji, nowoczesna jasna kuchnia z wyspą na patio, dwie łazienki, garaż, krok od downtown okazja, cena 162 000 00
Downtown Spirit College St 3 sypialnie, dwie kuchnie, dwie łazienki, doskonała okazja na rentowność, cena 159 900. Konieczne do obejrzenia
Etobicoke standard 3 jasne sypialnie, zmodernizowana kuchnia, skoczony w dobrym smaku duży basen, spokojna miła dzielnica w sąsiedztwie Etobicoke Creek z parkiem. Cena 189 900 00. Doskonała inwestycja

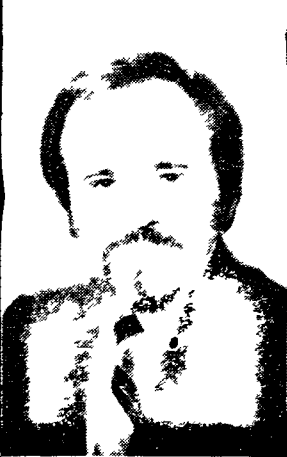
Po bliższe informacje proszę dzwonić
KRZYSZTOF KRUCZEK
TEL • biuro 534-9246, dom 748-8767



KAMIL KOWALCZYK
Biuro 536-5000 Dom 690-4182
24-godzinny serwis

**SPRZEDAŻ-KUPNO, WYNAJEM
DOMÓW, INTERESÓW
I APARTAMENTÓW**
Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Keele Eglinton Tryplex 5 sypialni, prywatnyjazd z garażem TYLKO \$269 500
Zachodnie Toronto dom posiadający 2 sypialnie, wymagający małego remontu, cena bardzo przystępna
Erin Mills Parkway zmodernizowany dwupiętrowy apartament 3 sypialnie, 2 łazienki. Tylko 104 900
Dobrze usytuowany dom wraz z restauracją posiadającą pełne wyposażenie
Eglinton Weston osobno stojący dom posiadający korzystne warunki do wynajmowania tylko \$ 39 000



EAGLE REAL ESTATE LTD

**Sprzedaż i kupno
nieruchomości
na dogodnych warunkach**

Komputerowa wycena domów
Załatwianie formalności
finansowych
Fachowa i solidna obsługa

**Biuro 259-9231
dom 621-3457**

**ALEKSANDER
OKOŁO-KULAK**

ADVANCE REAL ESTATE LTD
1055 Bloor St W

DANUTA KOTAPKA

UDZIELI FACHOWEJ I ZYCZLIWEJ POMOCY
W SPRAWACH KUPNA I SPRZEDAŻY
NIERUCHOMOŚCI

Biuro: 534-9246 Dom: 769-5394



HIGH PARK Real Estate Ltd
217 RUNCESVALLES AVE
TORONTO ONT M6R 2L6

1000 sprzedanych domow
Istniejąca od 1972 r. firma 40 agentow
poleca Panstwu wszelkiego rodzaju domy
i interesy, 3-dniowe, komputerowe
wyprowadzenie w informacji gwarantuje
najlepsze okazje

**Proszę dzwonić całą dobę
532-4441**

PETER POBOJEWSKI
ALPACA REALTY LTD
2649 Islington Avenue, Rexdale, Ont M9V 2X6

Century 21

Ja ze swej strony dziękuję bardzo serdecznie wszystkim Panstwu którzy dokonali i dokonują transakcji kupna sprzedaży nieruchomości poprzez mnie i polecam się na przyszłość. Proszę dzwonić o każdej porze.

biuro 743-7722 dom 890-2145

- Etobicoke wolno stojący 2 piętrowy dom 3 kuchnie 2 pełne łazienki duża parcela prywatnyjazd! Cena wywoławcza \$ 179 900 doskonały do wynajmu
- Parkdale wolno stojący 2 kuchnie 2 pełne łazienki prywatnyjazd bardzo ładny wewnątrz dla właściciela i ekstra dochód. Cena wywoławcza \$ 179 900
- Eglinton i Scarlet Rd 2 sypialniowy Co-Op apartament duży balkon ładny wewnątrz. Cena wywoławcza \$ 90 00
- Black Creek & Trethaway 2 sypialniowy apartament na 23 piętrze z przepięknym widokiem na miasto. Cena wywoławcza \$ 94 900
- Polowka w odległości 7 min od High Park z wykończonym apartamentem w piwnicy. Cena wywoławcza \$ 137 900

K SEE REAL ESTATE INC
REAL ESTATE MORTGAGE & INVESTMENT
CONSULTING
TEL (416) 977-0578, TELEX 06 217622 K.SEE ACURCOM TOB
500 University Ave., # 618, Toronto, M5G 1V7

Na całym obszarze Metropolii Torontonskiej pośrednictwo w handlu nieruchomościami. Domy mieszkalne, obiekty handlowe i przemysłowe. Skomputeryzowana obsługa 24 godzin na dobę.

Bezpłatne oszacowanie wartości obiektów. Szybko załatwiamy tanie hipoteki mortgage (do 90%) po uzyskaniu aprobaty.

Również:
• WYNAJEM PROJEKTY ARCHITEKTONICZNE • INŻYNIERSKIE ADMINISTROWANIE NIERUCHOMOŚCIAMI ANALIZY FINANSOWE RADY DLA INWESTORÓW KTO CHCE KUPIĆ LUB SPRZEDAĆ
• DOM KONDOMINIUM • FABRYKĘ PARCELE • PLAZĘ HOTEL • MIESZKANOWIEC
• TAX SHELTER

kogo interesuje szybko załatwienie sprawy kto szuka sprawnej obsługi i dużego wyboru temu potrzebny jest

ANTHONY SAMOTUS A.C.M.A.
TEL biuro 977-0578, dom 926-9877
SIEGNIJ PO SŁUCHAWKĘ NIE ZWIEKAJ!

ADVANCE REAL ESTATE LTD
1055 Bloor St W
TEL 534-9246

**LECH (Les)
ZEMBRZUSKI**
TEL biuro 534-9246,
dom 255-6793

Proszę kontaktować się z Lechem po przyjazną i fachową obsługę

- Duży 2 sypialniowy własnościowy apartament. Nowo wykończona łazienka z whirlpool. Kafelki w holu i kuchni marmurowa posadzka w jadalni. Bardzo ładny apartament dobra lokalizacja Dixon/Islington
- 4-sypialniowy końcowy szeregowiec duża narożna działka obszerny salon dwie łazienki garaż i prywatny podjazd. Bardzo dobry stan i dogodna lokalizacja w pobliżu autostrady 427



BARBARA SAWALA
udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży kupna i wynajmu posiadłości w Burlington Hamilton i okolicach
Prosimy dzwonić
Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639-8004 - czynny całą dobę

TEL. domowy (416) 332-8119



RE/MAX
M.Sc. Mech. Eng. Sales representative

Bohdan (Bob) SZEWCZYK
res 247-4437 4195 dundas street west toronto ontario M8X 1Y4 bus 231 0600

- CHELM LUBELSKI piękny dom duży dochodowy ogród z budynkiem gospodarczym 0.5 ha blisko szpitala. Cena do ustalenia METRO TORONTO I OKOLICE
- GARAŻE (warsztat + stacja benzynowa + licencja sprzedaży samochodów i używanych części po przystępnych cenach od \$ 0.5 mln do \$ 1.0 mln
- POMOC W ORGANIZOWANIU FINANSOWANIA"

Century 21 MARQUIS
2820 Markham Road, Scarborough, Ontario M1S 2B2
Bus (416) 298-3113

ANDREW MARCZAK
Res 266-9365

**UDZIELI WSZELKIEJ POMOCY
PRZY KUPNIE-SPRZEDAŻY DOMU
WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI MIASTA**

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

NAJLEPSZA
GWARANCJA
NA ŚWIECIEGwarancja 6-letnia lub na 100 tysięcy kilometrów
(power train)Gwarancja antykorozyjna 6-letnia lub
na 160 tysięcy kilometrów

- Wielki wybór samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu
- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów
- Używane samochody mają do wyboru roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów - załatwia na poczekaniu sprzedaż pożyczkę. Polecam także ubezpieczenia uwzględniające zagraniczne prawo jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków - a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym - trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako SENIOR MASTER SALESMAN. Czy jeszcze ktoś może to za oferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu - sprawdźcie u PENKA.

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964 3211 lub do domu o każdej porze 731 0757 podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College Str.)

ELŻBIETA
(ELIZABETH)
KORZYCKAPRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER290 DUNDAS ST E Miss
(po między Cawthra i # 10)
TEL bus (416) 279-3031
Res 625 - 1961

ZNIŻKA PIENIĘŻNA do \$ 3000

na wybrane modele. Odbierzmy wybor

PICKUP TRUCKS i VANOW

Model 1987 - rodzinny samochód Shadow

- Nowe samochody mają gwarancję na 5 lat lub 80 tys. km

DOUBLE R
TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH
CIEŻAROWYCH
KATEGORIA A i D

- Ocena umiejętności i doświadczenia dla kierowców
- Nauka od podstaw wraz z możliwością wygodnych spłat

Registered & Approved Private
Vocational School
2095 WESTON RD. (S of 401) **244-2725**

ROWLAND
MERCURY
FORD

POŻYCZKA 9.9 %

KLIMATYZACJA
BEZPŁATNA

w niektórych modelach samochodów

Dalsze informacje

- TERESA BEDNAREK

Toronto 1800 O'Connor Dr

TEL 759 - 4422

CARCARE Co
Gasoline Service
StationFachowa pomoc we wszelkich
sprawach związanych
z problemami samochodowymi

560 Evans Ave

(Don Mills & Bayview)

TEL 255 3245

04 15

CANADA'S LARGEST FORD CAR
DEALER

TOTAL FORD

- Duży wybór używanych samochodów
- Długie pożyczki
- Samochody do tawcz i mikrobuss
- Otwarte w każdą godzinę oraz dwie medzki w tygodniu
- Specjalne ogłoszenia w Toronto Star

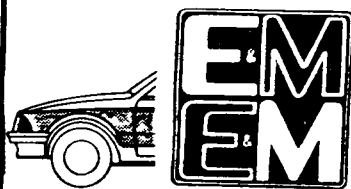
DALSZE INFORMACJE

ROMAN CORSKI

TEL (416) 781 5531

2401 DUFFERIN STREET

(100m od Bayview i Finch)

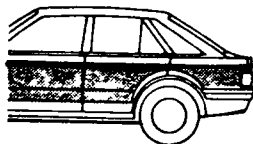
E & M AUTOMOTIVE
MACHINE SHOPQuality Engine Rebuilding
763-4106

Edward Kanas

Marek Sitarz

3581 DUNDAS ST WEST

TORONTO



- kapitalne remonty silników wszystkich typów (import oraz krajowe)

- podwyższamy moc silnika

- borowanie bloków

- szlifowanie kół zamachowych, głowic i wałów

- sprzedaz części zamiennych 10% zniżki

FIRMA PRZEWOZOWA
JANOSIK

Poleca swoje usługi w zakresie przewozu osób na linii

TORONTO - MIRABEL - TORONTO

jak również na Stefana Batorego

Telefon Toronto - 247 - 0817

UMIARKOWANE CENY, SPECJALNA ZNIŻKA
DLA RODZINPRZEPROWADZKI
BLISKIE I DALEKIE

oraz wszelkie przewozy towarów

Umiarkowane ceny

Solidna i szybka obsługa

TORONTO, Tel 691-3161

JANUSZ 151 176

INSTITUTE OF TECHNICAL
ZAWOD SPAWACZA (WELDER)

możesz zdobyć w ciągu 1 tygodnia do 6 miesięcy w zależności

od twoich wstępnych wiadomości

KWALIFIKOWANY SPAWACZ ZARABIA W KANA-

DZIE 8-20 \$ na godzinę I NIE MA PROBLEMU ZE

ZNALEZIENIEM PRACY

Zdobycie potrzebnych uprawnień spawalniczych zapewni ci

udział w KURSACH organizowanych przez naszą SZKOŁĘ

TECHNICZNĄ Adres 734 KIPLING AVE TORONTO

TELEFON 255 - 2369

Prowadzimy kursy w zakresie nauki czytania rysunku tech-

nicznego w j. angielskim (BLUEPRINT READING) i prak-

tyczną naukę technik spawalniczych MIG TIG ARC

Uczymy spawac Stal aluminium stale specjalne i nierdzew-

ne (Stainless Steel) rury (pipe) i konstrukcje (structural

welding) CWB MCCR pressure tickets (CI 69) etc

Przy ograniczonych środkach można na cel nauki zawodu

łatwo uzyskać pomoc Rządu poprzez Urząd Imigracji i

Zatrudnienia

APPLIANCE CLINIC CO

oferuje naprawę lodówek, pralek i

szarek piek w elektrycznych i automa-

tycznych zmywarek do naczyń

• Zniżka dla rencistów • Gwarancja

na 1 rok • Obsługa 7 dni w tygodniu

• Dzwoncie całą dobę

TEL TORONTO 261 7619

Kupuje i sprzedaje w/w sprzęt używany

ENGINEERING
& INDUSTRIAL
MAINTENANCE

- instalacje elektryczne
- podłączenia i naprawy

urządzeń elektrycznych

i elektronicznych

Residential Commercial

and Industrial

TEL 225 - 7226

JERZY

euro AMERICAN
ELECTRICIAN INC

Instalacje elektryczne

Residential Commercial

Industrial

Tel (514) 334-2966

198

EUREKA

Szaflki kuchenne importowane /

Polski drzwi i szuflady / lęgo

drewna sosnowego 11 różnych

szafek ok 30 stop cena \$ 1147

Toronto 5178 Dundas W

TEL 233 9211

RENEWAL

Construction and Renovation

Instalacje elektryczne renowacje łazienek

kuchni wkładziny kafelki

wskazanie pinne Bezplatna wycena

TEL 249 5212 lub 742 1302

jolanta interiors

projekt

- laminacja i urządzenie mebli
- meble, szafki, podłogi, panele, blachy
- w. powłoki, nowość, laminacja, blachy
- w. blachy
- remonty i renowacja mebli
- polski architekt wnętrz, firma BROSZ I JUTK
- 1111 N. AMER
- w. meble, szafki, podłogi, panele, blachy

2368 Bloor St West Toronto Ont M6S 1P5

Tel 762 9638 762 9680

RENOVATION
HOUSE

Wykarczanie basmentów

renowacja kuchni łazienek,

instalacje elektryczne malowa-

nie, kafelki, ścianki działowe

renovation

TEL 438 3943 284-6719 219-...

T & R
HOUSE RENOVATION

40 High Park Ave # 2001

TEL (416) 769 3896

Renowacje malarstwo i tapetowanie

reparacje i modernizacja piwnic

trzech i czterech pięter i renowacja

I. ROSK

TOM KOWALSKI

I ROMAN MIRSKI

POLSKIE STACJE
RADIOWE I TELEWIZYJNE

"PANI JADWIGA" - POLSKI PROGRAM RADIOWY

Nadawany w każdą sobotę od godz 1:00 do 2:00 pp ze stacji CHWO

1250 w Oakville

Program muzyki, piosenki i słowa polskiego z uwzględnieniem Kobieta

w ognisku domowym Telefon 691 8789

Program telewizyjny TELE-POLONICA w Montrealu i okolicy

kanal 24

CF CABLE TV niedziela 18:00 sroda 11:00 sobota 21:30

VIDEOTRON niedziela 17:30 wtorek 10:30 i 24:00, srod 18:30

Korespondencja na adres STEP, 375 Claremont, Westmount, Que

H3Z 2P5

POLSKI PROGRAM MUZYCZNY

Niedziele od godz 6 do 7 wiecz CKWR fala FM 98.7 K

itchener Koncert życzeń polskie piosenki i prelekcja ks Kor

neliana Jan Zuk Kitchener (519) 579 3615

POLSKA FALA

Soboty od 2 4 po poł CFMB Radio Montreal 35 York St West

mount Montreal Que H3Z 2Z5 Tel (514) 483 2362

"BIAŁY ORZEŁ"

Niedziele od godz 5 30 - 6 30 wiecz Na fali 620 AM CFCL

Timmins Paweł Rycay 340 Ross E Tel (705) 264-8765

ECHO OJCZYZNY
TV

wyswietlany kazdej soboty o 11 rano na City TV

(kanal 57, kabel 7)

Producent KAROLA KESIK

PROGRAM RADIOWY "POLONIA" w EDMONTON

Na stacji CJSR FM STEREO 88.5 Wiadomości tygodniowe kronika

religijna, pogadanka medyczna zgadulka muzyczna z nagrodami

w niedziele od godz 17 30 do 19

Adres 10858 97 St Edmonton T5H 2M5

POLSKI PROGRAM RADIOWY W VANCOUVER

Niedziele od godz 2 30 do 3 30 CJBV -fala 1470 Wiadomości

z Polski Kanady i świata komentarze wywiady ogłoszenia i

komunikaty polonijne koncerty życzeń oraz ogłoszenia handlo-

we Jerzy Kusmider P O Box 58262 Stan "L" Vancouver

B C V2P 6E3 Tel (604) 327-6892

PROGRAM TELEWIZYJNY "POLONIA REVIEW"

Srody - 8 30 pm, czwartki - 9 30 pm, soboty - 2 00 pm

W dzielnicy Parkdale srody 7 wiecz piatki 9 30 i soboty 3 30

Jest programem telewizyjnym Polonii przedstawiającym wia-

domości z Polski ciekawych ludzi informacje o ważnych do-

tyczających Polonii sprawach

PROGRAM RADIOWY
"ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100

w godz od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi KAROLINA KESIK

W programie koncert życzeń, wiadomości polo-

nijne i z Polski interesujące wywiady, komentarze,

muzyka dla wszystkich 637 College St, Toronto,

Ont M6G 1B6, tel 531-9991, dom 247-9755

MIRAPOL Air Transit Co
TORONTO -
MONTREAL -
TORONTO

Kazdego wtorku i piątku

Superluksusowy minibus

Rezerwacje odlotów pomoc w

odprawie bagazy

Sezonowa obniżka kosztów

TFL EFONUJ Tadeusz

275-7747 i 239-9411

THORNHILL
\$ SUZUKI

POSZUKUJE POWAŻNYCH

NABYWCOW DO KUPNA

1 SUZUKI FORSA

- Najbardziej ekonomiczny samochód

na rynku

2 SUZUKI SAMURAI

- Najlepsze 4WD Jeep w Kanadzie

Po dalsze informacje proszę dzwonić

KRIS KRZEMIŃSKI 733-1717

7756 Yonge Street Thornhill

SAFETY

AUTO REPAIRS

WIEŚLAW SOKOŁOWSKI

3005 Bloor St W Etobicoke

TEL 231 - 6996

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Szybki i solidny

Oldie - MS

PUCHAR PELEGO DLA ARGENTYNY

ADAM POLANSKI

W styczniu odbyły się w Brazylii I-piłkarskie mistrzostwa świata, dla zawodników powyżej 35 lat. Turniej ten nie był pod patronatem Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), przez co Oldie-MS są nieoficjalnymi mistrzostwami. W turnieju tym, mogły brać udział tylko zespoły z państw, które wcześniej zdobyły minimum dwa razy mistrzostwo świata, czyli Argentyna, Brazylia, RFN, Urugwaj i Włochy. Regulamin turnieju był bardzo prosty. Wszystkie drużyny grały systemem, każdy z każdym, a następnie dwa pierwsze zespoły zagrały o główne trofeum - Puchar Pelego, ufundowany zresztą przez samego "krola footballu". Już w meczach grupowych doszło do kilku bardzo interesujących spotkań, które dały dużo satysfakcji brazylijskim kibicom. Publiczność zresztą dopisała i 60 tys. na meczu, nie było rzadkością. Do tego dochodziły także transmisje telewizyjne (np. Włochy transmitowali bezpośrednio wszystkie mecze). Sami piłkarze mimo zaawansowanego wieku piłkarskiego, popisali się znakomitymi zagraniem, przypominając się kibicom z jak najlepszej strony. Podczas tego turnieju przewinęło

przeciwnikom i po przetrzymaniu burzliwych ataków gospodarzy, sami przystąpili do coraz groźniejszych akcji, z których jedna zakończyła się zwycięską bramką - Felmana. Tak więc, po sukcesie w Meksyku, inna (trochę starsza) repre-



Paul Breitner - najlepszy piłkarz meczu RFN - Włochy

zentacja Argentyny zdobyła największe trofeum - Puchar Pelego. Bohaterem finałowego spotkania był 44-letni bramkarz argentyński - Carlos Buttice, o którym słynny Rivelino powiedział: "Nie widziałem jeszcze tak doskonale broniącego Buttice. Przeszedł samego siebie".



Pele swoim udziałem w meczu inauguracyjnym podniósł rangę tego turnieju

się dużo znanych nazwisk, jak chociażby Pele, Rivelino, Jairzinho, Brindisi, Seeler, Breitner i jeszcze wielu innych. Oto wyniki i tabela po meczach eliminacyjnych	
RFN - Argentyna	1 1
Brazylia - Włochy	3 0
Brazylia - Urugwaj	0 0
Włochy - RFN	1 2
Urugwaj - Włochy	2 1
Brazylia - Argentyna	1 3
Włochy - Argentyna	2 1
Urugwaj - RFN	2 0
Argentyna - Urugwaj	4 0
Brazylia - RFN	2 1

- Argentyna	9 4	5 3
2 Brazylia	6 4	5 3
3 Urugwaj	4 5	5 3
4 RFN	4 6	3 5
5 Włochy	4 8	2 6

W meczu finałowym spotkały się zespoły Brazylii i Argentyny. We wcześniejszym meczu grupowym gorąco byli Argentynacy, którzy pokonali gospodarzy 3:1. W finale gra była bardzo zacięta i optyczną przewagę miała reprezentacja Brazylii, ale grająca mądrze taktycznie ten mecz Argentyna nie dała się zaskoczyć.

Sam "król footballu" - Pele złożył gratulacje drużynie argentyńskiej nie załując pochwał. "Gra zaprezentowana przez Argentynczyków jest finezyjna i pełna gracji. Z przyjemnością patrzyłem na grę Miguela Brindisego, Carlosa Babingtona i ich kolegów" - powiedział Pele. Turniej ten zdobył sobie wielu sympatyków nie tylko w Ameryce Północnej, ale w wielu częściach świata i najprawdopodobniej wejdzie do kalendarza stałych imprez piłkarskich.

Finał Argentyna - Brazylia 1 0 (1 0)

Bramkę zdobył Dario Felman w 47 min. Sędziował - Walter Eschweiler (RFN). Argentyna Buttice - Sgueo, Piri, Mouzo, Cortes, Brindisi (Rochia), Babindton (Albrecht), Berta, Gonzales, Felman (Zebalos), Mas.

Brazylia Renato - Eurico, Djalma, Alfredo (Chicao), Toninho, Teodoro (Romeu), Carpegiani, Rivelino, Lola (Gil), Jairzinho (Dario), Edu.

Z TENISOWYCH KORTÓW

□ Zwycięzcą turnieju tenisowego w Lyonie (Francja) został Yannick Noah (1) pokonując w finale Joakima Nystroma (2) 6 4 7 5. W półfinale Noah pokonał K. Jonesa (USA) 1 6 6 1 6 1 a Nystrom T. Nelsona (USA) 7 6 (7 3) 4-6 7 6 (7 5).

□ Tim Mayotte wygrał US Pro Indoor w Filadelfii po zwycięstwie nad Johnem McEnroe 3 6 6 1 6 3 6 1. W półfinale T. Mayotte zwyciężył M. Srebera (9) CSRR 6 2 6 2 a J. McEnroe Izraelczyka A. Mansdorfa 5 7 6 2 6 2.

□ Zwyciężczynią turnieju Diet Coke International w Hahitaksie została Bułgarka Manuela Maleewa (2) po zwycięstwie nad Argentyńką Gabriellą Sabatini (1) 6 2 6 2. W turnieju tym brały udział tenisistki poniżej 21 lat. W półfinale M. Maleewa pokonała S. Rehe (3) USA 4-6 6 0 6 3 a G. Sabatini Węgierkę A. Temesvari 3-6 6-2, 6-1.

SIATKARZE RESOVII W FINALE PZP

Duży sukces odnieśli siatkarze Resovii Rzeszów, którzy po zwycięstwie w meczu rewanżowym z drużyną Dinamo Bukareszt 3 0 (15 4 15 12 15 6) awansowali do finału Pucharu Zdobywców Pucharów. Podczas tego spotkania doszło do niecodziennej sytuacji, jako że w 3. secie publiczność musiała opuścić salę. Zgromadzony nadkomplet publiczności (15 tys.) w niedużej sali Resovii powodował coraz większą dusznotę (brak klimatyzacji) a przez to skrapianie się pary wodnej co powodowało dużą śliskość parkietu a przez to niebezpieczeństwo kontuzji dla zawodników. Po prawie godzinnej przerwie mecz dobiegł do końca przy pustych trybunach. Wierni kibice czekali przed halą na mrozie na końcowy gwizdek po którym nastąpiły owacje radości. Resovia zagrała w składzie: Koziaż, Masłowski, Zielinski, Marszałek, Jędrzejewski, Czapor, Mikulski i Adamowicz.

(ap)

NAJLEPSI BOKSERZY POLSKI - 1986

Redakcja Przeglądu Sportowego ogłosiła coroczną klasyfikację najlepszych bokserów Polski. Przy ustalaniu kolejności brano pod uwagę takie turnieje jak 57 mistrzostwa Polski, IV mistrzostwa świata, czy międzynarodowe turnieje jak np. Turniej Feliksa Stama. Oto jak wygląda lista najlepszych pięściarzy.

WAGA PAPIEROWA (48 kg)

- 1 Janusz Szamp (Stocznowiec Gdansk)
- 2 Ryszard Majdanski (Stal Szczecin)
- 3 Henryk Sakowski (Zawisza Bydgoszcz)

WAGA MUSZA (51 kg)

- 1 Zbigniew Raubo (Legia Warszawa)
- 2 Sławomir Miedzinski (Gwardia W-wa)
- 3 Henryk Sienkiewicz (Czarni Słupsk)

WAGA KOGUCIA (54 kg)

- 1 Mirosław Klis (Gornik Knurów)
- 2 Sławomir Zapart (Błękitni Kielce)
- 3 Sławomir Żeromski (Bron Radom)

WAGA PIÓRKOWA (57 kg)

- 1 Tomasz Nowak (Legia W-wa)
- 2 Sławomir Forsztek (Czarni Słupsk)
- 3 Edward Król (Stal Szczecin)

WAGA LEKKA (60 kg)

- 1 Krzysztof Kosiedowski (Legia W-wa)
- 2 Mirosław Knapik (Czarni Słupsk)
- 3 Piotr Marcinkowski (Gwardia W-wa)

WAGA LEKKOPÓLSREDNIA (63,5 kg)

- 1 Dariusz Czernij (Igloopol Dębica)
- 2 Henryk Rychłowski (Stocznowiec Gdansk)
- 3 Bogdan Gajda (Legia W-wa)

WAGA PÓLSREDNIA (67 kg)

- 1 Tadeusz Wijas (GKS Jastrzębie)
- 2 Józef Kruszynski (Olimpia Poznan)
- 3 Kazimierz Szczerba (Legia W-wa)

WAGA LEKKOSREDNIA (71 kg)

- 1 Andrzej Krysiak (Igloopol Dębica)
- 2 Jarosław Margas (Czarni Słupsk)
- 3 Leszek Czarny (Gwardia Wrocław)

WAGA ŚREDNIA (75 kg)

- 1 Henryk Petrich (Legia W-wa)
- 2 Wojciech Misiak (Zagłębie Lubin)
- 3 Bogdan Wiczorek (Bron Radom)

WAGA POŁCIEŻKA (81 kg)

- 1 Stanisław Łakomec (Gwardia W-wa)
- 2 Zygmunt Gosiewski (Gwardia Wrocław)
- 3 Wojciech Pawłowski (Zagłębie Lubin)

WAGA CIĘŻKA (91 kg)

- 1 Janusz Czerniszewski (Legia W-wa)
- 2 Wiesław Dyla (gornik Sosnowiec)
- 3 Andrzej Gołota (Legia W-wa)

WAGA SUPERCIEŻKA (+ 91 kg)

- 1 Janusz Zarenkiewicz (Zagłębie Lubin)
- 2 Marek Pałucki (Czarni Słupsk)
- 3 Roman Słusarczyk (Stal Szczecin)

Z PIŁKĄ PRZEZ ŚWIAT

@ W towarzyskim meczu piłkarskim we Włoszech miejscowe Avelino zremisowało z Hamburgerem SV 2:2. Jedną z bramek dla HSV zdobył Okon ski.

@ Zbigniew Boniek doznał w meczu Roma Como kontuzji nogi i będzie zmuszony pauzować około miesiąca.

@ W towarzyskim meczu w Cannes (Francja) zadebiutował pierwszy raz w barwach Eintrachtu Frankfurt. Byli piłkarze Pogoni Szczecin: Biernat i Turowski.

@ W meczu eliminacyjnym piłkarskich ME Under 21 Cypr nie spodziewanie pokonał Węgry 2:1.

@ Londyński klub Tottenham nosi się z zamiarem kupna Diego Maradony za rekordową sumę 20 mln \$. Oprócz Anglików o kupno argentyńskiej sławy zabiegają także Bayern Monachium i Real Madryt.

@ W piłkarskich eliminacjach ME gr V Cypr przegrał z Węgrami 0:1.

@ Antal Dunai - węgierski trener podpisał bez zezwolenia Węgierskiego Związku Piłkarskiego kontrakt z pierwszoligową drużyną hiszpańską Real Murcia.

WIADOMOŚCI AGENCYJNE

● Mistrzyni Europy - Stefka Kostadinowa (Bułgaria) ustanowiła w Genui nowy halowy rekord świata w skoku wzwyż wynikiem 2 04 m. Do tej zawodniczki należy także rekord świata na odkrytym stadionie wynoszący 2 08 m.

● Tylko dwa tygodnie cieszył się swoim halowym rekordem świata w skoku wzwyż (2 40 m) zawodnik RFN Carlo Thranland. W Pireusie wice mistrz olimpijski Patrick Sjoeborg (Szwecja) skoczył o centymetr wyżej i został nowym rekordzistą.

● Jerzy Klempel, gwiazda polskiej piłki ręcznej, wystąpił znowu po 5 latach przerwy w reprezentacji Polski. Okazją do tego był mecz Anilana Łódź - Kadra Polski (34:35) zorganizowany na pożegnanie znakomitego polskiego bramkarza Andrzeja Szymczaka.

● Zawodniczka NRD Katarina Witt została po raz piąty z rzędu mistrzynią Europy w jeździe figurowej na lodzie. W tym roku ME rozgrywane są w Sarajewie (Jugosławia).



Katarina Witt w Europie ciągle niepokonana

Z OSTATNIEJ CHWILI

Pokazowy mecz tenisowy w Toronto, pomiędzy B. Borgiem a J. McEnroe zakończył się zwycięstwem Szweda 4 6, 6 2, 6 4.